

# WARSZAWSKA SZKOŁA ŁYŻWIARSTWA PRZY AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO (1960-1966)



Twórca i kierownik WSŁ-AWF: dr n. ped. Włodzimierz Starosta adiunkt  
Katedry Narciarstwa, Łyżwiarstwa i Obozownictwa  
AWF w Warszawie.

Kierownik Wyszkolenia: mgr Tatiana Pawłowa-Starosta.

WSŁ – była oryginalnym wieloletnim eksperymentem pedagogicznym. Stosowano w nim autorskie testy określania poziomu: globalnej koordynacji ruchowej, wrażeń kinestetycznych, skoczności, obszerności ruchów. Ponadto, nowe metody nauczania i doskonalenia: symetryzację techniki ruchów, kształtowanie wyobrażeń ruchowych. Prezentowany poniżej tekst zawiera opinie o strukturze, metodach nauczania i ich efektywności stosowanych w WSŁ: wybitnych profesorów fizjologii i psychologii, ekspertów łyżwiarstwa figurowego zagranicznych i polskich, dziennikarzy różnych czasopism.

W różnych okresach w Szkole pracowali: mgr B. Kaszyńska, mgr B. Kruk, mgr A. Mstowska-Droń, mgr M. Sobolewska, mgr M. Zuchowicz, mgr C. Walenciej-Tukiendorf, A. Bursche-Lindnerowa, H. Kucharska-Hellich, K. Macurą, L. Mączkowska, L. Wojnicki - łyżwiarstwo figurowe. Mgr M. Młodzikowska, mgr J. Trocka, mgr B. Błoch-Kryszkowska - choreografia.

Spółeczni konsultanci naukowci: prof. dr med. A. Handelsman i prof. dr A. Puni obaj z Instytutu Kultury Fizycznej im. P.F. Leshafta w Leningradzie.

Honorowym emblematem WSŁ-AWF nagrodzono m.in.: przewodniczącego GKKFiT W. Reczka, wiceprzewodniczącego GKKFiT J. Rutkowskiego, rektora AWF prof. S. Wołoszyna, prorektora AWF prof. E. Geblewicza, rektora Uniwersytetu Kultury Fizycznej im. P.F. Lehafta w Leningradzie, prof. D. Jonowa, profesorów: A. Puniego i A. Handelsmana, redaktorów S. Sieniarskiego („Życie Warszawy”), T. Olszańskiego („Sztandar Młodych”).

## Tatiana Pawłowa-Starosta, Włodzimierz Starosta

### Wybrane zagadnienia sportu dziecięcego na przykładzie Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa przy Akademii Wychowania Fizycznego

W naszej literaturze fachowej niewiele miejsca udzielono zagadnieniu szkół sportowych. Nieliczne pojawiające się wypowiedzi, nie zawsze rzetelnie informowały Czytelników. Do tej kategorii należy informacja o tym, że „*pomysł szkół sportowych (niegdyś zresztą tworzonych w Związku Radzieckim, dziś zaniechanych na rzecz wspaniale usportowionych szkół zwykłych, internatowych, lingwistycznych itp.) należy odłożyć do lamusa*” [23]. O tym, iż tak nie było, jak stwierdził autor notatki, świadczyły następujące cyfry: w r. 1961 w ZSRR otwarto 260 nowych szkół sportowych. W r. 1962 szkół takich było 1965, ćwiczyło w nich około 570 000 dziewcząt

i chłopców. **Szkoły te w r. 1961 przygotowały 198 643 zawodników sklasyfikowanych w 33 dyscyplinach sportowych** (112 mistrzów sportu, 4192 sportowców I klasy, 19 776 – II klasy, 38 660 – III klasy i około 138 000 zawodników klasy młodzieżowej). Oprócz tego szkoły te przygotowały ponad 53-tysięczną armię sędziów sportowych i społecznych instruktorów. Zaplanowano zwiększenie liczby szkół do 1965 r. przeciętnie o 20% w każdej z republik [9].

Przytoczony materiał daje wiele do myślenia, szczególnie w naszych warunkach, **kiedy odczuwamy nie tylko dotkliwy brak odpowiedniego ilościowo zaplecza dla czołowych zawodników, ale również brak działaczy i sędziów**. Podobne dane można przytoczyć z praktyki szkół sportowych z innych krajów demokracji ludowej. U nas szkoły sportowe miały wyjątkowo krótką biografię. Zaczęto je tworzyć w latach 1954-1955, a już w r. 1957 przestano się prawie nimi interesować. Jak do tej pory mało zastanawiano się nad przyczynami niepowodzeń związanych z tworzeniem, a następnie zanikaniem szkół sportowych w Polsce. Materiał do takiej analizy byłby wyjątkowo ciekawy i potwierdziłby myśl o tym, iż **przyczyny takiego stanu rzeczy tkwiły nie w idei, a w zasadach organizacji tych szkół**. Jest to jednak temat zbyt obszerny i winien być potraktowany odrębnie. Szkoda tylko, że sprawę tak bardzo istotną dla rozwoju naszego sportu potraktowano, wydaje się mechanicznie. W konsekwencji tego **obecnie brak w Polsce jakiegoś jednolitego systemu wychowawczo-szkoleniowego związanego z przygotowaniem młodzieży do zajęć sportowych. Istniejąca obecnie mozaika form organizacyjnych, której poszczególne ogniwa nie są ze sobą powiązane, nie stanowi trwałego fundamentu sukcesów polskiego sportu**. Mało tego, funkcja wychowawcza sportu w tym układzie organizacyjnym jest często bardzo problematyczna. A przecież perspektywy rozwoju sportu wyczynowego, jego osiągnięcia na arenie krajowej i międzynarodowej, pozostają w ścisłym związku z rozwojem sportu dziecięcego i młodzieżowego. Mimo oczywistości tego związku **sport młodzieżowy, a szczególnie dziecięcy, stanowił w Polsce fragment szkolenia dotychczas wyjątkowo zaniedbany**. Wysiłki zmierzające do ożywienia tego ruchu podejmowane są na ogół żywiołowo, bez uprzedniego rozeznania i naukowego uzasadnienia praktycznych poczynań. Naukowo niedopracowane są nie tylko metody zajęć z dziećmi w poszczególnych dyscyplinach sportowych, ale również i takie kapitalne zagadnienia, **jak porcjowanie wysiłku w różnych okresach rozwojowych dziecka, specyfika zajęć z grupą dziecięcą, kryteria doboru kandydatów do szkół sportowych, sekcji i klubów itp**. Tymczasem **właśnie w pracy z dziećmi wymagane jest wyjątkowo ostrożne i planowane postępowanie, a wszelka żywiołowa i na oślep prowadzona działalność przynieść może więcej niepotrzebnych strat niż korzyści**.

Inicjatywa zorganizowania Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa przy Akademii Wychowania Fizycznego wyrosła ze zrozumienia braków w dziedzinie teoretycznych podstaw sportu dziecięcego, stanowiących fundament sportu w ogóle. W artykule niniejszym skrótowo omówimy wybrane formy organizacji i szkolenia młodych sportowców w Warszawskiej Szkole Łyżwiarstwa przy AWF. Wiele poruszonych zagadnień może mieć znaczenie dla innych dyscyplin sportu, niektóre zaś uwagi uogólnią nasze doświadczenia z prowadzenia tej szkoły w okresie ponad 5 lat.

**Wyniki uzyskiwane przez naszych łyżwiarzy figurowych na arenie międzynarodowej są wyjątkowo skromne**. Od wielu lat zajmujemy lokaty bardzo bliskie końca.<sup>1</sup> Ostatnio wygrywa z nami drugi komplet NRD, nie wspominając o łyżwiarzach radzieckich zdobywających złote

medale. Chociaż kraj ten posiadał mniej sztucznych lodowisk niż Polska. Z przeprowadzonej analizy wynikało, że nie zawsze o sukcesach decyduje liczba lodowisk [12]. **O wynikach w sporcie, w tym też w łyżwiarstwie figurowym, w znacznym stopniu decyduje umiejętnie dobrana i właściwie realizowana metodyka nauczania, organizacyjnie przemyślany trening na lodzie i poza lodowiskiem.** Metodyka nauczania łyżwiarstwa figurowego w naszym kraju jest mało nowoczesna. Doskonalenie metod nauczania należy oprzeć na współczesnych osiągnięciach nauki o wychowaniu fizycznym. Bez tego nawet marzenia o skromnych sukcesach są nierealne, nawet gdyby czas trwania zajęć zwiększono do 4-5 godzin dziennie. **Nie w każdych warunkach ilość przechodzi w jakość! O stagnacji w rozwoju metodyki nauczania łyżwiarstwa figurowego mogą świadczyć następujące efekty:** w okresie 20 lat powojennych wydano tylko 4 pozycje książkowe dotyczące tej dyscypliny sportu, przeprowadzono tylko 3 kursy trenerskie i 2 doszkoleniowe, w biuletynie Polskiego Związku łyżwiarstwa Figurowego (PZłF) tylko 15-krotnie poruszano sprawy szkolenia. Mimo wyraźnego ożywienia pracy w tym zakresie w ostatnich 2 latach wysiłki w tym kierunku były mierne, a praca prowadzona przez nas napotykała zbyt często na poważne trudności.

**Idea organizacji szerokiego, kompleksowego eksperymentu naukowego, którego wyniki umożliwiłyby tworzenie nowoczesnej naukowej podbudowy nauczania tej pięknej dyscypliny sportowej, miał też na celu podniesienie poziomu polskiego łyżwiarstwa figurowego.** Praktycznym skutkiem tej idei było utworzenie w r. 1960, z inicjatywy Stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Akademii Wychowania Fizycznego – **Warszawskiej Szkoły łyżwiarstwa (WSł).** **Przy organizacji Szkoły uwzględniono wyniki doświadczeń z tego zakresu zgromadzone w Związku Radzieckim, Czechosłowacji, NRD, na Węgrzech i w Polsce.** WSł pomyślana została jako wieloletni (minimum 8 lat) eksperyment naukowo-metodyczny,<sup>2</sup> przed którym postawiono następujące zadania:

- a) **poszukiwanie kryteriów doboru kandydatów do poszczególnych dyscyplin sportowych ze szczególnym uwzględnieniem łyżwiarstwa figurowego;**
- b) **doskonalenie metod nauczania techniki ćwiczeń łyżwiarstwa figurowego;**
- c) **opracowanie nowych metod dydaktyczno-wychowawczych przydatnych szczególnie w pracy z dziećmi w różnych okresach ich rozwoju;**
- d) **przygotowanie wysokiej klasy, wszechstronnie rozwiniętych sportowców w łyżwiarstwie figurowym,** a więc w dyscyplinie sportowej, w której zajęcia we wczesnym wieku dziecięcym nabierają szczególnej wagi.

## Organizacja Warszawskiej Szkoły łyżwiarstwa przy AWF

WSł miała charakter jednosekcyjny, prowadzono w niej szkolenie w zakresie łyżwiarstwa figurowego. W myśl zarządzania przewodniczącego GKKF [22] WSł przy AWF

*Tabela 1. Liczba uczniów WSł przy AWF w stosunku do prowadzących zajęcia z łyżwiarstwa*

Rok szkolny	Liczba grup szkoleniowych	Liczba Ćwiczących	Liczba prowadzących zajęcia	Liczba prowadzących zajęcia z łyżwiarstwa
1961/62	20	450	5	4

1962/63	16	450	5	4
1963/64	22	500	5	4
1964/65	16	450	5	4

AWF należała do szkół I kategorii, w której prowadzono zajęcia dla powyżej 151 uczniów. Dość zbliżona była liczba uczniów i grup szkoleniowych w poszczególnych latach (tab.1). Na czele WSŁ stał kierownik, który był równocześnie kierownikiem eksperymentu.<sup>3</sup> Powoływał on zastępcę do spraw wyszkolenia (funkcja społeczna), który jednocześnie był trenerem szkolącym uczniów najstarszych klas. Prowadząc nauczanie dla 450 dzieci dysponowaliśmy 8-osobowym zespołem kadry szkoleniowej (kierownik, trener, 3 instruktorów łyżwiarstwa, choreograf, akompaniator, sekretarz pełniący m.in. obowiązki skarbnika). **Podobna szkoła łyżwiarstwa figurowego w Tbilisi na liczbę 420 uczniów posiadała 80-osobowy zespół pedagogiczno-administracyjny.** Kadre nauczającą dobieraliśmy spośród absolwentów AWF. Kierownik WSŁ i kadra nauczająca tworzyli radę pedagogiczną, której posiedzenia odbywały się co tydzień. Przedmiotem obrad były: realizacja programów nauczania, organizacja szkolenia, zagadnienia eksperymentalnej metodyki nauczania, materiały hospitalizacji i chronometraży zajęć, postępy czynione przez uczniów itp.

Nauka w WSŁ odbywała się w zależności od roku nauczania, w kolejnych klasach. Klasę pierwszą tworzyliśmy z najlepszych uczniów wstępnego – roku nauczania. Pozostałe klasy były kontynuacją klasy poprzedniej. Zakładaliśmy, iż w 7 roku istnienia – WSŁ będzie szkołą sześcioklasową. Nauka w każdej klasie trwała rok. **Wybitnie uzdolnieni uczniowie mogli przechodzić z klasy do klasy w trybie przyspieszonym, kończąc w czasie jednego roku nie więcej jednak niż dwie klasy (tego rodzaju przypadków w czasie 5-letniego istnienia WSŁ było przeszło 60).** Uczniowie promowani do następnej klasy kontynuowali naukę w klasie wyższej. Dzieci niepromowane mogły w uzasadnionych przypadkach pozostać w tej samej klasie jeszcze rok.

Twórcą i kierownikiem WSŁ AWF był adiunkt Katedry Narciarstwa, łyżwiarstwa i Obozownictwa AWF - **dr W. Starosta** (w okresie 2 lat obowiązki te pełnił społecznie). Kierownikiem wyszkolenia – była mgr **T. Pawłowa-Starosta**. W Szkole pracowali: mgr **B. Kaszyńska**, mgr **B. Kruk**, mgr **M. Młodzikowska**, mgr **A. Mstowska-Droń**, mgr **B. Błoch-Kryszkowska**, mgr **M. Sobolewska**, mgr **M. Sykut**, mgr **C. Walenciej-Tukiendorf**, mgr **M. Zuchowicz** oraz **A. Bursche-Lindnerowa**, **H. Kucharska-Helich**, **K. Macura**, **L. Mączkowska**, **B. Piekarska**, **J. Trocka**, **L. Wojnicki**, **T. Gernard**, **T. Żmirek**, mgr **S. Szczęsny**. (**Przyp. red**).

Promowanie z klasy do klasy odbywało się na podstawie sumarycznych wyników uzyskanych przez ucznia w roku szkolnym, uzyskanych ze wszystkich przedmiotów przewidzianych dla danej klasy programem nauczania. Promowanie uczniów następowało na podstawie uchwały rady pedagogicznej. Kandydaci wraz ze świadectwem otrzymywali emblemat WSŁ,<sup>5</sup> stanowiący akt przyjęcia ich w poczet uczniów (ryc. 2).

Uczniowie WSŁ w ramach poszczególnych klas otrzymywali przydział do grup szkoleniowych w zależności od wieku i stopnia zaawansowania w łyżwiarstwie figurowym. Stan ilościowy grup szkoleniowych w poszczególnych latach nauczania, w miarę skromnych możliwości kadrowych, staraliśmy się utrzymywać w granicach, jakie podano w tabeli 2.

*Tabela 2. Projektowany stan ilościowy grup szkoleniowych w poszczególnych latach nauczania w WSŁ*

Rok nauczania	Minimalna liczba uczniów	Maksymalna liczba uczniów
Wstępny	20	30
I	15	20
II	12	15
III	8	12
IV	7	10
V	6	8
VI	5	7
VII	5	7

<sup>1</sup> Wyjątek stanowiło I miejsce zajęte przez Z. Pieńkowskiego na międzynarodowych zawodach juniorów w Wiedniu (1965).

<sup>2</sup> Społecznym konsultantem eksperymentu od chwili powstania WSŁ był **prof. dr A. Handelsman** (Katedra Fizjologii Instytutu Kultury Fizycznej w Leningradzie) – mistrz sportu w łyżwiarstwie figurowym. Konsultantem zagadnień psychologicznych był **prof. dr A. Puni** (kierownik Katedry Psychologii Instytutu KF w Leningradzie).

<sup>4</sup> Najlepsi uczniowie starszych klas WSŁ (od IV) stawali się członkami AZS-AWF i otrzymywali prawo występowania w barwach tego klubu, który brał na siebie koszty związane z udziałem naszych uczniów w zawodach.

<sup>5</sup> Prócz emblematów uczniowskich WSŁ posiadało **emblematy honorowe**. Emblematy takie otrzymali m. in. **W. Reczek** (przewodniczący GKFiT), **J. Rutkowski** (wiceprzewodniczący GKFiT), prof. dr S. Wołoszyn (rektor AWF), **prof. dr E. Geblewicz** (projektor AWF), **prof. dr D. Jonow** (rektor Uniwersytetu KF w Leningradzie), prof. dr A. Handelsman (Katedra Fizjologii Instytutu KF w Leningradzie), **prof. dr A. Puni** (kierownik Katedry Psychologii Instytutu KF w Leningradzie), st. wykł. dr Z. Bielczyk (kierownik Katedry Narciarstwa, łyżwiarstwa i Obozownictwa AWF), **dr J. Koch** (prezydent Międzynarodowego Związku łyżwiarskiego), **J. Dedic** (przewodniczący Komisji Technicznej MZŁ), S. Eksztajn (wiceprzewodniczący St. KKFiT), red. **S. Sieniarski** („Życie Warszawy”), red. **T. Olszański** („Sztandar Młodych”), **S. Włodarski** (Polskie Radio), **T. D. Richardson** (wybitny specjalista angielski).

Rok szkolny w WSŁ rozpoczął się 15 września, a kończył 15 czerwca. W okresach wakacyjnych (ferie, zimowe, wiosenne i letnie) WSŁ organizował obozy wypoczynkowo-sportowe, zdawanie prób klasyfikacyjnych, obozy szkoleniowe, obserwację zawodów itp. Uczniowie WSŁ, począwszy od I roku nauczania winni posiadać obowiązujący strój sportowy: inny na zajęciach z łyżwiarstwa (ryc. 3) inny na zajęciach z choreografii (ryc. 5).

Uczniowie i kandydaci WSŁ mieli **obowiązek przestrzegania regulaminu**. Do obowiązków tych należało:

- 1) systematyczne i regularne uczęszczanie na wszystkie zajęcia;
- 2) zdyscyplinowanie i punktualność;
- 3) **nauka w szkole ogólnokształcącej tylko z ocenami bardzo dobrymi i dobrymi;**

- 4) dążenie do jak najlepszego opanowania przedmiotów i ćwiczeń prowadzonych w WSŁ;
- 5) **prowadzenie dzienniczka zajęć praktycznych (od 9 roku życia);**
- 6) godne reprezentowanie WSŁ;
- 7) poddawanie się okresowym badaniom lekarskim i każdym innym na polecenie kierownika;
- 8) posiadanie własnego sprzętu łyżwiarskiego i obowiązującego stroju;
- 9) dbanie o swój wygląd, sprzęt i strój;
- 10) regularne wnoszenie opłat za nauczanie;
- 11) **rozpoczynanie każdego dnia gimnastyką poranną.**



*Ryc. 3. Obowiązujący uczniów i uczennice strój na zajęciach z łyżwiarstwa figurowego*

WSŁ stosowano nagrody (wyróżnienie, pochwała, dyplom, nagroda rzeczowa) i kary (upomnienie, nagana, zakaz noszenia emblematu, zawieszenie w prawach ucznia, skreślenie z listy uczniów). Przejście do innego klubu lub sekcji łyżwiarskiej odbyć się mogło na podstawie pisemnej zgody kierownika WSŁ. Uczniowie WSŁ poddawani byli badaniom lekarskim co najmniej 2 razy w roku. Badania te odbywały się na początku i przy końcu roku szkolnego. Wyniki badań odnotowywano w specjalnych kartach zdrowia.

### **Komitet Rodzicielski**

Do pomocy przy realizacji programu wychowawczo-szkoleniowego kierownictwo WSŁ powoływało komitet rodzicielski, którego członkowie wydatnie pomagali organizować różne imprezy: zawody sportowe, pokazy, wystawy, zakończenie roku szkolnego; niektóre z nich przeprowadzał samodzielnie, np. kiermasz sprzętu sportowego (pomysł nasz zastosowano też w narciarstwie), coroczny karnawał na łyżwach itp.

## Próba połączenia szkoły podstawowej i sportowej

We współczesnym sporcie o sukcesach prawie w każdej dyscyplinie decyduje obecnie, oprócz innych elementów wielogodzinny trening. Realizując go, młody zawodnik często popada w kolizję ze szkołą ogólnokształcącą, w której się uczy. Chcąc kolizje te ograniczyć, a nawet wyeliminować, **trzeba chyba dążyć do tego, by w ramach jednej szkoły organizować dla jej uczniów dwa rodzaje zajęć: z przedmiotów ogólnokształcących oraz z wybranej dyscypliny sportowej.** Próby poczynione w tym kierunku w NRD są wyjątkowo zachęcające. Uzyskane tam wyniki dowiodły, iż była to udana forma organizacyjna szkolenia młodych sportowców [13]. **Stwarzała ona możliwość godzenia nauki w szkole ogólnokształcącej i sportowej, a ponadto zapewniała warunki do prowadzenia właściwej pracy wychowawczej. Tego ostatniego trudno doszukać się w większości klubów sportowych nastawionych na maksymalne osiągnięcia.** Wysokie wyniki sportowe uzyskiwali uczniowie tak zorganizowanych szkół w b. NRD nawet w złożonych koordynacyjnie sportach niewymiernych: skokach do wody (I. Kramer), łyżwiarstwie figurowym (Senf-Gebel, B. Bockenauer, G. Seifert, R. Bockhard, Müller-Dallmer). Nie brak znaczących sukcesów międzynarodowych też w innych dyscyplinach sportu, np. prawie cała reprezentacja b. NRD w pływaniu składała się z uczniów lub absolwentów takich szkół.

**KARTA ZDROWIA NR**

NAZWISKO ..... IMIĘ ..... DATA URODZENIA

ADRES ..... TEL. ....

DATA PRZYJĘCIA ..... (WU Z TN W) WAGA  WZROST

**B A D A N I A E L I M I N A C Y J N E**

1. PRÓBA INTERNISTYCZNA

Badanie	Ocena
Układ mięśniowy	
Układ kostny	
Serce	
Płuca	
Uszębienie	
Ś R E D N I A	

2. PRÓBA CHIRURGICZNA

Część ciała	Motywacja	Ocena
Postawa	A B C D	
Położenie głowy	Opuszczona wysunięta w przód	
Lopatk	Norma skrzydeł	
Barci	Uniesiony L P	
Kręgosłup	Lędźża - Kłofa Skoliona L P	
Nogi	Norma - X <sub>1</sub> - X <sub>2</sub> - 0	
Stopy	Wysokie sklepienie - Norma Spłaszczone - Płaskie	
Klatka piersiowa	Wklęsła - N	
Ś R E D N I A		

Druk. Stat. Gen. - Zest. 776/1 - I. 1965 - CW-68123, CW-68124

Ryc. 4. Karta zdrowia ucznia WSŁ-AWF wraz z częścią badań eliminacyjnych (kartę opracowali: B. Turoś i W. Starosta.

Naszą próbę połączenia szkół o dwóch typach oparto na doświadczeniach b. NRD i b. ZSRR. **Mieliśmy zamiar w ten sposób zharmonizować zajęcia w szkole podstawowej i w WSŁ, by jak najbardziej racjonalnie wykorzystać wolny czas ucznia.** Nasze doświadczenia w tym zakresie, podobnie jak osiągnięcia, były zbyt nikłe, by o nich pisać. Z braku odpowiednich środków finansowych zostały one sprowadzone głównie do poczynań organizacyjnych, tj.

utworzenia w Szkole Podstawowej nr 29 (znajdującej się w najbliższym sąsiedztwie sztucznego lodowiska „Torwar”) klasy I, w której większość dzieci uczyła się jeździć na łyżwach w WSŁ. Pomysł ten, mimo iż cieszył się poparciem kuratorium, nie doczekał się odpowiedniego materialnego wsparcia.

### **Podstawy ekonomiczne WSŁ**

WSŁ zorganizowaliśmy na zasadach ekonomicznych mało popularnych w naszym sporcie. Rodziców, których dzieci zakwalifikowaliśmy do nauczania, obowiązywała odpłatność (60 złotych miesięcznie). Biorąc pod uwagę, że korzystanie z 45-minutowej jednostki lekcyjnej na małej tafli lodowiska kosztowało 200 zł. a z dużej – 300 zł., wysokość tej opłaty nie była wysoka. **Działalność WSŁ obejmująca nauczanie prawie 500 uczniów w pierwszych 2 latach jej istnienia kosztowało państwo niewiele ponad 10000 zł.** WSŁ w owym czasie korzystała ze sztucznego lodowiska wg opłat zryczałtowanych, bo zajęcia prowadziliśmy w takich godzinach, w których do tej pory (w czasie kilku kolejnych lat) lodowisko stało puste. **W ten sposób zorganizowanie WSŁ w pewnym stopniu przyczyniło się do lepszego wykorzystania lodowiska i zmniejszenia jego deficytu.** Później ulgi te, niemające jakoby głębszego uzasadnienia, zniesiono. W związku z powyższym zaistniała konieczność dotowania WSŁ. **Wysokość dotacji rocznej Stołecznego Ośrodka Sportowego w latach 1963-64 wahała się – w granicach 4000- 60000 zł.** Średnio na szkolenie każdego z uczniów ST.O.S., któremu podlegaliśmy płacić nieco powyżej 100 zł. rocznie. Proporcjonalnie do innych dyscyplin sportowych suma ta nie była duża.

### **Zasady przyjmowania uczniów**

Do WSŁ przyjmowano dzieci w wieku 6-8 lat, niezależnie od tego, czy potrafiły jeździć na łyżwach. Dzieci starsze przyjmowano wtedy, gdy wykazały się w zakresie łyżwiarstwa umiejętnościami technicznymi odpowiadającymi wymaganiom dla określonej klasy nauczania. Przyjęcia do WSŁ odbywały się na podstawie wyników eliminacji wstępnych, prowadzonych przez komisję lekarsko-specjalistyczną. **Komisja ta przeprowadzając specjalistyczny zestaw prób (testów), oceniała ich wykonanie przy pomocy punktów.** Kandydatów, którzy zebrali największą liczbę punktów, przyjmowano do WSŁ na wstępny rok nauczania (okres próbny). **Z pomocą testów oceniano: rozwój fizyczny dziecka, stan jego zdrowia, budowę ciała; zdolności ruchowe: szybkość, zwinność, skoczność; obszerność ruchu w stawach biodrowych, poza tym: równowagę, szybkość reakcji, aparycję.** Wyniki te wskazywały na przydatność dziecka do łyżwiarstwa figurowego. Suma wyników za wszystkie testy, jak też za poszczególne z nich wskazywała na możliwości ruchowe kandydata w porównaniu do jego rówieśników. **Wyniki tych badań stanowiły ważny materiał naukowy sięgający liczby około 1200 dzieci.** Jego pobieżna analiza umożliwiła, że uczniowie zajmujący miejsca 1-3 na mistrzostwach WSŁ podczas przyjęć z poszczególnych testów otrzymywali oceny nie niższe niż 5 punktów (ocena najwyższa – 6 punktów).

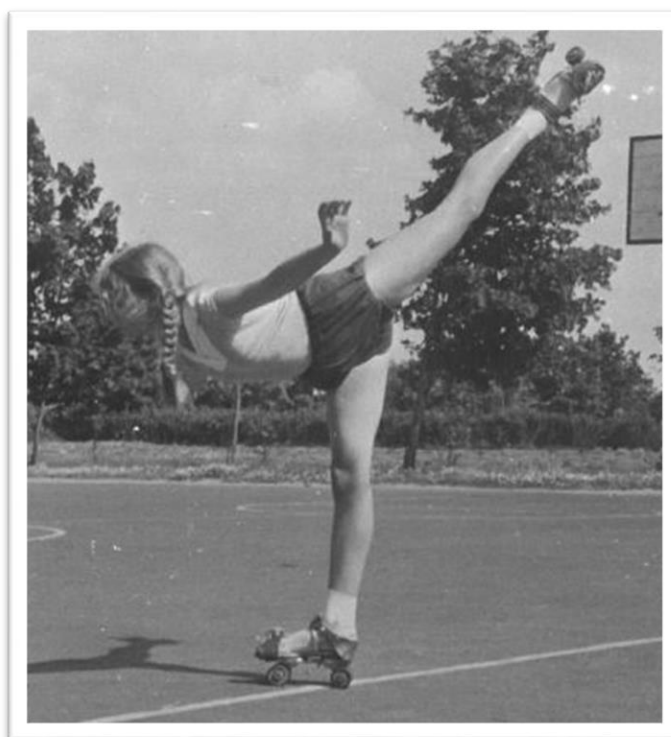
### **Praca wychowawczo-szkoleniowa**

Nauczanie w WSŁ wiązało się ściśle z wczesną specjalizacją. Miała ona w sporcie wiele różnych interpretacji. Niektóre z nich stosowane w praktyce kaleczyły nieprzygotowane do większego wysiłku młode organizmy dziecięce. Na podstawie wyników badań ustalono, **że**

wczesna specjalizacja może odbywać się na gruncie wszechstronnego przygotowania ruchowego sportowca. W związku z tym stosowaliśmy w WSŁ nie tylko zajęcia z łyżwiarstwa figurowego, ale też zajęcia z tzw. pomocniczych dyscyplin. Prowadziliśmy zajęcia: ogólnorozwojowe, z choreografii (ryc. 5); gimnastyki, akrobatyki, pływania, lekkiej atletyki, gier zespołowych. Prócz tego jazdę podstawową i figurową na wrotkach (ryc. 6), specjalne ćwiczenia na batucie ( ryc. 7)



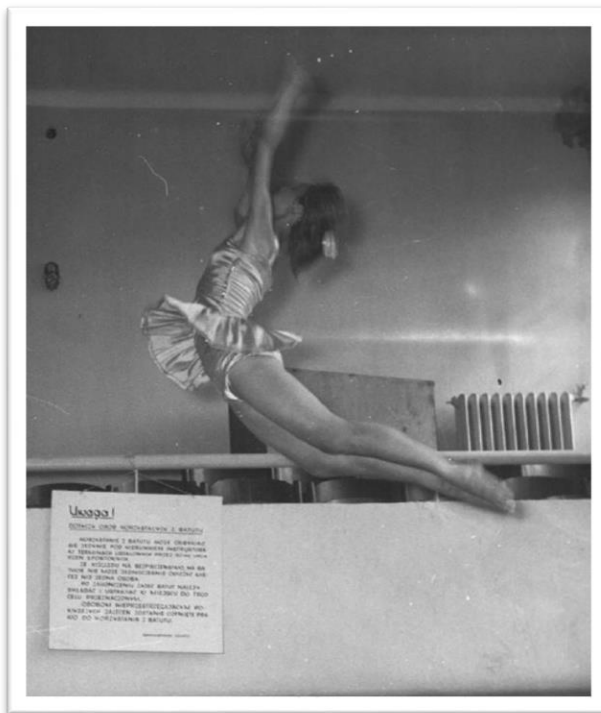
Ryc. 5. Zajęcia z choreografii uwzględniającej specyfikę zajęć z łyżwiarstwa figurowego



Ryc. 6. Obowiązkowe zajęcia z jazdy figurowej na wrotkach

**W pierwszych dwóch latach nauczania zajęcia z dyscyplin pomocniczych zajmowały więcej miejsca (w sensie godzinowym), niż specjalistyczne.** W późniejszym okresie nauczania (IV, V klasa) liczba godzin przeznaczonych na specjalizację stopniowo zwiększała się. Wśród zagadnień wczesnej specjalizacji istotne miejsce zajmuje porcjowanie obciążenia, które winno wzrastać stopniowo. Jednostki lekcyjne na wstępnym roku nauczania trwały 30-45 min. Opierało się to m.in. na twierdzeniu psychologów, iż **dziecko w wieku 6-7 lat nie potrafi dłużej**

**skupiać uwagi niż w czasie 20 min.** Czas trwania zajęć stopniowo zwiększano: w I roku nauczania zajęcia trwały 45 min., II rok – 60 min., III rok – 75 min., IV – 90 min. Stopniowo zwiększano też częstotliwość zajęć. Na wstępnym I, II i III roku nauczania zajęcia odbywają się 3 razy tygodniowo – dwukrotnie na łyżwach i raz na sali. Zmieniało się to zasadniczo w IV i V roku nauczania, kiedy częstotliwość zajęć dochodziła do 3-4 na łyżwach i 1-2 razy na sali.



*Ryc. 7. Dla wybranych grup szkoleniowych prowadzono zajęcia na batucie*



Ryc. 8. Dla podniesienia efektywności zajęć z łyżwiarstwa, a również w celu ich urozmaicenia, używaliśmy sprzętu pomocniczego, m. in. kolorowych drewnianych klocków. Jeden ze sposobów ich wykorzystania przedstawiamy powyżej.

Staraliśmy się, by sposób nauczania techniki ćwiczeń zasadniczo różnił się od stosowanego dla dorosłych. Uwzględnialiśmy to w metodach nauczania, w sposobie objaśniania ćwiczeń i ich pokazywania (stosowano uproszczoną terminologię i zwolniony sposób pokazywania ćwiczeń uzupełnianych komentarzem). Do zajęć włączano znaczną liczbę gier i zabaw na łyżwach [17] z wykorzystywaniem różnych przyborów pomocniczych. Wśród których stosowano po raz pierwszy przez nas różnego kształtu kolorowe klocki z drzewa.

W pierwszych latach cały proces nauczania oparto na ciekawej zabawie, której organizatorem i wnikliwym obserwatorem był pedagog. Im młodsze były dzieci, tym mniej czasu przeznaczano na doskonalenie ruchów. Bowiem 6-7 letniemu dziecku trudno długo skupiać uwagę i dlatego wyniki doskonalenia są najczęściej mierne. Proces doskonalenia może być przyczyną nudzenia się dziecka i wywoływać niechęć do powtarzania konkretnych ćwiczeń, a następnie do całych zajęć i dyscypliny sportu. Dzieci zmuszane do uczestnictwa w zajęciach z reguły nie czynią postępów, nawet jeśli są zdolne, a to pociągało za sobą rezygnację rodziców. Aby nie doprowadzić do tego, stosowaliśmy urozmaiconą formę zajęć, włączając do treści lekcji dużą liczbę ćwiczeń przygotowawczych stanowiących zasadniczą część składową nauczania metodą analityczną. Postępując się nią dzielono każde ćwiczenie na elementy przygotowawcze. Po opanowaniu ich techniki przez ćwiczących przechodziliśmy do wykonania ćwiczenia w całości.

Jak wykazały nasze badania [1], stosowanie metody analitycznej w nauczaniu łyżwiarstwa figurowego zwiększa efektywność procesu nauczania techniki tej dyscypliny. Było to novum, bo tradycyjną metodą nauczania techniki tej dyscypliny, nie tylko w Polsce, była metoda syntetyczna. W WSŁ prowadziliśmy nauczanie symetryczne polegające na prawie równoczesnym nauczaniu wszystkich elementów w jedną i drugą stronę, na prawej i lewej nodze. Podczas wszystkich sprawdzianów, zawodów wewnętrznych, a nawet mistrzostw WSŁ, wymagaliśmy dwustronnego - symetrycznego wykonywania ćwiczeń. Takich umiejętności wymagaliśmy też podczas międzymiastowego spotkania reprezentacji WSŁ i sekcji łyżwiarstwa figurowego Górniczego Klubu Sportowego (Katowice). Zasada symetrycznego wykonywania

ćwiczeń została z naszej szkoły przeniesiona do wymagań klasyfikacyjnych dla uzyskania poszczególnych klas sportowych – niektóre z ćwiczeń jazdy dowolnej zawodnicy muszą demonstrować na jednej i drugiej nodze, z obrotami w obu kierunkach. Nauczanie symetryczne rozpatrywaliśmy jako jeden ze sposobów doskonalenia umiejętności technicznych i rozszerzenia możliwości ruchowych sportowca. Taka interpretacja tej metody znalazła pełne potwierdzenie praktyczne i uzasadnienie teoretyczne [15, 16, 18, 19].

W WSŁ dużo uwagi udzielano odpowiedniemu wychowaniu uczniów. Pomagała w tym grupowa metoda prowadzenia zajęć praktycznych. Metodę tę nie często stosowano w tej dyscyplinie sportowej, szczególnie w pracy z zawodnikami zaawansowanymi. Jak wykazały nasze obserwacje, metoda zajęć grupowych umożliwia poprawniejszą realizację założeń wychowawczych. Uwagi dotyczące techniki poszczególnych uczniów, nagany czy też pochwały udzielane indywidualnie mają inny skutek niż czynione w obecności całej grupy, odmienna jest też ich wartość wychowawcza. Metoda ta umożliwiała ćwiczącemu przejawienia większej aktywności, inicjatywy, a szczególnie samodzielności w rozwiązywaniu takich czy innych zadań powstających w czasie opanowywania bardziej skomplikowanych koordynacyjnie ruchów. Wyszliśmy z założenia, że prawdziwe efekty przynosi tylko taki proces nauczania, w którym aktywnie uczestniczą zarówno pedagog, jak też nauczany.

Zgodnie z regulaminem WSŁ w zajęciach uczestniczyć mogli jedynie uczniowie otrzymujący w szkole ogólnokształcącej oceny dobre i bardzo dobre. Dla rozbudzenia dążenia dzieci do uczenia się wyłącznie na oceny bardzo dobre w obu szkołach ustaliliśmy tytuł wzorowego ucznia. Tytuł ten otrzymywał uczeń, który uzyskał największą liczbę ocen celujących w szkole ogólnokształcącej i WSŁ. Najlepszy spośród wzorowych uczniów otrzymywał specjalny puchar przechodni.

Każdy uczeń WSŁ po ukończeniu 9 rok życia winien prowadzić uczniowski dzienniczek sportowy. Niektóre młodsze dzieci też prowadziły dzienniczki traktując je jako element dorostania. W nim dzieci notowały swoje uwagi o lekcjach, o poszczególnych ćwiczeniach, które już opanowały lub których opanowanie sprawia im szczególną trudność. Czasami zapisywały ćwiczenia pomocnicze lub przygotowawcze, które wykonać trzeba w domu. Znalaziono w nich też uwagi samokrytyczne dotyczące udziału uczniów w zawodach i uzyskanych wyników. Notatki te często ilustrowane były rysunkami. Treść dzienniczków był dla pedagoga wyjątkowo ciekawym zbiorem informacji o procesie nauczania w ocenie dzieci. Niektóre uwagi dzieci podpowiadały nam wnoszenie odpowiednich poprawek lub uzupełnień do systemu nauczania. Ponadto dzienniczki uczniowskie były jednym z ważnych elementów tzw. treningu ideomotorycznego, polegającego na tym, że dziecko przypominając sobie minione zajęcia lub jego fragmenty, ponownie je przeżywa, myślowo wykonuje poszczególne przerabiane ćwiczenia i podświadomie napinając te mięśnie, które biorą udział przy ich realizacji. Jest to jakby powtórzenie zajęcia lub jego części w wyobraźni. Kształtując się w ten sposób wyobrażenia o ruchu, o konkretnym ćwiczeniu są bardziej trwałe i umożliwiają szybsze opanowanie techniki tego ruchu w praktyce, na lodzie. W naszej praktyce pedagogicznej często występowała zbieżność między treścią notatek w dzienniczku a postępami w nauce techniki łyżwiarstwa figurowego. Za prowadzenie dzienniczków wystawialiśmy oceny na świadectwach. Oprócz tego organizowaliśmy konkursy na najlepsze dzienniczki, przeznaczając na ten cel specjalne nagrody. W dzienniczkach zapisywaliśmy też

wyniki sprawdzianów okresowych, a czasami uwagi dotyczące zachowania się uczniów. Światowej sławy psycholog **prof. dr A. Puni**, interesując się pracą WSŁ udzielając nam konsultacji twierdził, iż **treść dzienników i zawarte w nich ilustracje stanowiły ciekawy materiał dla śledzenia procesu kształtowania się u dzieci wyobrażeń o technice poszczególnych ćwiczeń. W oparciu o ten materiał powstała oryginalna praca magisterska dedykowana prof. A. Puniemu [Zadykowicz, 1979], której fragmenty prezentowano podczas Światowego Kongresu Psychologów w Izraelu. Cieszyła się ona wyjątkowo dużym zainteresowaniem.**

Staraliśmy się by nasi uczniowie ćwiczyli nie tylko podczas zajęć, ale też w domu. Wymagaliśmy, by każde dziecko rozpoczynało dzień od gimnastyki porannej. W tym celu ułożyliśmy zestawy ćwiczeń dla poszczególnych grup wiekowych. W egzekwowaniu wykonywania gimnastyki pomagali nam rodzice, którzy dla przykładu sami rozpoczynali poranne ćwiczenia z dziećmi. Dla zwiększenia efektywności zajęć **nauczanie prowadziliśmy w sposób jak najbardziej poglądowy: pokazując uczniom rysunki, plansze, kinogramy, fotografie, filmy, tablice itp.** Czasami filmowaliśmy naszych uczniów. Ten materiał przyjmowany i komentowany był z największym ożywieniem. Odnieśliśmy, być może subiektywne wrażenie, że **materiały dotyczące techniki najbliższych koleżanek i kolegów, obserwowane z reguły z dużą emocją, dają największe efekty dydaktyczne.** Ślady tych obserwacji dostrzegaliśmy przez wiele tygodni po demonstracji filmów. Było to o tyle ciekawe, że prócz tych filmów demonstrowaliśmy technikę w wykonaniu najlepszych tyżwiarzy świata.

W WSŁ wprowadziliśmy zwyczaj, że **rodzice nie obserwują swych dzieci podczas zajęć.** Stała obserwacja krępowała nie tylko dzieci, ale też prowadzących. Dzieci stawały się nieuważne. Wykonywały ćwiczenia tylko wtedy, gdy patrzyli na nich rodzice. **Rodzice mogli być obecni tylko na tzw. „lekcjach otwartych” organizowanych przy końcu każdego miesiąca.** Dla rodziców co pewien okres czasu organizowaliśmy wywiadowki, podczas których informowaliśmy o czynionych postępach przez ich dzieci w zakresie poszczególnych przedmiotów prowadzonych przez nas w WSŁ. Oprócz tego wyniki sprawdzianów okresowych wywieszane były na tablicy ogłoszeń, podając ilość uzyskanych przez dziecko punktów, miejsce w grupie szkoleniowej oraz ocenę. W ten sposób staraliśmy się zorientować rodziców o postępach czynionych przez dziecko w ogóle i na tle grupy.

W trosce o dyscyplinę zajęć cały zespół nauczający czuwał nad przestrzeganiem przez uczniów regulaminu WSŁ. Pomagali nam tym grupowi (ich wybierała każda z grupa w sposób demokratyczny), samorząd uczniowski, komitet redakcyjny gazetki WSŁ, rodzice, komitet rodzicielski. Uczniów naruszających regulamin zmuszeni byliśmy karać, udzielając im nagan ustnych lub pisemnych, wywieszanych czasami na tablicy ogłoszeń. To ostatnie czyniliśmy w przypadkach ostatecznych. **Znacznie częściej jednak udzielaliśmy pochwał i wszystkich innych sankcji pozytywnych, wyraźnie stymulując dzieci do dobrego zachowania się, do przestrzegania ustalonych norm postępowania. Naszym wzorem był uczeń nie tylko zbierający oceny bardzo dobre w obu szkołach, a przede wszystkim uczeń aktywny, samodzielny, przejawiający troskę nie tylko o własne sprawy, ale żywo reagujący na niepowodzenia czy też sukcesy swoich kolegów i koleżanek.** Takich uczniów stawialiśmy jako przykład, starając się eksponować te momenty ich postępowania odpowiadające zasadom współczesnego wychowania w zespole i dla zespołu. Uwzględnialiśmy to też przy

przyznawaniu pucharów przechodnich dla najlepszych uczniów ufundowane przez J.M. Rektora Akademii Wychowania Fizycznego, przewodniczącego Stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, kierownika Stołecznego Ośrodka Sportowego.

### Uzyskane wyniki i osiągnięcia

Osiągnięcia nasze były niewielkie w stosunku do założeń wstępnych (choć wszystko odbywało się zgodnie z wcześniej opracowanym planem perspektywicznym), jednak duże w proporcji do tych warunków, w jakich realizowaliśmy plany szkoleniowe. **Warunki te były znacznie gorsze niż w klubach sportowych, mimo to sumaryczne efekty pracy wg opinii wnikliwych obserwatorów były lepsze. W czasie istnienia WSŁ przeprowadziliśmy przeszło 40 zawodów klasyfikacyjnych, podczas których około 200 naszych uczniów uzyskało klasy sportowe** - od I próby łyżwiarstka począwszy, a na II klasie skończywszy (tab. 3). uczniowie nasi brali udział w przeszło 60 różnych zawodach, od mistrzostw WSŁ do mistrzostw Polski (tab. 4).



*Ryc. 9. Nieodłączną częścią nauczania łyżwiarstwa w naszej szkole były częste występy uczniów podczas pokazów wewnątrz WSŁ-AWF oraz na zewnątrz. Taniec Żołnierzyków oraz taniec z parasolkami*

W celu popularyzacji łyżwiarstwa figurowego uczniowie nasi dali około 10 pokazów dla mieszkańców Warszawy, Katowic, Łodzi i Krynicy. Większość z tych imprez zawierała prócz pokazów, fragmenty lekcji łyżwiarstwa figurowego, demonstrację poszczególnych elementów łyżwiarstwa figurowego. Całość widowiska uzupełniana była komentarzem informującym zebranych widzów jak patrzeć i oceniać pokazywany program.

*Tabela 3. Zdobywanie klas sportowych w łyżwiarstwie figurowym przez uczniów WSŁ przy AWF w poszczególnych latach nauczania (cyfry oznaczają liczbę zawodników)*

Rok szkolny: Konkurencja	1962/3		1963/4		1964/5		Jazda parami
	Jazda indywidualna		Jazda indywidualna		Jazda indywidualna		
Rodzaj próby łyżwiarskiej	Dziewczęta	Chłopcy	Dziewczęta	Chłopcy	Dziewczęta	Chłopcy	
I – klasa młodzieżowa	29	11	11	7	27	13	4
II – prawo startu w klasie III	5	4	12	6			
II – przejściowa próba (od 1.1.1965)					14	4	
III-prawa startu w klasie III	1		5	2	3	3	5
IV – III klasa					5		
V – prawo startu w klasie III					4	1	
VI- II klasa					3		
<b>Razem</b>	<b>35</b>	<b>15</b>	<b>28</b>	<b>15</b>	<b>56</b>	<b>21</b>	<b>9</b>

Tabela 4. Udział w zawodach w łyżwiarstwie figurowym i zajęte miejsca przez uczniów WSŁ

Rodzaj zawodów	Klasa sportowa	Jazda indywidualna		Jazda parami
		Dziewczęta	chłopcy	
Mistrzostwa okręgu warszawskiego 1964	III	7, 8, 11		
Zawody eliminacyjne do zimowych igrzysk młodzieży. szkol. 1964	III	1, 4, 5, 6	3	
Zimowe igrzyska młodzieży szkol. 1964	III	1		5, 6
	III	6, 11	14, 15	1
Mistrzostwa Polski na rok 1964	III	2, 3, 7, 8	3	
Otwarte mistrzostwa Łodzi na rok 1964	I	4		2, 3
	III	1, 2, 3, 9,	1, 2	
	II	15, 17		2,3,4,5,6

Puchar Warszawy na rok 1964	III	14, 15	5, 7	1
Mistrzostwa Warszawy na rok 1964	Młodz.	2, 8	1,2,3,4,5,7	
Puchar Ziem Zachodnich na rok 1965	III	1, 2, 4, 9	1, 2, 4, 5,	
Mistrzostwa Polski na rok 1965	II	6, 9	6	1, 2, 3
Mistrzostwa Warszawy na rok 1965	III	3, 5, 7	2	
Zawody kontrolne okręgu warszawskiego 1965	II	2, 3, 6, 7, 8	2, 5, 6, 7	
Zawody kontrolne okręgu warszawskiego 1965		1, 3, 4, 5	2	
Mistrzostwa okręgu warszawskiego 1965				

### Zamiast podsumowania

Przeprowadzono 4 spotkania towarzyskie w łyżwiarstwie figurowym pomiędzy reprezentacją jednego z wiodących klubów: Katowickiego Klubu Łyżwiarskiego<sup>6</sup> (obecnie GKS-Katowice) a uczniami WSŁ. Były to pierwsze spotkania tego rodzaju wśród dzieci. Spotkania rozgrywano w 3 próbach łyżwiarskich. Z każdej strony startowało 17 zawodników. Wszystkie 4 spotkania zakończyły się wygraną uczniów WSŁ. **Prócz udziału w zawodach o charakterze łyżwiarskim uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w licznych innych imprezach: w jeździe szybkiej na wrotkach, na rowerach i rowerkach, w trójboju lekkoatletycznym, zgadywankach terenowych i in.** Podczas festynu „*Uśmiech, sport i piosenka*” uczennice dały pokaz w zakresie gimnastyki artystycznej. Na zakończenie roku szkolnego 1963/64 uczennice i uczniowie demonstrowali dość wysokie umiejętności w skokach na batucie. **Ta wszechstronność przygotowania, wykazywana przez większość naszych uczniów, potwierdza prawidłowość stosowanego systemu w ramach WSŁ.**

Wśród rodziców przeprowadziliśmy specjalną ankietę dotyczącą różnych stron realizowanej przez nas pracy. W ankiecie wzięło udział przeszło 200 osób. Materiał ten stał się tematem pracy magisterskiej i został szczegółowo opracowany. Także i inne materiały testowe dotyczące uczniów lub kandydatów do WSŁ stały się przedmiotem analizy i były treścią 5 innych prac magisterskich. W pracy naszej coraz wyraźniej odczuwaliśmy pomoc rodziców. Gdyby nie ona trudno byłoby wykonywać nie tylko przyjęte poczynania organizacyjne, ale również te szkoleniowe. WSŁ pozyskała sobie wielu zwolenników, jej założenia stały się popularne wśród społeczeństwa Warszawy, o czym najlepiej świadczy stale wzrastającą ilość kandydatów do szkoły. **W czasie ponad 6 lat istnienia napisano na jej temat przeszło 60 notatek i artykułów w różnych czasopismach w czterech językach (rosyjskim, niemieckim, czeskim, polskim), poświęcono jej 2 audycje telewizyjne (Polska i NRD) oraz wiele informacji radiowych.**

Tak przedstawia się pobieżny rejestr osiągnięć WSŁ. Do niego można jeszcze dodać bogaty materiał naukowy zebrany na uczniach WSŁ, który był wiele razy przedmiotem publikacji oraz studiów. Materiał ten posiadałby rzeczywistą wartość naukową wtedy, gdy eksperyment doprowadzony zostanie do końca, czego się nie udało. Przedstawione problemy WSŁ nie pretendują do wyczerpującego omówienia prowadzonej przez nas pracy w czasie ponad 6 lat.

Materiał ten daje pojęcie o jej rodzajach, charakterze i kierunkach. Z braku miejsca wiele zagadnień omówiono skrótowo lub je pominięto. Podobne szkoly można organizować w zakresie różnych dyscyplin sportowych, w każdym mieście. Omówiony materiał być może okaże się w tych sprawach pomocny.

### **Kilka ważnych faktów z działalności WSŁ-AWF**

Zakończenie drugiego roku szkolenia w WSŁ-AWF jakie zorganizowano 4 czerwca 1962 r. miało szczególny charakter: zorganizowano je w hali sportowej AWF przy licznych udziałach rodziców, zaproszonych gości, władz uczelni, w tym też na czele z rektorem. Najlepszym uczennicom i uczniom wręczono świadectwa ukończenia roku szkolenia, otrzymała je ok. 270 na 450 uczestniczących w zajęciach. Mistrzami WSŁ w poszczególnych kategoriach wiekowych zostali: **M. Dyszewska, O. Bielińska, M. Kosek, J. Soińska, E. Głowacka, G. Biskup, M. Leoniak, D. Honorowicz, W. Kołodziej, K. Guzik, A. Godlewski, D. Grabarczyk, K. Pawlik**. Puchar J. M. Rektora otrzymała M. Dyszewska. Promowani do szkolenia w następnym roku otrzymali emblematy „*pasujące ich na uczniów*”.

Z okazji 3-lecia istnienia WSŁ-AWF w dniu 26.01.1964 r. Na „Torwarze” zorganizowano imprezę dla rodziców i ich dzieci. W programie ponad 250 uczennic i uczniów zaprezentowało m.in. pokazową lekcję jazdy figurowej, czardasza, walc i taniec kosmonautów. Przeprowadzono też konkurs jazdy indywidualnej dziewcząt i jazdy parami. W pierwszej kolejności była następująca: **J. Soińska, G. Biskup, M. Michalak, E. Monkiewicz, E. Zielińska, S. Kobalenko**. W jeździe parami zwyciężyły **E. Niedźwiecka i P. Pająk** otrzymali puchar Jerzego Bliklego. Po czterech latach szkolenia sprawdziliśmy jego efekty porównując wyniki 16 uczennic i uczniów WSŁ z zawodnikami trenującymi w jednym z czołowych klubów w Polsce – Górniczym Klubem Sportowym w Katowicach. Porównanie to było ryzykowne uwzględniając dłuższy staż sportowy naszych przeciwników i znacznie lepsze warunki treningowe – więcej godzin tygodniowo na lodowisku. Nasi uczniowie mieli bardziej wszechstronne szkolenie, bo prócz zajęć na lodzie mieli ćwiczenia ogólnorozwojowe, zajęcia na wrotkach i batucie, pływanie, choreografię.

Pierwsze spotkanie przeprowadzone w Warszawie (08.02.1964) zakończyło się zwycięstwem uczniów WSŁ **56 : 41**. Wśród zawodniczek klasy III dwa pierwsze miejsca zajęły: **B. Sawicz i J. Sobkowicz**. Nasi chłopcy w tej klasie zajęli 2 miejsce – **D. Grabarczyk** i 3. **W. Kołodziejak**. Największy sukces odnieśliśmy w klasie młodzieżowej dziewcząt zajmując trzy pierwsze miejsca. Rewanżowe spotkanie zorganizowane w Katowicach (21-22.03.1964). Zakończyło się ponownie zwycięstwem uczniów WSŁ, ale różnica była znacznie mniejsza **52:47**, i świadczyła o lepszym przygotowaniu reprezentantów Katowic. W klasie trzeciej drugie miejsce zajęła **B. Sawicz**, a wśród chłopców takie samo miejsce zajął **D. Grabarczyk**. Wśród dziewcząt w drugiej próbie miejsca 2-4 zajęły: **M. Michalak, E. Niedźwiecka, A. Zawadzka** a wśród chłopców najlepszy był **P. Pająk**. Wśród dziewcząt w pierwszej próbie najlepsza była **B. Wolińska**, a wśród chłopców, **A. Ścibior**.

Kierownictwo WSŁ-AWF zorganizowało na naturalnych lodowiskach Warszawy pokazy łyżwiarstwa figurowego m.in. na lodowisku RKS „Lotnik” na Okęciu i TKKF Wola. Pierwszy pokaz obserwowano ca. 600 osób przeprowadzony w dniu 12.01.1964 r. A drugi w dniu 19.01.1964 r. ca. 400 osób. W obu pokazach uczestniczyła 13 osobowa grupa uczennic i

uczniów WSŁ-AWF: A. Godlewski, A. Zawadzka, D. Grabarczyk, J. Soińska, A. Ścibior, B. Wolińska, E. Niedźwiecka, M. Dyszewska, E. Ciszewska, K. Hułas, B. Sawicz, A. Strzałka, J. Sobkowicz. Programy jazdy indywidualnej i parami przygotowała mgr T. Pawłowa-Starosta. Po pokazach kierownictwo klubu RKS wręczyło uczestnikom pokazu pamiątkowy puchar. Organizatorów pokazów wspomagał zasłużony działacz sportowy obu klubów p. A. Zaranek

### **Indywidualne osiągnięcia uczniów WSŁ-AWF -członków AZS-AWF w łyżwiarstwie figurowym**

1. Barbara Sawicz – złoty medal na Zimowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Krynicy 1964.
2. Barbara Sawicz - II m na mistrzostwach Okręgu warszawskiego 1965 r. kl. II a 1964 - 1 m. kl. III.
3. Mirosława Dyszewska – III m na mistrzostwach Okręgu warszawskiego 1965, mistrzostwa Warszawy – 1 m 1965 r. II klasa, mistrzostwa Polski w kl. III – II m, 1964.
4. Jakubowska Krystyna - Puchar Warszawy 1964 kl. I - 4 miejsce.
5. Sobkowicz Jadwiga – mistrzostwa Okręgu warszawskiego w kl. III 3 miejsce, mistrzostwa Warszawy – 1 m. 1965 II klasa.
6. Grabarczyk Dariusz - II m. na mistrzostwach Okręgu Warszawskiego w II klasie – 1965.
7. Ania Strzałka – II m. mistrzostwa Okręgu Warszawskiego kl. III.
8. Paweł Pająk – mistrzostwa Warszawy młodzików I miejsce 1964.
9. Andrzej Godlewski - mistrzostwa Warszawy młodzików - II miejsce.
10. Joanna Sosińska – Andrzej Bukowicki mistrzostwa Warszawy młodzików I miejsce 1964 r.
11. Ewa Niedźwiecka – mistrzostwa Warszawy młodzików I miejsce, 1964 r.
12. Bożena Wolińska – 2 m. W-wy 1964 ii miejsce.
13. Anna Zawadzka – Andrzej Ścibior – mistrzostwa Polski Kl. III w jeździe parami – 1 m. 1966; od I do IV miejsca zajęli członkowie AZS uczniowie WSŁ-AWF.

### **PIŚMIENNICTWO**

[1] **Aszmarin B., Starosta W.:** O Metodach opanowywania czynności ruchowych w całości i częściami.

Kultura Fizyczna, 1966, nr.11.

[2] **Gutowska B.:** Nowe metody – lepsze wyniki. „Sport dla Wszystkich”. 1964, nr 2.

[3] **Gutowska B.:** Naukowe próby łyżwiarские. „Sport dla Wszystkich”. 1963, nr 22.

[4] **Handelsman A.:** Regularne wnoszenie opłat za nauczanie; Recenzja Regulaminu Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa przy AWF. Leningrad 3.V.1963.

[5] **Handelsman A.;** Z okazji zakończenia roku szkolnego 1963/64 w WSŁ-AWF, Leningrad 5.V.1964.

[6] **Langer H.:** Badanie skoczności uczniów Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa przy AWF, Praca magisterska, Warszawa 1965.

[7] **Lindnerowa A.:** Uwagi dotyczące założeń i szkolenia w Warszawskiej Szkole Łyżwiarstwa przy AWF. Warszawa 20.X.1963 r.

[8] **Moskwin I.:** Recenzja Regulaminu Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa przy AWF. Leningrad 5.IX.1963.

[9] Ob itogach raboty dzieckich sportivnykh shkol za 1961 god. Postanowienie Prezydium Centralnego Sowjeta Sojuza Sportivnykh Obszczestw i Organizacji SSSR. Moskwa 1962.

- [10] **Puni A.:** Z okazji 4 rocznicy istnienia Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa przy AWF. Leningrad 2.III.1965.
- [11] **Smuszkin J.:** Obuczenie figurnomu katanii za rubieżom. „Sport za Rubieżom”. 1964. nr 7.
- [12] **Starosta W.:** O wyższy poziom jazdy figurowej na łyżwach. „Kultura Fizyczna”. 1964. nr 2.
- [13] **Starosta W.:** Nowa forma przygotowania mistrzów sportu NRD. „Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna, 1961. nr 1.
- [14] **Starosta W.:** Regulamin Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa przy Akademii Wychowania Fizycznego. Warszawa 1962.
- [15] **Starosta W.:** Simetricznyje i asimetrycznyje dwigatielnyje funkcji w figurnom katanii na kańkach. Autoreferat dissertacji na soiskanje uczonej stiepieni kandydata pedagogiczeckich nauk. Leningrad-Warszawa 1962.
- [16] **Starosta W.:** Wyniki obserwacji pedagogicznych w procesie wykonywania symetrycznych i asymetrycznych ćwiczeń przez łyżwiarzy figurowych różnych krajów. „ Wychowanie Fizyczne i Sport”. 1965. t. IX. z. 1.
- [17] **Starosta W.:** Gry i zabawy w nauczaniu łyżwiarstwa. „Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna”. 1965, nr 10.
- [18] **Starosta W.:** Symetria i asymetria w nauczaniu łyżwiarstwa podstawowego. „Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna”. 1965. nr 10.
- [19] **Starosta W.:** Łyżwiarstwo – metodyka nauczania, technika, historia. (Skrypt) AWF. Warszawa 1965.
- [20] **Starosta W.:** Sprawozdanie z działalności Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa przy AWF w okresie 1.I. do 31.XII.1964 r. Warszawa 1965.
- [21] **Wischnewsky I.:** Opinia o WSŁ z Księgi pamiątkowej WSŁ-AWF. Warszawa 29.I.1963.
- [22] Zarządzenie nr 26 przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z dnia 30.III.1956 r. w sprawie tworzenia i prowadzenia młodzieżowych szkół sportowych. Biuletyn Urzędowy GKKF. Warszawa 1.IV.1956. rok VI. nr 4.
- [23] **Ziemilski A.:** „Widzimi się. Przegląd Sportowy”. nr 78. 13.VI.1964.
- [24] **Starosta Tatiana i Włodzimierz.** Wybrane zagadnienia sportu dziecięcego na przykładzie Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa przy Akademii Wychowania Fizycznego. Kultura Fizyczna, 1966, nr.3.
- [25] **Starosta W.** O społecznej funkcji łyżwiarstwa figurowego na przykładzie Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa przy AWF. Roczniki Naukowe, t. VIII, 1968, 509-519.
- [26] **Starosta W.** Some Data Concerning Social Characteristics of Figure Skaters. International Review of Sport Sociology. Vol. 2, 1967: 165-178.

## Opinie o WSŁ – AWF wybitnych uczonych i ekspertów łyżwiarstwa figurowego

1. Społeczny konsultant WSŁ z Katedry Fizjologii Leningradzkiego Instytutu Kultury Fizycznej, **prof. dr hab. med. Aleksander Handelsman** wielokrotny mistrz ZSSR w łyżwiarstwie figurowym. „*...najprościej posługiwać się starymi, dobrze znanymi metodami pracy. Jednak, droga pójścia po linii najmniejszego oporu i najmniejszych trudności, nigdy nie zapewnia prawdziwego, twórczego sukcesu. Cieszy mnie bardzo fakt, że Warszawska*

Szkoła łyżwiarstwa wybrała nową trudniejszą drogę, drogę wieloletniego systematycznego nauczania łyżwiarzy. Zastosowanie wyraźnego stopniowania wymagań w 8-letnim planie nauczania, **twórcze podejście do doskonalenia techniki jazdy obowiązkowej, dowolnej i parami, kształtowanie u dzieci pracowitości, skromności, umiejętności właściwego reagowania na porażki i sukcesy sportowe – wszystko to w Waszym systemie nauczania witam z zadowoleniem i wierzę w jego sukces.**

Rozumiem wszystkie trudności gromadzące się na Waszej drodze a także możliwości doznania pewnych niepowodzeń i popełnienia błędów. Jednak, niechaj to Was nie przeraża, **ponieważ wszystko co nowe i postępowe zawsze rodziło się w trudnościach. Najważniejsze polega jednak na szlachetności celu – wychowaniu młodszego pokolenia w duchu miłości do Ojczyzny, skromności, pracowitości we wszystkim**, w tym też podczas zajęć sportowych.

Życzę byście w najbliższych latach naruszyli niedobłą tradycję mało udanych występów polskich łyżwiarzy na arenie międzynarodowej i poprzez to otworzyli szeroką drogę w Waszej wielkiej Ojczyźnie najpiękniejszej dyscyplinie sportowej”

„Po przeczytaniu regulaminu funkcjonowania WSŁ. Z wielką nadzieją patrzę w przyszłość, **kiedy to polscy łyżwiarze figurowi będą mogli w końcu godnie występować podczas zawodów międzynarodowych.** Będę obserwował rozwój tej szkoły i jeżeli będzie to możliwe, postaram się udzielać konsultacji.”

2. Społeczny konsultant WSŁ, Kierownik Katedry Psychologii Leningradzkiego Instytutu Kultury Fizycznej, światowej sławy psycholog, **prof. dr hab. Awksentij Puni**: Niedawno miałem przyjemność przebywania w Warszawie i dwukrotnie byłem obecny na zajęciach WSŁ. Pozostawiły one niezapomniane wrażenie. **Szkoła jest doskonale zorganizowana. Jest masowa – ćwiczy w niej ok. 500 dzieci. Wśród nich bezwarunkowo są utalentowani chłopcy i dziewczęta mogący w niedalekiej przyszłości stać się wybitnymi łyżwiarzami figurowymi.**

W szkole realizuje się nie tylko proces nauczania i wychowania młodych łyżwiarzy figurowych, ale prowadzi się badania naukowe skierowane, zarówno na doskonalenie procesu pedagogicznego, jak też określenie wpływu zajęć na stan zdrowia, rozwój fizyczny i duchowy dziecka. Inaczej mówiąc, wszelkie prace szkoleniowo wychowawcze budowana jest na podstawach naukowych. Stworzenie, organizacja i rozwój szkoły są niekwestionowaną zasługą jej Kierownika kochającego swoje dzieło i dzieci, młodego utalentowanego uczonego dr nauk pedagogicznych W. Starosty.

Bardzo istotne jest to, iż **potrafił On nie tylko zorganizować szkołę, dobrać zespół pedagogów, opracować program zajęć, wprowadzić kontrolę lekarską i badania naukowe, ale także stworzyć społeczny aktyw rodzicielski biorący bezpośredni udział w kierowaniu życiem szkoły.** Szkoła wypełnia nie tylko wąską funkcję rozwoju łyżwiarstwa figurowego i przygotowanie zawodników. **Ale rozwiązuje ona również szerokie zadanie ogólnonarodowe Polski dotyczące wychowania zdrowego pokolenia dzieci zabezpieczając im harmonijny rozwój fizyczny i duchowy.** Pozdrawiając szkołę i jej kierownika W. Starostę z okazji 4 rocznicy istnienia WSŁ życzę serdecznie im dalszych i jak największych osiągnięć.

3. **Igor Moskwin** – trener katedry narodowej ZSSR, w tym aktualnych mistrzów świata w jeździe parami L. Biełousowej i O. Protopowa; *„Bez wątpienia największe zainteresowanie wywołuje realizowany przez Was perspektywiczny plan wieloletniego eksperymentu pedagogicznego. Jego podstawowa treść organizacyjno-metodyczna przedstawiona została konkretnie i przejrzystie w Regulaminie WSł. Jestem przekonany, że **praktyczna realizacja przedstawionego eksperymentu, podobnego któremu nie przeprowadzono jak to tej pory w światowej praktyce łyżwiarstwa figurowego winien przynieść nowe ciekawe fakty ważne dla rozwoju teorii, a szczególnie metodyki tej dyscypliny sportu**”.*
4. **Anna Lindnerowa** – przewodnicząca Rady Trenerów PZŁF, wielokrotna mistrzyni Polski, trener kadry narodowej. *„Koncepcja szkoły łyżwiarskiej jako szeroko pojętego eksperymentu służącego powiązaniu założeń teoretycznych z praktycznym szkoleniem **jest w naszych warunkach celowe i konieczne, jeśli chcemy wyjść z impasu, w którym łyżwiarstwo figurowe się znajduje**. Szkoła łyżwiarska przy AWF spełniła wszystkie konieczne warunki, by po paru latach konsekwentnej pracy wychować zawodników wysokiej klasy. Zarówno bardzo ostra selekcja wstępna (badania lekarskie i przydatności dziecka z pomocą odpowiednio dobranych testów), jak też system organizacyjny (podział na klasy z egzaminami z klasy do klasy) ułatwia wyłonienie dzieci utalentowanych nadających się do szkolenia zawodniczącego. Innymi słowy jest to eksperyment służący wynikom sportowym.*  
*Warunkiem jednak, by takie wyniki miały miejsce, **jest w pierwszym rzędzie konsekwentna długofalowa praca nad zawodnikami prowadzona na jednolitych założeniach medycznych przez co najmniej 5-6 lat**. Wiąże się ściśle z niezmiennym kierownictwem zespołu naukowego i trenerskiego konsekwentnie prowadzącym nowoczesne szkolenie uzupełniane doświadczeniem nabytym podczas szkolenia tak dużej liczby dzieci. Ponieważ specyfika łyżwiarstwa wymaga bardzo długiego cyklu szkoleniowego, zanim osiągnie się odpowiednie wyniki. Cykl ten zaczyna się już w 5-6 roku życia dziecka, dlatego szkoła eksperymentalna tego typu musi mieć założenia długofalowe.*  
*Należy dołożyć wszelkich starań, by wyłaniająca się już grupa najzdolniejszych zawodników **miała lepsze niż dotychczas warunki treningu, a przede wszystkim większa liczba godzin na lodowisku, jak również coraz staranniejszą opiekę trenerską**.”*
5. **Inge Wischnewsky** – trener kadry narodowej łyżwiarzy figurowych NRD, w tym mistrzyni Europy Ch. Errath: *„Rozpoczęta praca w nowo otwartej Szkole łyżwiarskiej przynieść w nadchodzących latach dobre owoce. **Jest to jedyna droga zapewniająca sukcesy polskim łyżwiarzom figurowym**”.*

## Podsumowanie

Jak wynikało z opinii super ekspertów fizjologii i psychologii sportu, jak też łyżwiarstwa figurowego **Warszawska Szkoła łyżwiarstwa przy Akademii Wychowania Fizycznego utworzona została na nowoczesnych zasadach naukowych, zarówno w zakresie organizacji, jak też metodologii uczenia**. Stosowano w niej nowe, mało znane wtedy metody nauczania m.in. trening ideomotoryczny, nauczanie i doskonalenie techniki z pomocą nieznanych środków dydaktycznych, uczenie ruchów częściami i ich symetryzację. **Do nowinek zaliczano**

też oryginalne kryteria doboru kandydatów i sposoby stymulacji dzieci do większej aktywności ruchowej, nie tylko w podczas zajęć prowadzonych w WSŁ, ale też w domu i w szkole podstawowej. Do systemu stymulacyjnego włączono też rodziców. Opracowano nowe zasady współpracy z nimi w zakresie wszechstronnego ruchowego przygotowania dzieci w szkołach i poza nimi. Cały ten poprawnie, według oceny ekspertów, opracowany system organizacyjno-wychowawczy, jakim była WSŁ funkcjonował efektywnie, mimo dość trudnych warunków, nie tylko finansowych, a co najważniejsze wpływał na dość szybko wzrastające umiejętności techniczne jej wychowanków i osiągnięte wyniki sportowe. Spełniał więc wszelkie warunki by dalej istnieć umożliwiając polskim łyżwiarzom figurowym coraz wyższą pozycję na arenie międzynarodowej.

Wiele lat temu (1960) przy AWF w Warszawie utworzono eksperymentalną Warszawską Szkołę łyżwiarstwa (WSŁ), w której w okresie kilku lat szkolono ponad 500 wyselekcjonowanych dziewcząt i chłopców z 3000 kandydatów. Stosowany w WSŁ prawie 50 lat temu zestaw testów określających ruchowe zdolności koordynacyjne niezbędne w łyżwiarstwie figurowym i w sporcie był bardziej diagnostyczny i prognostyczny niż te jakie wykorzystuje się obecnie przy doborze kandydatów do baletowych i sportowych. W ramach stosowanych kryteriów selekcyjnych uwzględniono m.in.: stan zdrowia (układ sercowo-naczyniowy i nerwowy), kształt stopy i nóg, postawę ciała, słuch, czucie rytmu, koordynację ruchową, zdolność zachowania równowagi, skoczność [Smuszkin, 1964, 14].

Jak wynika z analizy specjalistycznego piśmiennictwa, pierwsze testy selekcyjne w sportach gimnastycznych powstały w latach 60-tych XX wieku. W praktyce stosowano je dużo wcześniej. Opracowano je dla selekcji zawodników do gimnastyki sportowej. Podobnie, na ich podstawie opracowano zastaw kryteriów doboru do gimnastyki artystycznej. Znacznie wcześniej opracowano je i stosowano w innych techniczno-estetycznych dyscyplinach sportu, np. łyżwiarstwie figurowym

[Starosta W., Starosta T., 1966]. Próbowano uogólnić niewielki fragment zabiegów różnych autorów ukierunkowanych na opracowanie tych kryteriów doboru kandydatów do rozmaitych dyscyplin [Doniew, 1968].

**Tab.5. Kryteria doboru do sportów gimnastycznych, tańca klasycznego i łyżwiarstwa figurowego promowane przez różnych autorów**

AUTOR (ROK) KRAJ	KRYTERIA DOBORU	CECHY	DYSCYPLINA
T .Starosta, W. Starosta [1966] POLSKA	1)Rozwój fizyczny 2)Stan zdrowia 3)Budowa ciała ( <b>proporcje, kształt kręgosłupa, kończyn dolnych i stóp, położenie barków i. in.)</b> 4)Zdolności motoryczne ( <b>szybkość, zwinność, skuteczność</b> ) 5)) <b>obszerność ruchu w stawach biodrowych</b>	+ zastosowane kryteria umożliwiały wszechstronną i obiektywną ocenę ważniejszych cech i zdolności kandydata <b>+jego przeprowadzenie nie wymagało</b>	łyżwiarstwo figurowe  <b>(kryteria te stosowano przy przyjęciach do Warszawskiej Szkoły łyżwiarstwa przy Akademii</b>

	<p>6) <b>Równowaga dynamiczna</b> (przejście na czas po odwróconej ławeczce po zaburzeniu aparatu równowagi)</p> <p>7) <b>Szybkość reakcji</b> (zmodyfikowany test z pałeczką Ditricha)</p> <p>8) Aparycja (estetyka postawy ciała)</p> <p>9) " <b>Czucie rytmu</b>" <b> ruchowego</b></p>	<p><b>skomplikowanej</b> aparatury pomiarowej +stosowano w okresie 6 lat odnośnie 6 tys. dzieci</p>	<p><b>Wychowania Fizycznego)</b></p>
<p>E.J. Rozin [1966] ZSRR</p>	<p><b>Budowa somatyczna, koordynacja</b> (uzdolnienia ruchowe), <b>gibkość, siła, równowaga</b> (u dziewcząt)</p>	<p>+dostępność i praktyczność proponowanych testów +możliwość oceny postępu w rozwoju niektórych cech -brak pełnego zestawu prób ruchowych (dowolność doboru przez trenerów) -brak wieku kandydatów i typu budowy somatycznej</p>	<p>Gimnastyka sportowa</p>
<p>W. Filin [1968] ZSRR</p>	<p>Rozwinięcie metody E.J. z uwzględnieniem typu budowy somatycznej i wieku</p>	<p>+praktyczne metody nie wymagające specjalistycznej aparatury +ocena dynamiki rozwoju poszczególnych zdolności i uzdolnień +kryteria doboru opracowane są w oparciu wyniki badań naukowych</p>	<p>Gimnastyka sportowa</p>

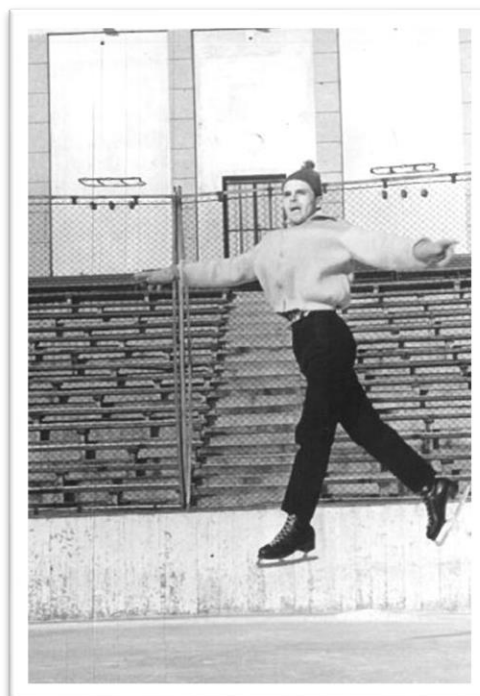
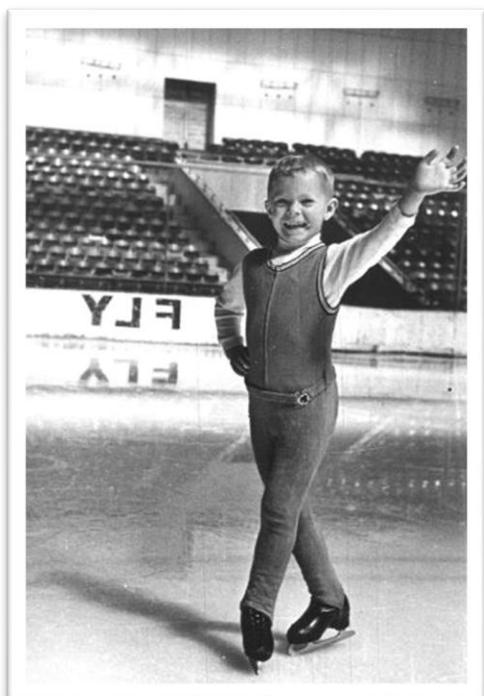
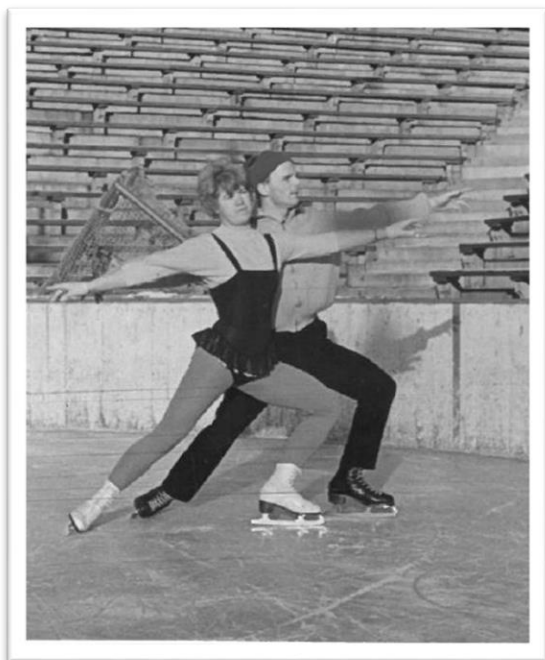
D. Doniew [1968] BUŁGARIA	<b>Budowa somatyczna</b> (wskaźnik długości kończyn dolnych (wskaźnik Manouviera) oraz różnica pomiędzy szerokością barków i miednicy), <b>zdolności motoryczne</b> (siła, wytrzymałość, gibkość)	+obiektywne metody badań +ocena postępu rozwoju siły i wytrzymałości -brak badania uzdolnień ruchowych -zbyt kategoriyczne podejście do badań somatycznych we wstępnym etapie doboru -brak uwzględnienia wieku biologicznego kandydatek podczas pomiarów somatycznych	Gimnastyka sportowa
<b>AUTOR (ROK) KRAJ</b>	<b>KRYTERIA DOBORU</b>	<b>CECHY</b>	<b>DYSCYPLINA</b>
G. Schohs [1970] NRD	<b>Budowa somatyczna, ruchomość w stawach, siła, koordynacja</b> (10 prób ruchowych ocenianych w skali 0-5 pkt.)	+uwzględnienie podstawowych w gimnastyce zdolności motorycznych oraz budowy somatycznej -brak uwzględnienia wieku biologicznego	Gimnastyka sportowa
D. Janowski [1972] POLSKA	<b>Budowa somatyczna, zdolność motoryczna</b> (siła, gibkość), uzdolnia ruchowe, <b>podstawowa sprawność gimnastyczna, cechy osobowości</b> (odwaga), <b>estetyka ruchów</b> (14 prób ruchowych ocenianych w skali 0-10 pkt.)	+jest narzędziem pomiarowym wysoko korelującym z wynikami sportowymi <b>pierwsza w Polsce metoda doboru do gimnastyki opracowana naukowo</b>	Gimnastyka sportowa
K. Szczepańska [1977]	<b>Test uzdolnień i sprawności do gimnastyki artystycznej. Sprawność motoryczna</b>	+proste w zastosowaniu i	Gimnastyka Artystyczna

POLSKA	(„mostek”, szpagat wykroczy, waga przodem, wznos nogi), <b>uzdolnienia ruchowe</b> (przerzut bokiem, improwizacja ruchowa (do 90-sekundowanego podkładu muzycznego)), <b>muzykalność</b> (układ ćwiczeń do muzyki (8 taktów)), <b>estetyka ruchów</b> (skala oceny 0-10 pkt.) <b>budowa somatyczna, wiek</b>	ocenie, dostępne metody +trafność metody potwierdzona empirycznie w trakcie 3-letnich badań  <b>pierwszy test doboru do gimnastyki artystycznej</b>	
O. Kuźmińska [1991] POLSKA	<b>Cechy fizyczne</b> (szybkość, skoczność, dynamiczna siła mięśni brzucha, gibkość (ruchomość kręgosłupa, stawów ramiennych i biodrowych), <b>wymagania specjalne</b> (równowaga na jednej nodze, gibkość dynamiczna, test kombinowany, uzdolnienia ruchowe, słuch muzyczny), <b>wiek, masa ciała, prawidłowa postawa ciała, odpowiednie proporcje ciała, płaskostopie</b>	+szczegółowo opracowany zestaw prób -ich mnogość powoduje wydłużenie czasu trwania testu	Gimnastyka artystyczna
W. Starosta, A. Karpińska [2009] POLSKA	<b>Wysokość i masa ciała, aparycja</b> (wygląd ramion, szyi i kręgosłupa), <b>kształt stopy, proporcje kończyn, ogólne warunki ruchowe</b> (rozwartość i „wykręcenie” stóp w I i II pozycji klasycznej, gibkość w stawie biodrowym, skoczność), <b>słuch muzyczny i poczucie rytmu</b> (bieg, podskoki do akompaniamentu improwizacja do zadanej muzyki). Skala oceny 0-10 pkt.	+dobór podzielony na cztery etapy +za każdy etap doboru odpowiada specjalista (lekarz, nauczyciel zawodu, choreograf, nauczyciel rytmiki)	Taniec klasyczny (dobór do szkół baletowych)

Wśród przedmiotów obowiązujących w WSL prócz zajęć ogólnorozwojowych, wrotkarstwa, pływania, lekkoatletyki, teorii łyżwiarstwa figurowego, ćwiczeń na batucie i innych, jedno z wiodących miejsc zajmowało przygotowanie choreograficzne [ Starosta W., Starosta T., 1966] (ryc.11).

Szkoła istniała ponad 6 lat (1960-1966), a coraz większe sukcesy odnoszone przez jej wychowanków „**zmusiły działaczy**” konkurencyjnych warszawskich klubów tej dyscypliny do zastosowania zasady „**fenomen polskiego piekielka**” i zmęczenia jej twórców, a w końcu do likwidacji dobrze funkcjonującej i w pewnym zakresie wzorcowej jednostki szkoleniowo-

organizacyjnej. Wybrane jej elementy przeniesiono do szkół sportowych NRD, gdzie funkcjonowały do obalenia muru berlińskiego. Czyżby ten epilog był typowy dla nowatorskiego działania w Polsce?



*Rodzina Starostów na łyżwach*



1961



1962



1963



1964



1965



1966

## WARSZAWSKA SZKOŁA ŁYŻWIARSTWA

przy AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

(1960-1966)



Twórca i kierownik WSŁ-AWF: dr n. ped. Włodzimierz Starosta – adiunkt Katedry Narciarstwa, Łyżwiarstwa i Obozownictwa AWF w Warszawie.  
Kierownik Wyszkozenia: mgr Tatiana Pawłowa-Starosta.



WSŁ – oryginalny wieloletni eksperyment pedagogiczny. Autorskie testy określania poziomu: globalnej koordynacji ruchowej, wrażeń kinestetycznych, skoczności, obszerności ruchów. Nowe metody nauczania i doskonalenia: symetryzacja techniki ruchów, kształtowania wyobrażeń ruchowych.



W różnych okresach w Szkole pracowali: mgr B. Kaszyńska, mgr B. Kruk, mgr A. Mstowska-Droń, mgr M. Sobolewska, mgr M. Zuchowicz, mgr C. Walenciej-Tukiendorf, A. Bursche-Lindnerowa, H. Kucharska-Helich, K. Macura, L. Mączkowska, L. Wojnicki – łyżwiarstwo figurowe. Mgr M. Młodzikowska, mgr

Prezentowany w albumie tekst zawiera opinie o strukturze, metodach nauczania i ich efektywności stosowanych w WSŁ: wybitnych profesorów fizjologii i psychologii, ekspertów łyżwiarstwa figurowego zagranicznych i polskich, dziennikarzy różnych czasopism. Tekst uzupełniają fotografie własne i różnych autorów.

**Honorowym emblematem WSŁ-AWF nagrodzono** m.in.: przewodniczącego GKKFiT W. Reczka, wiceprzewodniczącego GKKFiT J. Rutkowskiego, rektora AWF prof. S. Wołoszyna, prorektora AWF prof. E. Geblewicza, rektora Uniwersytetu KF w Leningradzie prof. D. Jonowa, profesorów: A. Puniego i A. Handelsmana, redaktorów S. Sieniarskiego („Życie Warszawy”), T. Olszańskiego („Sztandar Młodych”).



Spółeczni konsultanci naukowci: prof. dr med. A. Handelsman i prof. dr A. Puni obaj z Instytutu Kultury Fizycznej im. P.F. Leshafta w Leningradzie.







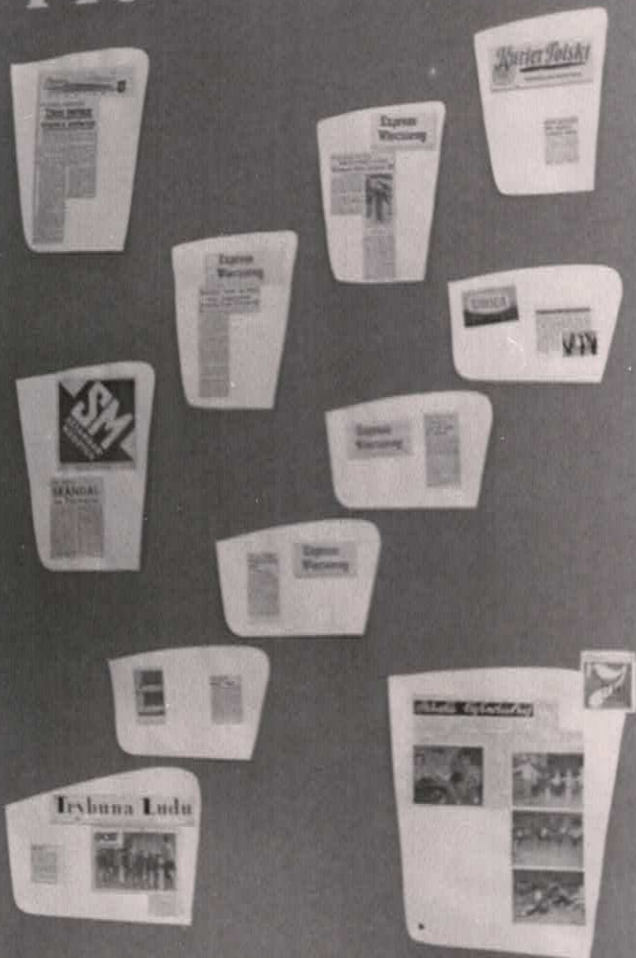


WARSZAWSKA SZKOŁA ŁYŻWIARSTWA  
PRZY AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO  
WARSZAWA - UL. ŁAZIENKOWSKA 6 »TORWAR« - TEL. 21-44-74 wew. 1

# Express Wieczorny

Rok XV. Warszawa, wtorek 13 grudnia 1960 r. Nr 25

## PRASA O NAS



### Rok szkolny... na lodzie

## Pierwsza w stolicy i w kraju Warszawska Szkoła Łyżwiarska AWF rozpoczyna naukę

W E wtorek, 13 bm. nastąpi uroczystość inauguracyjna roku szkolnego w nowo otwartej Szkole Łyżwiarskiej AWF na Torwarze. Będzie to pierwsza tego rodzaju placówka prowadząca zajęcia praktyczne wraz z teorią w zakresie nauki łyżwiarskiej. Nowa placówka powstała staraniem Stoł. Komitetu Kultury Fizycznej i kierownictwa Torwaru.

Nauką objętych jest na razie 90 chłopców i dziewcząt w wieku od 6 do 10 lat, którzy zakwalifikowani zostali przez komisję lekarsko-specjalistyczną (internista, chirurg, choreograf i specjalista od spraw łyżwiarstwa).

Ilość zgłoszonych dzieci przewyższyła znacznie możliwości szkoły. Nie wszystkie również dzieci odpowiadały wymaganiom komisji.



Tak wygląda pierwsza lekcja...  
na lodzie

Warszawska Szkoła Łyżwiarska prowadzić będzie zajęcia dwa razy w tygodniu w godzinach od 9 do 13. Program zajęć został tak ułożony, aby nie było kolizji z normalną nauką w szkole podstawowej.

Oprócz zajęć praktycznych (jazda figurowa na łyżwach), dzieci będą uczyły się na lekcjach choreografii, a w okresie wiosenno-letnim zajmą się sportami uzupełniającymi, takimi jak: pływanie, lekkoatletyka, gimnastyka, jazda na wrotkach.

Młodzi łyżwiarze będą się uczyć początkowo tańca na lodzie, a później bardziej złożonych „numerów” łyżwiarstwa figurowego.

Spółecznym kierownikiem szkoły łyżwiarskiej jest mgr Włodzimierz Starosta, a wykładowcą będą m. in. mgr Maria Młodzikowska (choreografia), mgr, mgr Tacjana Pawłowa, Lucyna Zurawska (łyżwiarstwo).

Mamy nadzieję, że Warszawska Szkoła Łyżwiarska AWF wychowa niejednego przyszłego mistrza w jeździe figurowej. (lik)



## Szukamy łyżwiarskich talentów

„Szukamy łyżwiarskich talentów” — pod takim hasłem sekcja łyżwiarstwa figurowego KS Sarmaty, rozpoczyna przyjmowanie zgłoszeń dzieci w wieku od 6 do 10 lat, umiejących już nieźle jeździć. Treningi początkowo odbędą się na sali gimnastycznej, a szybko potem na Torwarze. Zapisy przyjmuje p. Sobieszewska w StKRF (Rozbrat 26) codziennie w godz. 9-12. Informacji telefonicznej udziela nr 8-53-54.

Cwiczenia w szkole łyżwiarskiej będzie obserwował mgr Starosta, który ukończył wyższą szkołę WF w Leninogradzie, a będzie teraz asystentem w AWF. podjął się opracować ciekawą pracę naukową pt. „Fizjologiczne podstawy treningu jazdy figurowej na łyżwach”.

Już w roku ubiegłym mgr Starosta zbierał podobne materiały, obserwując niosący łyżwiarskie szkolonei działwy. Obserwacje te są bardzo smutne. Na 70 dzieci zaledwie 4 dziewczynki przejawiały jakis talent, a pozostałe dzieci nie miały najbardziej elementarnego pojęcia o koordynacji ruchów i najsprostszyc ćwiczeniach musiałby powtarzać wielokrotnie. Dzieci te — wzięte z warszawskich szkół podstawowych nie miały niestety podstaw gimnastyki.

Może więc teraz w tym roku na apel KS Sarmaty i „Expressu” — zjawia się łyżwiarskie talenty? (C's)



## Nasza ankieta

### Dzieci i sport

Zamieszczamy dziś fragment kolejnego listu, który otrzymaliśmy z okazji naszej ankiety pn. „Dzieci i sport”.

„Proponuję udostępnić „Torwar” w ciągu całego dnia dzieciom i młodzieży. Treningi wyczynowców mogłyby się odbywać we wczesnych godzinach rannych i w nocy. Sądzę, że wybudowany wysiłkiem całego społeczeństwa „Torwar” powinien służyć całemu społeczeństwu, a nie uprzywilejowanej grupie wyczynowców. Jest to tym bardziej ważne, że w ostatnich latach zimy były tak łagodne i urządzenie ślizgawek w terenie nie było możliwe.

Proponuję poza tym przesunąć ferie zimowe w szkołach na drugą połowę stycznia. Uważam to za konieczne ze względu na łagodne zimy (w grudniu nie ma śniegu) i większe możliwości wyjazdu na wczasy, jak również na bardziej równomierne i lepsze wykorzystanie miejsc w domach wczasowych”.

E. N.

## W WŚL są dodatkowe miejsca

Warszawska Szkoła Łyżwiarska AWF cieszy się olbrzymim powodzeniem wśród stołecznej dlatwy. Ponieważ dla wielu chętnych nie było w niej już miejsc, pospłyły się interwencje; prośbom o dodatkowe przyjęcie nie było końca.

Ostatnio zarząd szkoły podjął nowe starania o powiększenie liczby uczniów. Ponieważ udało się zorganizować jeszcze jedną grupę, w dniach 2 — 9 listopada przeprowadzone będą sprawdziany dla chętnych. Z rocznika 1955, 1956 i ewentualnie 1957. Jeśli wyrazi na to zgodę komisja lekarska. Zapisy przyjmowane są w sekretariacie szkoły na Torwarze. Warunkiem nauki w WŚL jest dobry stan zdrowia i własny sprzęt łyżwiarski.

## Szkoła łyżwiarska dla dzieci przyjmuje zapisy

Można zapisywać dzieci w wieku lat od 6 do 9 (chłopców od lat 5) do Warszawskiej Szkoły Łyżwiarskiej. Zajęcia przewidują 2 razy tygodniowo jazdę na lodzie i raz w tygodniu lekcje choreografii lub pływania. Zajęcia będą się odbywały między godziną 8.30 a 15, w zależności od godzin lekcyjnych dziecka.

Kancelaria szkoły na „Torwarze” przyjmuje zainteresowanych w dniach 18 i 19 bm, w godz. 15 do 19.

Dla dzieci ubiegłorocznych zajęcia rozpoczęły się 14 września i odbywać się będą w tych samych dniach i godzinach, co w latach poprzednich. (Seeu) „Kurier Polski” 18.12.61r.

## Łyżwiarska szkółka zaprasza

Mamy radosną wieść dla kandydatów na łyżwiarzy — Warszawska Szkoła Łyżwiarska, prowadzona przez dr Włodzimierza Starostę przyjmuje dodatkowo pewną ilość dziewcząt i chłopców. Podstawowym przy zapisie warunkiem jest data urodzenia, dziewczęta z roczników 1957 i 1958, chłopcy: 1955-1956.

Zapisy w sekretariacie WŚL „Torwar” w godzinach 9.30-14.30 do dnia 13 grudnia.

## „Karnawał na lodzie”

W niedzielę na Torwarze odbędzie się interesująca impreza łyżwiarska, zorganizowana z okazji trzeciej rocznicy powstania Warszawskiej Szkoły Łyżwiarskiej przy AWF. W „Karnawale na lodzie” udział weźmie ok. 380 uczestników, prezentujących bogaty program. M. in. wystąpi 6 dziecięcych (wiek 9 lat) par sportowych oraz odbędą się pokazy taneczne. Poziom wykonania będzie oceniał komplet sędziów (także międzynarodowych). Początek o godz. 17. (k)

## Karnawał na lodzie

Warszawska Szkoła Łyżwiarstwa przy Akademii Wychowania Fizycznego organizuje dziś na Torwarze „Karnawał na lodzie”. W programie zabawa na łyżwach, konkurs na najładniejszy kostium, występy w jeździe dowolnej, w jeździe parami i układach tanecznych. Impreza organizowana z okazji trzeciej rocznicy istnienia szkoły rozpocznie się o godz. 17.

„SM” alarmuje: 20 października 1961 r.

# SKANDAL na Torwarze

Na redakcyjnym biurku leży pismo — petycja podpisana przez kilkanaście osób, rodziców dzieci uczących się w Warszawskiej Szkole Łyżwiarstwa. „W dniu 28.IX.br. — czytamy — uczniowie wraz z rodzicami zgłosili się na Torwar, gdzie miały rozpocząć się zajęcia łyżwiarskiej szkółki. Niestety dzieci nie zostały wpuszczone na taflę lodową, bo kierownictwo Torwaru oddało przeznaczone dla szkółki godziny hokeistom, a w następnych godzinach, w których tafla była wolna, dzieciom również nie pozwolono na odbycie lekcji. Wobec tego, że dzieci są przyprowadzane przez rodziców zmarnowano czas i wysiłek przeszło 400 osób, które wybrały się na Torwar na inaugurację zajęć”.

Na przedstawionym przez rodziców powyżej fakcie nie kończy się seria szykan, z jakimi spotyka się Warszawska Szkoła Łyżwiarstwa ze strony dyrekcji Torwaru. Małe lodowisko oddane zostało

do użytku w dniu 14 września. Szkoła chciała natychmiast rozpocząć zajęcia. Zgodnie z porozumieniem zawartym z Torwarem i sfinansowanym przez SIKKIFIT szkoła miała korzystać z godzin przedpołudniowych we wtorki, srody, czwartki i piątki. Tymczasem lodowisko stało puste, a szkole nie pozwolono rozpocząć zajęć przez 15 dni. Inauguracja zakończyła się opisanym powyżej wypadkiem.

Ale to jeszcze nie wszystko. Sekretariat szkoły został wyeksmiutowany w ciągu 3 dni z zajmowanego pokoju do... szatni. Stałe zrywane są ogłoszenia szkoły. Zginęła szablota ze zdjęciami. Przegląd lekarski dzieci, które stawily się na dodatkowy egzamin przeprowadzono w nie ogrzewanej szatni, bo komisja nie otrzymała kluczy do pokoju, w którym miało przeprowadzić badania.

Dziwimy się, że dyrekcja Torwaru zamiast życzliwego stosunku do szkoły i dzieci postępuje w sposób wręcz skandaliczny. Oczekujemy, że Stołeczny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki wyciągnie w stosunku do winnych surowe konsekwencje.

T. OLSZAŃSKI



## Tylko do 1 grudnia dodatkowe zapisy dzieci 30 listopada 1961 r. do Warszawskiej Szkoły Łyżwiarskiej

Liczne starania rodziców, ubiegających się o przyjęcie swych dzieci do Warszawskiej Szkoły Łyżwiarskiej AWF, zostały uwzględnione. Obecnie rozpoczęły się dodatkowe przyjęcia na rok 1961/62, które trwać będą tylko do 1 grudnia br.

Zainteresowani powinni wybrać się do sekretariatu szkoły przy ul. Czerniakowskiej 121, mieszczącego się obok krytego lodowiska. W godz. od 10 do 14 można otrzymać tu wszystkie wyczerpujące szczegóły. Informacje udzielana są także telefonicznie (nr tel. 21-44-73 wewn. 21).

15 grudnia upływa pierwsza rocznica utworzenia tej Szkoły, do której istnienia w dużej mierze przyczynił się również „Express”. W przededniu tej rocznicy kierownictwo Szkoły przygotowuje atrakcyjną imprezę dla dzieci, o szczegółach której niebawem poinformujemy. (lik)

## Walne zebranie Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego

W dniu 14 czerwca br. odbyło się w Warszawie walne zebranie wyborcze Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego. W wyniku przeprowadzonych wyborów prezesem PZLF został Zbigniew Iwasiewicz. W skład zarządu weszli ponadto: Anna Bursche-Lindnerowa (Warszawa), Tomasz Czekanski (Łódź), Barbara Gutowska (W-wa), Maria Zuchowicz (W-wa), Włodzimierz Starosta (W-wa). Do zarządu wejdzie jeszcze wybrany w najbliższym czasie przewodniczący kolegium sędziów. W dyskusji zebrani omawiali również zagadnienie podniesienia poziomu łyżwiarstwa figurowego w Polsce, które od dłuższego czasu przechodzi poważny kryzys.



Rok XVI Warszawa, czwartek 9 listopada 1961 r.

# „Torwar” – mistrzowie NRD Okęcie – mistrzowie Polski

W błyskawicznym tempie zbliżają się największe łyżwiarskie emocje. Już w pierwszych dniach lutego zasiądziemy przy telewizorach, aby podziwiać piękne ewolucje mistrzów pruetów, skoków i tańca w walce o tytuły mistrzów Europy. Zanim jednak siądziemy przy telewizorach, na ekranach których zobaczymy Dijkstrę, Calmatę, Divina, rodzeństwo Romanów i ich rywali – mamy okazję obejrzeć trochę mniej sławnych łyżwiarzy od wspomnianych osób, ale tym razem na własne oczy.

W najbliższy poniedziałek na „Torwarze” odbędą się pokazy jazdy figurowej z udziałem udających się do Budapesztu na mistrzostwa Europy reprezentantów NRD. Grupa nie jest zbyt liczna, ale reprezentuje dobry europejski poziom. Para Sent-Göbel, mistrzowie NRD legitymują się 3 miejscem na mistrzostwach Europy. Müller-Dallmer byli na zeszlortocznych mistrzostwach Europy piątą, a Wokock i Walther szóstą parą. Prócz nich zobaczymy jeszcze czwartą parę NRD: Roessler – Wasserfuhr.

W pokazach indywidualnych startować będą kobiety: Seyfert Steiner oraz 3 mężczyzn: Bocke-nauer, Borghard i Zeller. Mistrzini NRD Seyfert była w ub. roku 12 na mistrzostwach Europy. Wyższy poziom osiągnęli mężczyźni. Bocke-nauer był w ub. roku 5-tym łyżwiarzem Europy, a 11 świata. Borghard, tegoroczny mistrz NRD Bockenauer nie startował z powodu kontuzji (to zwycięzca zawodów o Puchar Przyjaźni, a Zeller tegoroczny wicemistrz NRD.

Łyżwiarzy polskich zobaczymy na „Torwarze” Spitoła i Bienkowskiego (mistrz i wicemistrz Polski na rok 1963), najlepszą i jedyną trzeba dodać parę z ostatnich mi-

strzostw rodzeństwo Ehrlichów o czwórce dziewcząt: Kościkową, (mistrz Polski), Haberównę, Jakubowską i Robakowską, Szczególnie interesująco zapowiada się chyba występ 12-letniej uczennicy ze szkoły podstawowej w Pruszkowie – wicemistrzyni Polski – Haberówny. Poniedziałkowe pokazy rozpoczyna się o godz. 18. Bilety w cenie 5 i 10 zł są do nabycia w kasach „Torwaru”, „Orbisu” i SPATIF-u.

★  
Dzień wcześniej czołówka naszych łyżwiarzy wyruszy na podbój Okęcia. Obok Spitoła i Kościkową uczestniczyć będzie w pokazach Krystyna Macura. Na Okęciu pewne jest b. serdeczne przyjęcie. Przed 2 tygodniami na trybunach było 2 tysiące widzów, tym razem, jak zapewnia niestrudzony popularyzator sportu na Okęciu p. Zaranek – liczyć można na większą ilość osób. Początek pokazu na Okęciu o godz. 14.

★  
Na małej tafli „Torwaru” odbędą się dziś w niedzielę o godz. 12 „Bal karnawałowy na lodzie” oraz pokaz w wykonaniu wychowanków Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa przy AWF. Uczniowie tej szkoły to dzieci w wieku 5-7 lat. Już choćby z tego powodu warto zainteresować się imprezą, może zobaczymy przyszłość polskiego łyżwiarstwa w jaśniejszych kolorach niż po ostatnich mistrzostwach Polski.  
S. Sien.

13 grudnia 1960 r.

# Dziecięcą rewię na lodzie chce zorganizować Warszawska Szkoła Łyżwiarska AWF

WARSZAWSKA Szkoła Łyżwiarska AWF dla dzieci obchodzić będzie w grudniu pierwszą rocznicę swego istnienia. W ciągu tego okresu placówka ta zdobyła sobie dużą popularność. Świadczy o tym fakt, że na jedno miejsce jest co najmniej 5 kandydatów, a przyjęcia odbywały się tylko na podstawie egzaminów konkursowych.

Magnesem przyciągającym dzieci od lat 6 do 10 do „szkoły na lodzie” jest nie tylko nauka jazdy na łyżwach, ale i inne zajęcia zapewniające wszechstronny rozwój fizyczny dziecka, a więc choreografia, wrotkarstwo, pływani, akrobatyka itp.

W szkole łyżwiarskiej jako eksper, mont wprowadzono nowoczesne metody nauczania, które w pełni zdają egzamin. Zajęcia prowadzi się przez ilustrowanie poszczególnych ćwiczeń poglądowymi tablicami, rysunkami, fotoprzezroczkami itp. Toteż mimo krótkiego okresu nauki wielu uczniów robi duże postępy. Najlepsi przygotowują się obecnie do publicznego pokazu organizowanego przez szkołę na początku przyszłego roku.

Na zajęcia w WSL uczęszczają m. in. laureatka Międzynarodowego Kół kursu Rysunków Dziecięcych w Tokio, 8-letnia Elżbieta Kosek, bohater filmu „Wyrok”, 7-letni Grzesz Roman i inni.

W przyszłym roku, kierownictwo tej placówki w porozumieniu z Kuratorium zamierza połączyć WSL ze Szkołą Podstawową nr 29, znajdującą się w pobliżu „Torwaru”. Pozwoli to na lepsze powiązanie nauki w szkole ogólnokształcącej z zajęciami na lodzie.

Istnieje również projekt aby z absolwentów szkoły utworzyć w niedalekiej przyszłości zespół dziecięcy rewii na lodzie.

Są to plany jak najbardziej realne i niedalekie. Chodzi jednak o to aby stworzyć uczniom odpowiednie warunki rozwoju. Tymczasem obecne kierownictwo „Torwaru” jest niezbyt przychylnie ustosunkowane do WSL. Wybrany ostatnio Komitet Rodzicel-

ski powinien przyczynić się jednak do poprawy tej sytuacji. Oczywiście dużo będzie zależało również i od kierownictwa „Torwaru”. (lik)

# 220 dziewcząt i chłopców uczy się jazdy na łyżwach

W dniu 14 bm. otworzyła znowu podwoje Warszawska Szkoła Łyżwiarska AWF przy ul. Łazienkowskiej 6. W nowym roku szkolnym rozpoczęło zajęcia 220 dziewcząt i chłopców w wieku od 6 do 9 lat.

Zamierzeniem kierownictwa jest zwiększenie stanu uczniów o dalsze 180 dzieci. W związku z tym rozpoczęły się dodatkowe zapisy, które trwać będą na Torwarze codziennie do soboty 16 bm. włącznie w godz. od 16 do 19.

Jest to już drugi rok działalności tej szkoły, do otwarcia której w niewielkim stopniu przyczynił się także „Express Wieczorny”.

Dla informacji rodziców podajemy, że wszystkie zajęcia, na które składają się: jazda figurowa na łyżwach, wrotkarstwo, choreografia i ćwiczenia uzupełniające — obejmują 5 godzin tygodniowo.

Na początku 1962 roku odbędzie się pokaz umiejętności uczniów szkoły. Pokaz zapowiada się interesująco i jest bardzo prawdopodobne, że ujawi on wiele młodych, łyżwiarskich talentów. (L.)

# TU TKKF

## Bajki na lodzie

Jak zwykle, po mauce musi być jakiś egzamin. Takim egzaminem dla dzieci i młodzieży uczącej się jeździć na łyżwach była rewia ponad stu młodych łyżwiarzy na warszawskim sztucznym lodowisku. Rewii przyglądała się spora ilość publiczności, oklaskując korowody, tańce i popisy naszych najmłodszych pociech.

Należy zaznaczyć, że nauka jaz-

dy na łyżwach została rozpoczęta na Torwarze jeszcze jesienią. Kierownikiem wyszkolenia był kapitan sportowy PZLF mgr Włodzimierz Starosta.

# Wrotki na wagę złota

Bardzo krótko przebywały na rynku sportowym wrotki. Od pewnego czasu na próżno szukają rodzice swojej działki w pociechę sprzętu, który mógłby się cieszyć popularnością, gdyby... był. Warszawska Szkoła Łyżwiarska potrzebuje wrotek dla swych uczniów. Rodzice przywożą je dzieciom aż z zagranicy, a tymczasem — jak informują nas w WSL — ok. 500 par wrotek niszczy pod opieką Wydziału Kultury St. RN w parku na Powiślu. Na prośby szkoły Wydział, niestety, nie odpowiada. (J)





# Szkoła i lodowisko

15 września 1961 r.

**S**ZKOŁY sportowe, to próba pogodzenia sportu z nauką. Do tej pory tylko nielicznym udawało się pogodzić czynne uprawianie sportu z nauką w szkole. Warszawska Szkoła Łyżwiarska to eksperyment, który podjęła Akademia Wychowania Fizycznego.

W jednej ze szkół podstawowych w Warszawie przy ul. Fabrycznej przyjęto do pierwszych klas grupę dzieci, które ćwiczyły uprzednio w szkółce łyżwiarskiej. Program opracowano tak, że oprócz przedmiotów



Pierwsze ćwiczenia nie są łatwe, ale jak widać, ta para „jaskółkę” już opanowała



## „Zabawy na lodzie”

### 263 projekty!

Jury konkursu „Zabawy na lodzie” dokonało otwarcia kopert z pomysłami gier i zabaw zimowych. Prawie w każdej kopercie odkrywaliśmy nowe, zupełnie nie znane gry na śniegu i lodzie. Łącznie 74 uczestników konkursu nadesłało 263 projekty!

„Rekordzistami” są: Aleksander Felistak z Warszawy, który nadesłał 65 projektów zabaw oraz mgr Włodzimierz Wompeł z Opola — 58 gier. Obydwaj są znanymi w kraju fachowcami w zakresie metodyki prowadzenia zajęć ruchowych. „Łyżwiarskie” małżeństwo z Warszawy pp. Tatiana i Włodzimierz Starostowie (z AWF) nadesłało 9 projektów, a p. Jerzy Bauer z Łańcuta 12. Sporo propozycji zimowych nadesłał nam dr Narcyz Nonas prezes Zarządu Miejskiego TKKF w Łodzi.

Oprócz znanych fachowców wiele niezwykle ciekawych, oryginalnych, a zarazem prostych zabaw nadesłali nam studenci, uczniowie z małych miast i wsi, junacy OHP, koła LZS, jednostki Straży Pożarnej.

Jako ciekawostkę podamy, że największą liczbę pomysłów nadesłano z Warszawy, potem z Gdańska i Rzeszowskiego. Mało było natomiast gier i zabaw z tak „zimowego” rejonu kraju, jakim jest Krakowskie. Ze względu na bogaty plan, rozstrzygnięcie konkursu nastąpi dopiero w połowie stycznia 1966 r.



Dziewczęta w tym ćwiczeniu trzymają się jeszcze kurczowo rękami. Po kilku lekcjach będą to robiły swobodnie

### Warszawski eksperyment

# Szkoła sportowa otwiera podwoje

Od kiedy sport przestał być jakimś niezwykłym hobby panów w cylindrach i na welocepedach, od czasu gdy zaczęła uprawiać go młodzież w wieku szkolnym — chyba już od tej pory zrodził się konflikt nauka — sport. Konflikt to niezbyt groźny, bo nie każdy młody człowiek musi zajmować się sportem kosztem nauki, stał się jednak faktem. O tym, by konflikt ten wyeliminować, myśli się już od dawna i wynajduje rozmaite sposoby. Przeważnie kończą się jednak one w ten sposób, że młody człowiek, który nie umiał tych dwóch rzeczy pogodzić, rzuca sport lub w innym wypadku — zjawisko społecznie szkodliwe — rzuca naukę i poświęca się tylko sportowi.

Problem nie jest więc nowy i na pewno próba załagodzenia go, jaka od pewnego czasu stosuje Warszawska Szkoła Łyżwiarska, nie jest posunięciem pionierskim na świecie, jest jednak pierwszym tego rodzaju eksperymentem w Polsce i warto mu kilka słów poświęcić.

W NRD od pewnego czasu istnieją szkoły sportowe w rozmaitych dziedzinach i niejedyn sukces kraj ten zazwyczaj wianuje pracy z młodzieżą. Chociażby złoty medal Niemki Kramer jest wynikiem przygotowania młodej dziewczyny już od bardzo wczesnego wieku. Również w Polsce — w Łodzi — istnieje szkoła z tym, że nastawiona na specjalizację łyżwiarską. Co innego powstać ma w Warszawie.

**MGR WŁODZIMIERZ STAROSTA** — inicjator powstania Warszawskiej Szkoły Łyżwiarskiej dla dzieci, rozpoczynających dopiero naukę — realizuje swój eksperyment w oparciu o wszystkie dyscypliny sportowe.

Przy szkole podstawowej nr 29 przy ul. Fabrycznej nieopodal Torwaru, od najbliższego roku szkolnego, rozpoczyna naukę dwie klasy, które prócz normalnego programu takiego, jak każda inna szkoła podstawowa, mieć będą po lekcjach zajęcia sportowe, a więc pływanie, lekkoatletykę, akrobatykę, gry i zabawy oraz wrotki, choreografię, no i lekcje jazdy na łyżwach. Wianuje w tej szkole, w której istnieje będzie jednopierwsza i jedna druga klasa o nastawieniu sportowym, próbować się będzie załagodzić konflikt nauka — sport poprzez zmieszczenie obydwu w ramach jednego zakładu. Zajęcia sportowych będzie ściśle powiązany z rozkładem zajęć w szkole. Po lekcjach na Fabrycznej klasy korzystać będą z Torwaru, Parku Agrykoli i pływalni St.KEF na Rozbrał. W przyszłości klas sportowych będzie więcej, aż do całkowitego stworzenia szkoły o nastawieniu sportowym.

— Skąd wzięła się taka droga eksperymentu — pytamy mgr. Starostę?

— Wieloletni eksperyment, jaki wianuje podejmujemy, odbywa się pod patronatem AWF i tam właśnie zrodziła się ta myśl. Chcemy udoskonalić metodykę tak, aby przy połowie czasu treningowego osiągnąć te same wyniki, co zawodnicy na zachodzie. Chcemy ponadto zastosować drogę eliminacji, by z wielkiej masy wyróżnić tych najlepszych, którzy mogliby w przyszłości walczyć na arenie światowej walce z najlepszymi.

WSŁ działa już od dwóch lat i wszystko wskazuje na to, że choć nie znaleźliśmy jeszcze idealnej metody, mamy już jej pewne fragmenty, by skrócić czas treningu.

W przyszłej szkole atmosfera sportowa ma różnić się znacznie od atmosfery w klubach. Wyniki wewnętrznych zawodów czy sprawdzianów podaje się

tak, by wynik nie dominował nad dobrymi ocenami w nauce. Do WSŁ przysmialiśmy tylko uczniów piątkowych i czwórkowych, jeśli oceny były gorsze, to albo dziecko musiało zrezygnować ze sportu, albo otrzymywało urlop, w czasie którego musiało poprawić swoje oceny — konczy p. Starosta.

Konsultantem WSŁ, a w przyszłości szkoły sportowej jest prof. Handersman — wykładowca fizjologii sportu w Leningradzkim Instytucie Kultury Fizycznej. Ma on za sobą nie tylko poważną naukową, ale również staż sportowy, jest bowiem instrzem sportu w jeździe figurowej.

A. JEN.

PS. W chwili gdy rozmawialiśmy z panem Starostą o planach przyszłej szkoły, dowiedział się on, że Torwar definitywnie zostanie zamknięty na dwa lata z powodu kapitalnego remontu. Stawia to pod znakiem zapytania działalność szkoły łyżwiarskiej, nie przekreśla jednak możliwości pracy sportowej w ogóle, z nastawieniem na łyżwiarstwo dopiero po kilku latach. Nie można bowiem zapominać, że eksperyment szkoły sportowej jest eksperymentem wieloletnim.

I jeszcze informacja dla tych, którzy swe dzieci chcą do takiej szkoły posyłać. Zapisy przyjmowane będą jeszcze w końcu sierpnia i na początku września. Władze szkolne udzielają w takim wypadku zezwolenia na naukę nie we własnym rejonie szkolnym. (J)



# Szkola łyżwiarstwa

— A teraz „jaskółka”...

Małe nóżki szybko i zwinnie odrywają się od lodowej tafli i nieuchomieją w powietrzu.

— Powtarzamy raz jeszcze. Równiutko pro-

szę i uwaga — robimy „pistolet”...

To — już ewolucja znacznie trudniejsza. Małgosia i Janka łapią przy tym „zajączka”, ich buzie pozostają jednak roześmiane.

Na małej tafli warszawskiego „Torwaru”

odbywają się zajęcia w szkółki łyżwiarstwa figurowego Akademii Wychowania Fizycznego.

Może Danusia w przyszłości zatańczy przed inną publicznością, może Krzysiek zbierać będzie oklaski rozentuzjazo-

wanej międzynarodowej widowni... Na razie starają się tylko utrzymać równowagę na lodzie.

Łyżwiarska szkółka powstała jako owoc wieloletnich doświadczeń Zakładu Łyżwiarstwa przy Akademii Wychowania Fizycznego i zadaniem jej jest spopularyzowanie zaniedbanej u nas dziedziny sportu — łyżwiarstwa figurowego.

Szkółka ma charakter eksperymentalny w zakresie nowych metod nauczania. Przy przyjmowaniu dzieci zastosowano system eliminacji. Specjalna komisja, złożona z lekarza, łyżwiarza i choreografa kwalifikuje przy pomocy specjalnych testów kandydatów uzdolnionych ruchowo.

Ośrodek cieszy się wielkim powodzeniem. W tym roku spośród 70 zgłoszonych — wybrano 200 dzieci. Ogólna liczba przyszłych

gwiazd łyżwiarstwa w wieku 6—12 lat wynosi przeszło 400.

Zajęcia odbywają się w grupach. Lekcje obejmują oprócz jazdy na lodzie — choreografię, a w lecie — wrotkarstwo i pływanie. Okres nauki trwa siedem lat, a ostatecznym celem szkółki jest wychowa-

nie przyszłych artystów rewii na lodzie oraz przyszłych sportowców najwyższej klasy.

O dużym zainteresowaniu warszawskim świadczy fakt, że znany angielski specjalista łyżwiarstwa prof. Richardson zgłosił chęć przyjazdu do Polski, by udzielić swoich rad i wskazówek.

Łyżwiarstwo figurowe ma obecnie w Polsce wielką przyszłość. Obok „Torwaru” w Warszawie istnieje siedem dal-

szych sztucznych lodowisk, które mogą stworzyć szeroką podstawę do rozwoju tej dyscypliny sportu.

dykcja: E. Warmiński  
ekst: Hanna Najda



## Szkola łyżwiarstwa figurowego

Czterystu pięćdziesięciu uczniów łączy Warszawska Szkoła Łyżwiarstwa przy AWF. Szkoła powstała w grudniu 1960 r., ma więc już za sobą dwa lata pracy. Zajęcia w tej łyżwiarskiej szkole trwają przez 9-10 miesięcy w roku i jak w każdej innej szkole są tu promocje z klasy do klasy.

Jazda figurowa na łyżwach jest oczywiście podstawowym przedmiotem nauczania, ale dzieci mają też choreografię, gimnastykę sportową, artystyczną i akrobatyczną, lekkoatletykę, pływanie, elementy zespołowych gier sportowych. Jazdę na wrotkach. Chodzi o zapewnienie harmonijnego rozwoju fizycznego i budowanie na tym fundamencie techniki łyżwiarskiej.

Do szkoły przyjmuje się dzieci w wieku 6-8 lat. Nauka ma trwać lat 8, a ci, którzy wytrwają mają stać się łyżwiarzami najwyższej klasy. Każda z grup szkoleniowych ćwiczy według nieco innego programu, wyniki porównuje się dokładnie, aby wybrać tak najlepsze metody treningu.

Szkola ma być także obiektem badań naukowych Akademii Wychowania Fizycznego, jej bazą doświadczenia. Konsultantem naukowym szkoły jest dr Handelsman, profesor Katedry Fizjologii Leningradzkiego Instytutu Kultury Fizycznej, zarazem mistrz sportu w łyżwiarstwie figurowym.

Kierownikiem WSL jest mgr W. Starosta, z którym pierwszą rozmowę na temat pracy WSL wydrukujemy w najbliższych dniach.

7 GRUDNIA  
1962



**C**ENTROFUGI, krzesło Baroniego, zestaw ćwiczeń prof. Jarockiego, przygotowany dla kosmonautów, specjalne ćwiczenia na równowagę, a zamiast ludzi, którzy w przyszłości mają udać się w Kosmos (choć kto wie?) ćwiczą dzieci w wieku od 6 do 11 lat. To Warszawska Szkoła Łyżwiarska przygotowuje swoich uczniów do trudnej sztuki utrzymywania równowagi na łyżwach. Oczywiście dzieci już jeżdżą, niektóre nawet doskonale.

17 września rozpoczął się nowy rok szkolny. Wychowankowie szkoły chodzą już od 1 do 4 klasy; od kilku lat są pod opieką fachowców i sztukę jazdy opanowały już w dużym stopniu. Z nich mają wyrosnąć ci najlepsi, a że w łyżwiarstwie droga do mistrzostwa jest bardzo długa, dopiero za wiele lat oczekiwania możemy rezultatów na miarę międzynarodową.

Warszawska Szkoła Łyżwiarska jest jeszcze eksperymentem. Wykorzystuje jednak pewne wzory szkół tego typu w Austrii, Czechosłowacji, ZSRR i NRD. Właśnie w NRD szkoły takie mają olbrzymi dorobek. Z nich wywodzą się mistrzowie, jak

Ingrid Kramer, Grodotzky i wielu innych.

Prócz metod stosowanych do tej pory, tradycyjnie, w tym roku rozpoczęło się eksperyment zupełnie nowego ćwiczenia, które nie tak dawno w ogóle wymyślono.

Kierownik szkoły, mgr. STAROSTA będąc w ZSRR wymieniał doświadczenia z najpoważniejszymi sławami nauki w tym dziedziny. Sam referował nawet w Leningradzkim Instytucie Wychowania Fizycznego dorobek WSL. Zapoznał się też z wielkim novum. Tym nowym elementem ma być ćwiczenie — czucie mięśniowe. Będą to rozmaite ćwiczenia wykonywane z zamkniętymi oczami, z ograniczeniem wzroku i słuchu. Z zamkniętymi oczami dzieci jeżdżąc będą dookoła lodowiska i wykonywać rozmaite czynności. W rezultacie w organizmie wytworzy się na tzw. czucie mięśniowe — siódmy zmysł, który szczególnie dla łyżwiarza, ale również i w kilku innych gałęziach sportu, jest przydatny.

Zdaniem prof. Farfela, członka korespondenta Akademii Nauk ZSRR, będzie to przełom w wykorzystaniu nauki dla treningu sportowego.

Szkoła łyżwiarska ma szeroki program, oparty na podstawach naukowych. Prócz normalnych lekcji obowiązków w każdej innej szkole dzieci mają takie przedmioty, jak łyżwiarstwo, zajęcia choreograficzne, ogólnorozwojowe, pływanie, wrotki, akrobatyka, teorie sportu, zajęcia z higieny osobistej itp. Program niezmiernie bogaty. Dzieciarni już blisko 500, a tym czasem kłopoty są nie tylko z wrotkami — bo wiadomo, czym prostszym instrumentem, tym trudniej o niego u nas — ale przede wszystkim z Torwarą.

Młodzieży więcej niż w roku ubiegłym, a godzin mniej, a ponadto w porach nie zawsze dogodnych Szkoła łyżwiarska przestała już być kopciuszkami, zajęli się nią poważnie naukowcy, ale w dalszym ciągu nie może sobie znaleźć „dorosłego” miejsca w harmonogramie godzin Torwaru.

(Jen)

Twórcą Warszawskiej Szkoły jest doktor Włodzisław Starosta. Właśnie on czuwa nad całością szkolenia, on wprowadza treningowe nowości. W pracy bardzo pomaga mu pozostałe grono trenerów oraz niezwykle ofiarny Komitet Rodzicielski, który społecznie wykonuje wiele prac związanych bezpośrednio z zajęciami na lodzie.

Na zakończenie jeszcze jedno. W jaki sposób można zapisać się do takiej Szkoły?

Podczas zapisów dzieci poddawane są skomplikowanym badaniom. Trenerzy mierzą ich siłę odbicia, wyczucie równowagi, oszczędność ruchów (np. uniesienie nogi do góry), wyczucie rytmu. Które dzieci osiągną najwięcej punktów za wszystkie próby — zostają przyjęte w poczet uczniów.

Ale najważniejszymi elementami na jeździe figurowej na lodzie — zdaniem doktora Starosty — jest wyczucie równowagi i rytmu!

Na Torwarze codziennie mają zajęcia młodzi kandydaci na łyżwiarzy dużej klasy. Trenują systematycznie, nie zaniebują się w nauce. Może w przyszłości wyrosną z nich mistrzowie.

Tekst i fot. — Andrzej Bunn

WSZYSTKI



### SZKOŁA NA LODZIE

Niewielka tafla sztucznego lodowiska. Przy dźwiękach skocznej muzyki poruszają się po lodzie dziewczęta i chłopcy. Jeżdżą przodem, tyłem, podskakują. Przez chwilę gonią się w „berka” po lodowisku, aby dokładnie rozgrzać mięśnie.

Rozlega się gwizdek. Trener prowadzący zajęcia, zbiera młodzież w jednym końcu lodowiska.

— Dzisiaj nauczymy się nowej figury — mówi.

Szybкими ruchami nóg i rąk nabiera szybkości i w pewnej chwili wykonuje ledwie dostrzegalny podskok. Ewolucja ta jest płynna i elegancka.

Po chwili wszystkie dzieci rozpraszają się po lodowisku i próbują naśladować zaobserwowane ruchy. Raz, drugi, dziesiąty, setny usiłują wykonać poprawnie nowe ćwiczenie. Ale ciągle wykonują je nie tak, jak trzeba.

— Jurek, zbyt mocno kieruje stopy do środka — poprawia trener.

— Irena za mało pochyła się do przodu. Mareczek nieprawidłowo trzyma ręce. Ale Mareczek ma dopiero siedem lat, jest więc jeszcze dużo czasu, by się poprawił. A należy dodać, że w Szkole na treningi uczęszczają nawet pięcioletnie maluchy.

— W domu — mówi trener na zakończenie — narysujcie dokładnie dzisiejsze ćwiczenie. Na następnych zajęciach obejrzą wasze zeszyty.

— Zeszyty? — zapytacie! Czy w Szkole Łyżwiarstwa Figurowego uczy się jednocześnie rysunków?

Okazuje się, że zeszyty służą do treningu! Wszystkie dzieci muszą w nich opisywać dokładnie swoje zajęcia, samopoczucie itp. Trener po każdym treningu poleca narysować najtrudniejszy ruch! Według niego, każde dziecko rysując w domu element wykonywanego na lodzie ćwiczenia podświadomie napina angażowane na treningu mięśnie, utrwala ruch, zapamiętuje. Dzięki temu łatwiej jest potem wykonać ćwiczenia na lodowisku w sposób bardziej prawidłowy. Taki trening ma bardzo skomplikowaną nazwę. Nazywa się treningiem ideomotorycznym.

\*

Wszyscy doskonale wiedzą, do czego służą zwykłe kolorowe klocki. Ale żeby klocki pomagały w treningu?... O tym chyba nigdy nie myśleliście?

Trenerzy łyżwiarscy doszli do wniosku, że klocki nadają się świetnie do tego celu. Przy zielonym klocku dzieci skracają w lewo, przy białym — w prawo, przy zielonym — podskakują. Po kilku przerobionych w ten sposób ćwiczeniach nie wykonują już żadnych pomyłek.

Z pewnością interesuje Was, które dzieci osiągają najlepsze rezultaty. Odpowiedź daje wiele do myślenia: te dziewczynki i ci chłopcy, którzy posiadają najładniej prowadzone dzienniczki!

Obok zajęć na lodzie uczniowie Warszawskiej Szkoły dużo ćwiczą na batusie — elastycznej siatce podobnej do siatki cyrkowej, na której popisują się akrobaci. Poza tym, szczególnie latem, dużo jeżdżą na wrotkach.

Między dziećmi wytworzyła się silna rywalizacja. Nie tylko w jeździe na łyżwach, ale także w postępkach w szkole. Obowiązuje bowiem „łączna” punktacja — stopnie otrzymane na lekcjach polskiego, matematyki i innych przedmiotów są

omawiane są przez trenerów ze stopniami otrzymanymi w Szkole Łyżwiarskiej za ćwiczenia baletowe, umuzykalnienie, jazdę na łyżwach itd. Najlepsi otrzymują nagrody.

Na lodzie nakreślona popularna „ósemka”. Ułożone kolorowe klocki każą pamiętać ćwiczącemu o ćwiczeniach



**C**ENTROFUGI, krzesło Baroniego, zestaw ćwiczeń prof. Jarockiego, przygotowany dla kosmonautów, specjalne ćwiczenia na równowagę, a zamiast ludzi, którzy w przyszłości mają udać się w Kosmos (choć kto wie?) ćwiczą dzieci w wieku od 6 do 11 lat. To Warszawska Szkoła Łyżwiarska przygotowuje swoich uczniów do trudnej sztuki utrzymywania równowagi na łyżwach. Oczywiście dzieci już jeżdżą, niektórzy nawet doskonale.

17 września rozpoczął się nowy rok szkolny. Wychowankowie szkoły chodzą już od 1 do 4 klasy; od kilku lat są pod opieką fachowców i sztukę jazdy opanowały już w dużym stopniu. Z nich mają wyrosnąć ci najlepsi, a że w łyżwiarstwie droga do mistrzostwa jest bardzo długa, dopiero za wiele lat oczekiwania możemy rezultatów na miarę międzynarodową.

Warszawska Szkoła Łyżwiarska jest jeszcze eksperymentem. Wykorzystuje jednak pewne wzory szkół tego typu w Austrii, Czechosłowacji, ZSRR i NRD. Właśnie w NRD szkoły takie mają olbrzymi dorobek. Z nich wywodzą się mistrzowie, jak

Ingrid Kramer, Grodotzky i wielu innych. Prócz metod stosowanych do tej pory, tradycyjnie, w tym roku rozpoczęła się eksperyment zupełnie nowego ćwiczenia, które nie tak dawno w ogóle wymyślono.

Kierownik szkoły, mgr. STAROSTA będąc w ZSRR wymieniał doświadczenia z najpoważniejszymi sławami nauki w tym dziedziny. Sam referował nawet w Leningradzkim Instytucie Wychowania Fizycznego dorobek WSL. Zapoznał się też z wielkim novum. Tym nowym elementem ma być ćwiczenie — czucie mięśniowe. Będą to rozmaite ćwiczenia wykonywane z zamkniętymi oczami, z ograniczeniem wzroku i słuchu. Z zamkniętymi oczami dzieci jeżdżąc będą dookoła lodowiska i wykonywać rozmaite czynności. W rezultacie w organizmie wytworzy się ma tzw. czucie mięśniowe — siódmy zmysł, który szczególnie dla łyżwiarza, ale również i w kilku innych gałęziach sportu, jest przydatny.

Zdaniem prof. Farfela, członka korespondenta Akademii Nauk ZSRR, będzie to przełom w wykorzystaniu nauki dla treningu sportowego.

Szkoła łyżwiarska ma szeroki program, oparty na podstawach naukowych. Prócz normalnych lekcji obowiązkowych w każdej innej szkole dzieci mają także przedmioty, jak łyżwiarstwo, zajęcia choreograficzne, ogólnorozwojowe, pływanie, wrotki, akrobatyka, teorie sportu, zajęcia z higieny osobistej itp. Program niezmiernie bogaty. Dzieciarni już blisko 500, a tymczasem kłopoty są nie tylko z wrotkami — bo wiadomo, czym prostszym instrumentem, tym trudniej o niego u nas — ale przede wszystkim z Torwarą.

Młodzieży więcej niż w roku ubiegłym, a godzin mniej, a ponadto w porach nie zawsze dogodnych Szkoła łyżwiarska przestała już być kopciuszkami, zajęli się nią poważnie naukowcy, ale w dalszym ciągu nie może sobie znaleźć „dorosłego” miejsca w harmonogramie godzin Torwaru.

(Jen)

Twórcą Warszawskiej Szkoły jest doktor Włodzisław Starosta. Właśnie on czuwa nad całością szkolenia, on wprowadza treningowe nowości. W pracy bardzo pomaga mu pozostałe grono trenerów oraz niezwykle ofiarny Komitet Rodzicielski, który społecznie wykonuje wiele prac związanych bezpośrednio z zajęciami na lodzie.

Na zakończenie jeszcze jedno. W jaki sposób można zapisać się do takiej Szkoły?

Podczas zapisów dzieci poddawane są skomplikowanym badaniom. Trenerzy mierzą ich siłę odbicia, wyczucie równowagi, obszerność ruchów (np. uniesienie nogi do góry), wyczucie rytmu. Które dzieci osiągną najwięcej punktów za wszystkie próby — zostają przyjęte w poczet uczniów.

Ale najważniejszymi elementami na jeździe figurowej na lodzie — zdaniem doktora Starosty — jest wyczucie równowagi i rytmu!

Na Torwarze codziennie mają zajęcia młodzi kandydaci na łyżwiarzy dużej klasy. Trenują systematycznie, nie zaniebują się w nauce. Może w przyszłości wyrosną z nich mistrzowie.

Tekst i fot. — Andrzej Bunn

WSZYSTKI



### SZKOŁA NA LODZIE

Niewielka tafla sztucznego lodowiska. Przy dźwiękach skocznej muzyki poruszają się po lodzie dziewczęta i chłopcy. Jeżdżą przodem, tyłem, podskakują. Przez chwilę gonią się w „berka” po lodowisku, aby dokładnie rozgrzać mięśnie.

Rozlega się gwizdek. Trener prowadzący zajęcia, zbiera młodzież w jednym końcu lodowiska.

— Dziś nauczymy się nowej figury — mówi.

Szybkimi ruchami nóg i rąk nabiera szybkości i w pewnej chwili wykonuje ledwie dostrzegalny podskok. Ewolucja ta jest płynna i elegancka.

Po chwili wszystkie dzieci rozpraszają się po lodowisku i próbują naśladować zaobserwowane ruchy. Raz, drugi, dziesiąty, setny usiłują wykonać poprawnie nowe ćwiczenie. Ale ciągle wykonują je nie tak, jak trzeba.

— Jurek, zbyt mocno kieruje stopy do środka — poprawia trener.

— Irena za mało pochyła się do przodu. Mareczek nieprawidłowo trzyma ręce. Ale Mareczek ma dopiero siedem lat, jest więc jeszcze dużo czasu, by się poprawił. A należy dodać, że w Szkole na treningi uczęszczają nawet pięcioletnie maluchy.

— W domu — mówi trener na zakończenie — narysujcie dokładnie dzisiejsze ćwiczenie. Na następnych zajęciach obejrzą wasze zeszyty.

— Zeszyty? — zapytacie! Czy w Szkole Łyżwiarstwa Figurowego uczy się jednocześnie rysunków?

Okazuje się, że zeszyty służą do treningu! Wszystkie dzieci muszą w nich opisywać dokładnie swoje zajęcia, samopoczucie itp. Trener po każdym treningu poleca narysować najtrudniejszy ruch! Według niego, każde dziecko rysując w domu element wykonywanego na lodzie ćwiczenia podświadomie napina angażowane na treningu mięśnie, utrwala ruch, zapamiętuje. Dzięki temu łatwiej jest potem wykonać ćwiczenia na lodowisku w sposób bardziej prawidłowy. Taki trening ma bardzo skomplikowaną nazwę. Nazywa się treningiem ideomotorycznym.

\*

Wszyscy doskonale wiedzą, do czego służą zwykłe kolorowe klocki. Ale żeby klocki pomagały w treningu?... O tym chyba nigdy nie myśleliśmy?

Trenerzy łyżwiarscy doszli do wniosku, że klocki nadają się świetnie do tego celu. Przy zielonym klocku dzieci skręcają w lewo, przy białym — w prawo, przy zielonym — podskakują. Po kilku przerobionych w ten sposób ćwiczeniach nie wykonują już żadnych pomyłek.

Z pewnością interesuje Was, które dzieci osiągają najlepsze rezultaty. Odpowiedź daje wiele do myślenia: te dziewczynki i ci chłopcy, którzy posiadają najładniej prowadzone dzienniczki!

Obok zajęć na lodzie uczniowie Warszawskiej Szkoły dużo ćwiczą na batusie — elastycznej siatce podobnej do siatki cyrkowej, na której popisują się akrobaci. Poza tym, szczególnie latem, dużo jeżdżą na wrotkach.

Między dziećmi wytworzyła się silna rywalizacja. Nie tylko w jeździe na łyżwach, ale także w postępkach w szkole. Obowiązuje bowiem „łączna” punktacja — stopnie otrzymane na lekcjach polskiego, matematyki i innych przedmiotów są

omawiane są przez trenerów ze stopniami otrzymanymi w Szkole Łyżwiarskiej za ćwiczenia baletowe, umuzykalnienie, jazdę na łyżwach itd. Najlepsi otrzymują nagrody.

Na lodzie nakreślona popularna „ósemka”. Ułożone kolorowe klocki każą pamiętać ćwiczącemu o ćwiczeniach

ZYCIE WARSZAWY

Nowy rok w szkole... łyżwiarskiej

Warszawska Szkoła Łyżwiarstwa przy AWF rozpoczyna trzeci rok działalności. Do trzystu dzieci uczyszczających do Szkoły w ubiegłych latach, dołączają nowe. Zgłosiło się tych nowych około 400 w wieku 6-8 lat (dziewczynki) i 6-9 lat (chłopcy). Spośród nich jednak tylko część zostanie w szkole.

- Niestety, brak nam miejsc, by przyjąć wszystkich chętnych - mówi założyciel i kierownik Szkoły, dr Włodzimierz Starosta. - O tym, które zostaną u nas decyduje badanie lekarskie - internistyczne i chirurgiczne. Lekarz interesuje się nie tylko zdrowiem dziecka lecz i jego przydatnością do dyscypliny, którą ma uprawiać, bierze więc pod uwagę np. budowę stopy itd. Badane jest dokładnie poczucie równowagi u dziecka, szybkość ruchu, skoczność poczucie rytmu...

- Jak wygląda program zajęć w szkole?

- Uzależniony jest od wieku dzieci. W klasie wstępnej uczniowie mają 3 razy po 30 minut zajęć tygodniowo w pierwszym i 3 razy po 45 minut w drugim półroczu. Małe dziecko nie potrafi skoncentrować uwagi przez dłuższy okres, więc lekcje trwają krótko, w starszych klasach wysiłek się zwiększa, również też częstotliwość zajęć (III klasa odwiedza już szkołę 5 razy w tygodniu). Zawsze jednak lekcje muszą być atrakcyjne, program ich jest różnorodny, a zmieniając często rodzaj zajęć zapewniamy zain-

teresowanie nimi dziecka. Prócz jazdy na łyżwach nasi uczniowie mają zajęcia ogólnorozwojowe obejmujące bieg, skoki, rzuty, elementy gier sportowych, gimnastykę, zabawy szybkościowe i zręcznościowe. Mają lekcje przygotowujące bezpośrednio do ćwiczeń na lodzie, w rabiające słuch i poczucie rytmu. Jest jazda na wrotkach, niesłusznie niedoceniana przez naszych wychowanków (dla wielu czołowych łyżwiarzy niemieckich sport wrotkarski stał się fundamentem sukcesów na lodzie), jest i pływanie. Dzieci starsze mają też i zajęcia teoretyczne. Różnym sprawom są one poświęcone - od analizy oglądanej na kinogramach techniki najslawniejszych łyżwiarzy świata do zagadnień higieny osobistej, czy organizacji dnia. Staramy się przekazywać starszym także pewne wiadomości z zakresu metodyki nauczania - chcemy przygotować pomocników naszej kadry trenerskiej i instruktorskiej.

Dla przykładu podam jeszcze program klasy wstępnej. Zaczynamy od jazdy na wrotkach i zajęć ogólnorozwojowych, następnie ilość tych ostatnich zmniejsza się na korzyść choreograficznych, a wrotki zastąpione zostają przez 30 minut szlęgawki. W zimie na lód będą dzieci wychodziły już dwa razy w tygodniu, włosną zaś tylko raz, bo do programu wchodzi pływanie. Plan klasy trzeciej - najstarszej w tej chwili - przewiduje trzy lekcje na lodzie w ciągu tygodnia, każda po ok. 1,5 godziny.

- Gdzie odbywają się lekcje?

- Jazda na łyżwach oczywiście na Torwarze, na wrotkach - w ogródku Jordanowskim w powiańskim Parku Kultury, pływali nasi uczniowie na basenie przy ul. Mysliwieckiej (możemy korzystać tylko z b. płytkiego basenu ze względu na... wzrost naszych uczniów).

Nie wszystko w rozkładzie zajęć układa się tak, jakbyśmy chcieli. Najstarsza grupa np. może dostać się na lód dopiero o 9 wieczorem. Nie musimy wyjaśniać, że to pora dnia zupełnie nieodpowiednia dla dwunastolatków. Ponieważ jednak do tej pory jeszcze nie przyjęto naszej Szkoły do Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego (z jakich przyczyn - nie wiadomo), nie uczestniczymy w podziale godzin bardziej dogodnych.

Kłopoty innego rodzaju: brak środków na realizację kilku pomysłów wudowy aparatury skracającej trening. Chciałbym, żeby nam dopomógł jakaś organizacja zainteresowana w podniesieniu poziomu łyżwiarstwa w Polsce...

- Chciałbym też wspomnieć - mówi na zakończenie p. Starosta - że nasza Szkoła stawia przed sobą nie tylko cele praktyczne - wychowanie w ciągu kilku lat grupy łyżwiarzy wysokiej klasy. Mamy również zadania polityczne (szkołą opiekuje się Akademia Wychowania Fizycznego). Praca z setkami dzieci daje możliwość szerokiego eksperymentowania, dostarcza niezwykle ciekawego materiału. I tu spodziewamy się dobrych rezultatów - kończy nasz rozmówca.



Foto Jerzy Baranowski

CO się tam na lodowisku dzieje... Chyba coś bardzo ciekawego, bo wszystkie dzieciaki, które szukają się przy pomocy troskliwych mam do zajęć, z zainteresowaniem skierowały wzrok na taflę Torwaru. Dzieci te to uczennice i uczniowie Warszawskiej Szkoły Łyżwiarskiej, prowadzonej przez dr Włodzimierza Starostę jako doświadczalny ośrodek AWF.

Można by pomyśleć, że nauka jazdy na łyżwach to wyłącznie rozrywka, przyjemność, okazja do zdrowego wypoczynku. Owszem, wszystkie te czynniki grają dużą rolę w działalności szkoły z Torwaru. Ale nie tylko one. Dzieci bowiem przyjęte do szkoły prowadzą dzienniczki, otrzymują stopnie; z klasy do klasy są promocje. Tak jak w prawdziwej, najprawdziwszej szkole. Ba... (uśmiechnięty i naprawdę tajemniczy) zdarzają się wypadki, kiedy dzieciak wraca do domu z dwójką, a są też i drugorzeci. Mamo! Ich jednak. Bo do szkoły przychodzi dzieci najzdolniejsze, najbardziej ambitne i pracowite, wyselekcjonowane spośród wielu kandydatów.

Warszawska Szkoła Łyżwiarstwa (opłata miesięczna 60 zł plus 10 zł na Komitet Rodzicielski) cieszy się wśród rodziców zasłużoną sławą. Stąd gdy ogłoszą nowy zaciąg do klas wstępnych dla paucików od 6 do 7 lat, amatorów jest znacznie więcej niż ich można przyjąć. Zwycię 4 dzieci kandyduje na 1 miejsce.

Jak w takiej sytuacji wybrać najbardziej zdolnych? Jak uchronić się przed różnymi niesprawiedliwymi decyzjami? Przed podejrzeniem, że przy przyjęciu protekcja gra rolę? By tego wszystkiego

uniknąć, wprowadzono testy. Każda dziewczynka czy chłopiec muszą przejść różne kolejne próby, za które doje im się odpowiednią ilość punktów. A potem już tylko zwykłe dodawanie i ci z kandydatów, którzy w testach zebrali największe punktów otrzymują legitymację szkoły.

A jakież to testy?

Lekarz internista bada serca młodych kandydatów, układa ich systemu nerwowego, krwionosnego itp., oczywiście odpowiednio punktując elementy każdej oceny. Lekarz chirurg interesuje się przede wszystkim budową stopy, kształtem nóg, położeniem głowy, barków. Następnie choreograf bada słuch kandydata, jego wyczuwanie rytmu ruchowego, umiejętność łączenia ruchu; w innym punkcie testowym sprawdza się skoczność dziecka, jego wyczuwanie równowagi itd.

A gdy ocena wypadnie dobrze, zaczyna się nauka. Trwa ona 8 lat, od klasy wstępnej (jest ich w szkole 6). Zajęcia są przeprowadzane nie tylko na tafli Torwaru. W okresach, kiedy lodowisko jest nieczynne, dzieci mają ćwiczenia ogólnorozwojowe, a więc lekcje atletyki, akrobatyki, jazdy na wrotkach, pływania. Przez cały rok trwają zajęcia z choreografi.

Kadra szkoły to instruktorzy: kierownik zespołu - Tatiana Pawłowa - Starosta, Czesława Walencja (choreografia), Anita Mstowska, Maria Zuchowicz, Krystyna Macura, Anna Bursche-Lindner (opiekuje się najzdolniejszymi) Leszek Wojnicki i Krzysztof Zgliński.

Jest ich ośmiu, a dzieci około 500 (wśród nich około 160 w klasach wstępnych). Większość - dziewczynki. Chłopcy (a może ich rodzice) zdradzają mniejszą pasję łyżwiarską. Ale jak już się do szkoły zakwalifikują, to szybko przekonują się do tej pięknej dyscypliny sportu, zwłaszcza do tych jej specjalności, które są atrakcyjne, żywe, wymagają tego napięcia energii. A więc przede wszystkim do skoków. Dzieci często przekazują zajęcia związane z estetyką ruchu, najbardziej podobają im się piruety. I chłopcy i dziewczęta zaś zapraszają się potem w przedroomy

„Szkółka na lodzie“ dla małych łyżwiarzy rozpoczyna działalność

Już po raz trzeci wznawia swoją działalność Warszawska Szkoła Łyżwiarstwa przy Akademii Wychowania Fizycznego, która grupuje najmłodszych entuzjastów sportu łyżwiarskiego. „Szkółka na lodzie“ cieszy się wśród małowców olbrzymią popularnością.

I w tym roku spodziewany jest duży napływ kandydatów. Warunkiem przyjęcia do Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa jest: dobry stan zdrowia, własny sprzęt łyżwiarski do zajęć oraz wiek: dla dziewczynki 6, 7 i 8 lat, dla chłopców - 6, 7, 8, 9 i 10 lat oraz umiejętność jazdy na łyżwach.

W sprawie zapisów, które odbywać się będą w dniach od 3 do 6 września należy zgłaszać się do sekretariatu szkoły. Sztuczne Lodowisko „Torwar“, ul. Łazienkowska 6, tel. 21-44-73, wewn. 1 w godz. 16 - 19.

Eliminacje kandydatów na uczniów WSL odbywać się będą od 7 do 20 września br. (lik)

Piszemy o jednej szkole łyżwiarskiej. Ale dzisiaj w Polsce jest ich wiele. Mamy już przecież 9 sztucznych lodowisk (na Torwarze działają dwie płyty), a na każdym takim obiekcie są szkoły dla dzieci. W Warszawie np. istnieje też na Torwarze szkoła „Ognia“ i „Łączności“. Ale nie tylko dla dzieci istnieją sztuczne lodowiska i nie tylko dla młodzieży ub wyciecznych sportowców. Ciekawa w tym względzie jest inicjatywa Opola, gdzie na sztucznym lodowisku przewidziano godziny dla starszych. Dla tych, którzy w wolniejszym tempie niż 16-letni młodzieńcy chcą się poślizgać. Te godziny nie dla dzieci, a dla ich mam i ojców cieszą się w Opolu dużym powodzeniem. A my pomyśleć o czymś podobnym i na innych lodowiskach?

WŁODZIMIERZ GOŁĘBIEWSKI



Specyfika różnych dyscyplin sportowych wymaga stosowania zupełnie odmiennych metod szkoleniowych. W niektórych sportach nasze postępy są zadowalające. W innych mizerne. Łyżwiarze figurowi od lat nie dają powodów do zadowolenia. Szuka się więc sposobu wyjścia z impasu. Droga obrana przez fachowców łyżwiarskich wydaje się słuszną i godną polecenia również w innych sportach wymagających długotrwałej pracy nad precyzją ruchów.

Rozpoczął się trzeci rok zajęć w Warszawskiej Szkole Łyżwiarskiej, zorganizowanej przez Akademię Wychowania Fizycznego. Cztery razy w tygodniu ćwiczy na Torwarze około 450 najmłodszych łyżwiarzy figurowych w wieku od 6 do 8 lat. Zatrudnionych jest tutaj tylko sześć osób; całością kieruje społecznie mgr Włodzimierz Starosta, wyszkoleniem mgr Tatiana Starosta mając do pomocy trzy instruktorki-absolwentki AWF oraz sekretarkę. Wszystkie koszty pokrywane są z niewysokich opłat za naukę, bowiem z funduszy państwowych szkoła otrzymała podczas dwóch lat istnienia tylko 5000 złotych.

Szkoła pomyślana jest jako eksperyment w poszukiwaniu nowych metod nauczania łyżwiarstwa figurowego. Konkursowy egzamin wstępny przeprowadza się na zasadzie sprawdzianu uzdolnień ruchowych. W przeciwieństwie do metod stosowanych w wielu klubach, tu pracuje się w myśl zasady „spiesz się powoli”. Dużo czasu poza zajęciami na lodzie poświęca się na ćwiczenia pomocnicze jak pływanie, gimnastyka, jazda figurowa na wrotkach oraz choreografia. Po uzyskaniu promocji uczniowie otrzymują świadectwa i piękne emblematy szkoły. Kilkudziesięciu z nich przygotowuje się obecnie do zdobywania trzeciej klasy sportowej w łyżwiarstwie figurowym.

Dużym osiągnięciem szkoły jest świetna współpraca pomiędzy jej kierownictwem, rodzicami i dziećmi.

Nie ze wszystkim jest jeszcze najlepiej. Wprowadzie

St.KKFIT przyznał ostatnio szkole roczną dotację w wysokości 70 tys. złotych, co pokryje częściowo opłatę za korzystanie z lodowiska, ale Polski Związek Łyżwiarstwa Figurowego zupełnie nie interesuje się szkołą i nawet dotąd jej nie zarejestrował. Od dawna szkoła nie może wywalczyć dla siebie zajęć w bardziej odpowiednich godzinach, chociażby na części ta-

się również naukowcy z zagranicy, oglądają zajęcia uczestnicy przyjeżdżających do Polski wycieczek. Jeśli również Polski Związek Łyżwiarstwa Figurowego zainteresuje się wreszcie szkołą, pożytecz-

## ZACZAŁ SIĘ trzeci rok zajęć w szkole na Torwarze

fil. Lekcje odbywają się zawsze przed południem i ze względu na to opłaty za korzystanie z lodowiska powinny być naszym zdaniem ulgowe.

Łatwość, z jaką wychowankowie szkoły przyswajają sobie trudne elementy techniczne, wynikająca z właściwego przygotowania ogólnorozwojowego, świadczy o powodzeniu eksperymentu. Nie jest on zupełną nowością — podobne szkoły sportowe dla młodzieży istnieją m. in. w NRD i na Węgrzech. Naszą szkołą łyżwiarską interesują

na akcję można będzie rozszerzyć i na inne miasta.

Próbą zorganizowania podobnej szkoły, w innej dyscyplinie sportu, jest Młodzieżowy Ośrodek Tenisowy pod opieką Warszawskiego AZS prowadzony przez mgr Adama Królaka. Prawie 100 młodych adeptów tenisa uczy się tej gry uprawiając równocześnie lekkoatletykę, gimnastykę i gry zespołowe.

Więcej tego rodzaju akcji a wyrosną nam wartościowi zawodnicy w zaniedbanych dyscyplinach sportowych.

Kar.



## Mali mistrzowie jazdy na łyżwach ukończyli rok szkolny

W hali sportowej Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa.

Mali uczniowie, w wieku od 6 do 12 lat, musieli wykazać się w ciągu minionego roku dość wszechstronnymi umiejętnościami. Zajęcia obejmowały jazdę figurową na łyżwach i wrotkach, choreografię, gimnastykę, akrobatykę oraz pływanie.

Świadectwa otrzymało ok. 270 uczniów na 450 chłopców i dziewcząt, uczestniczących na zajęciach. Mistrzami szkoły w poszczególnych grupach zostali:

11-letnia Mirka Dyszewska, 9-letnia Ola Bielińska, 8-letnia Małgosia Kosek, 7-letnia Joasia Sołńska, 7-letnia Ewa Głowacka, 9-letnia Grazyna Biskup, 8-letnia Małgosia Leonak, 8-letnia Danika Honorowicz, 8-letni Wojtek Kłodziej, 9-letni Krzys Guzlik, 8-letni Andrzej Godlewski, 8-letni Darek Grabarczyk i 7-letni Krzys Pawlik.

Około 100 dzieci zdało „pierwszy krok łyżwiarski”. Wszyscy promowani na drugi rok otrzymali emblematy „pasujące” ich na uczniów. Ponadto honorowe emblematy szkoły wręczono prorektorowi AWF prof. Cebuliewiczowi, przedstawicielom GKKF, St.KKFIT, Redakcjom: „Express Wieczorny” i „Sztandar Młodych”.

(11k)

4 czerwca 1962 r.

## Piątka z piruetów

Już dwa lata rozwija owocna działalność Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa przy AWF. W niedzielę nastąpiło uroczyste zakończenie roku szkolnego i wręczenie małym mistrzom piruetów świadectw. Jest ich ok. dwustu i przy świetnej fachowej oraz pedagogicznej pracy kierownictwa Szkoły niewątpliwie osiągną w przyszłości sukcesy. W bieżącym roku szkolnym mistrzostwo Szkoły w poszczególnych kategoriach wiekowych zdobyli Mirka Dyszewska, Ola Bielińska, Małgosia Kosek, Joasia Sołńska, Ewa Głowacka, Grazyna Biskup, Małgosia Leonak, Danika Honorowicz oraz Wojtek Kłodziej, Krzys Guzlik, Andrzej Godlewski, Darek Grabarczyk, Bogdan — i Krzys Pawlik. Dzieci mają oni 7, 8 lat. Gdy będą wytrwali w pracy, to za kilka lat wychowankowie WSL mogą się przyczynić, że i nasze łyżwiarstwo figurowe będzie się liczyć na międzynarodowej arenie.

t.

## SZTANDAR MŁODYCH



## W szkole sportowej — wakacje

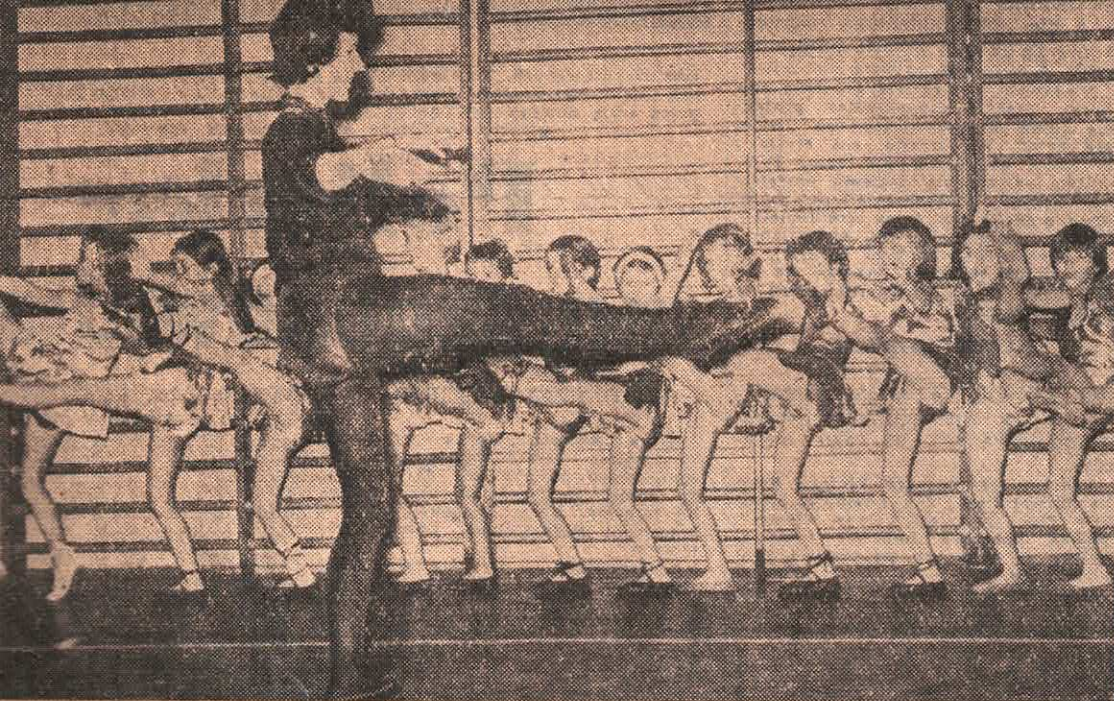
Uroczysty nastrój, rodzice i dzieci w odświętanych strojach, rozdanie dyplomów, cenzurek — tak wyglądało zakończenie roku szkolnego w eksperymentalnej szkole sportowej Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa, o której programie i warunkach nauki pisaliśmy już na łamach „Kurierów”, zakończyła swój rok szkolny. Na cenzurkach znalazły się takie przedmioty, jak łyżwiarstwo, figurowa jazda na wrotkach, przygotowanie choreograficzne, przygotowanie ogólnorozwojowe, pływanie. Przeważały oceny dobre i bardzo dobre.

Dzieciarnia z entuzjazmem podchodzi do nauki w tej szkole, a entuzjazm udziela się także rodzicom i stąd oibryzmie zainteresowanie placówką. Zgłoszeń znacznie więcej niż miejsce w szkole.

Ale nie zabrakło też — choć zaledwie 5 proc. — nie promowanych. Ci otrzymują na wakacje specjalne wskazówki i będą mogli próbować zdawać po wakacjach. Około 450 dziewcząt i chłopców opuściło szkolno-sportowe mury. (j).

4 CZERWCA  
1962

7



grafia jest przedmiotem obowiązującym. Do jazdy na łyżwach — konieczna. Te lekcje dziewczynki „odrabiają” z największą przyjemnością

...dziewięćdziesięciu w klubach, szkoła dzieci mają zajęcia łyżwiarskie choreografię, ćwiczenia ogólnorozwojowe, pływanie, wrotki, akrobatykę.

Obecnie przyszli sportowcy-łyżwiarze znajdują się w klasach I-IV a ich liczba przekroczyła 500. Zainteresowanie szkołą jest olbrzymie. Bez przerwy zgłaszają się chętni, ale miejsca są niestety, ograniczone dlatego przed przyjęciem do szkoły urządzone są specjalne sprawdziany. Jako ciekawostkę podajemy, że wśród przyrządów do sprawdzania zmysłu równowagi znajdują się centryfugi i krzesło Baronięgo, czyli podobne do tych, na jakich ćwiczyli pierwsi kosmonauci. Szkołą interesują się specjaliści z zagranicy i z kierownictwem WŚL, mgr. Włodzimierz Starostą, utrzymują ścisły kontakt

Szkoła Łyżwiarska jest jeszcze ciągle eksperymentem. Wydaje się jednak, że mimo krótkiego doświadczenia już teraz można powiedzieć iż jest to eksperyment bardzo udany.

(J.)

Foto R. DUTKIEWICZ



Szkółka jazdy figurowej rozpoczęła już swą działalność. Na zdjęciu fragment zajęć na Torwarze. Teraz kolej na dorosłych. W piątek o godz. 18 odbędzie się na Torwarze otwarcie sezonu łyżwiarskiego połączone z pokazami w wykonaniu naszych kadrowiczów.

Foto A. Nowosielski

O tej utalentowanej dziewczynce usłyszymy zapewne za kilka lat. Na razie ćwiczy z zapalem pod okiem nauczycieli w Warszawskiej Szkole Łyżwiarskiej. Fotoreportaż z eksperymentalnej szkoły łyżwiarskiej zamieszczamy na str. 3.

Foto R. DUTKIEWICZ



## Nowy rok w szkole... łyżwiarskiej

Warszawska Szkoła Łyżwiarstwa przy AWF rozpoczyna trzeci rok działalności. Do trzystu dzieci uczęszczających do Szkoły w ubiegłych latach, dołączyła nowa. Zgłosiło się tych nowych około 400 w wieku 6-8 lat (dziewczynki) i 6-9 lat (chłopcy). Spośród nich jednak tylko część zostanie w szkole.

Niestety, brak nam miejsc, by przyjąć wszystkich chętnych - mówi założyciel i kierownik Szkoły, dr Włodzimierz Starosta. - O tym, które zostaną u nas decyduje badanie lekarskie - internistyczne i chirurgiczne. Lekarz interesuje się nie tylko zdrowiem dziecka lecz i jego przydatnością do dyscypliny, którą ma uprawiać, bierze więc pod uwagę np. budowę stopy itd. Badane jest dokładnie poczucie równowagi u dziecka, szybkość ruchu, skoczność poczucie rytmu...

Jak wygląda program zajęć w szkole?

Uzależniony jest od wieku dzieci. W klasie wstępnej uczniowie mają 3 razy po 30 minut zajęć tygodniowo w pierwszym i 3 razy po 15 minut w drugim półroczu. Małe dziecko nie potrafi skoncentrować uwagi przez dłuższy okres, więc lekcje trwają krótko, w starszych klasach wysiłek się zwiększa, rośnie też częstotliwość zajęć (III klasa odwiedza już szkołę 5 razy w tygodniu). Zawsze jednak lekcje muszą być atrakcyjne, program ich jest różnorodny, a zmieniając często rodzaj zajęć zapewniamy zainteresowanie nimi dziecka. Prócz jazdy na łyżwach nasi uczniowie mają zajęcia ogólnorozwojowe obejmujące biegi, skoki, rzuty, elementy gier sportowych, gimnastykę, zabawy szybkościowe i zręcznościowe. Mają lekcje przygotowujące bezpośrednio do ćwiczeń na lodzie, wyrabiające słuch i poczucie rytmu. Jest jazda na wrotkach, niesłusznie niedoceniana przez naszych wychowanków (dla wielu czołowych łyżwiarzy niemieckich sport wrotkarski stał się fundamentem sukcesów na lodzie), jest i pływanie. Dzieci starsze mają też i zajęcia teoretyczne. Różnym sprawom są one poświęcone - od analizy oglądanej na kinogramach techniki najslawniejszych łyżwiarzy świata do zagadnień higieny osobistej, czy organizacji dnia. Staramy się przekazywać starszym także pewne wiadomości z zakresu metodyki nauczania - chcemy przygotować pomocników naszej kadry trenerskiej i instruktorskiej.

Dla przykładu podam jeszcze program klasy wstępnej. Zaczynamy od jazdy na wrotkach i zajęć ogólnorozwojowych, następnie ilość tych ostatnich zmniejsza się na korzyść choreograficznych, a wrotki zastąpione zostają przez 30 minut łyżgawki. W zimie na lód będą dzieci wychodziły już dwa razy w tygodniu, wiosną zaś tylko raz, bo do programu wchodzi pływanie. Plan klasy trzeciej - najstarszej w tej chwili - przewiduje trzy lekcje na lodzie w ciągu tygodnia, każda po ok. 1,5 godziny.

Gdzie odbywają się lekcje?

Jazda na łyżwach oczywiście na Torwarze, na wrotkach - w ogródku Jordanowskim w powiślańskim Parku Kultury, pływał nasi uczniowie na basenie przy ul. Myśliwieckiej (możemy korzystać tylko z b. płytkiego basenu z względu na... wzrost naszych uczniów).

Nie wszystko w rozkładzie zajęć układa się tak, jakbyśmy chcieli. Najstarsza grupa np. może dostać się na lód dopiero o 9 wieczorem. Nie musimy wyjaśniać, że to pora dnia zupełnie nieodpowiednia dla dwunastoletków. Ponieważ jednak do tej pory jeszcze nie przyjęto naszej Szkoły do Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego (z jakich przyczyn - nie wiadomo), nie uczestniczymy w podziale godzin bardziej dogodnych.

Kłopoty innego rodzaju: brak środków na realizację kilku pomysłów budowy aparatury skracającej trening. Chciałbym, żeby nam dopomogła jakaś organizacja zainteresowana w podniesieniu poziomu łyżwiarstwa w Polsce...

Chciałbym też wspomnieć - mówi na zakończenie p. Starosta - że nasza Szkoła stawia przed sobą nie tylko cele praktyczne - wychowanie w ciągu kilku lat grupy łyżwiarzy wysokiej klasy. Mamy również zadania naukowe (szkoła opiekuje się Akademia Wychowania Fizycznego). Praca z setkami dzieci daje możliwość szerokiego eksperymentowania, dostarcza niezwykle ciekawego materiału. I tu spodziewamy się dobrych rezultatów - kończy nasz rozmówca.

## KURIER SZCZECIŃSKI 3 0. X. 63



PRZY Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie powstała młodzieżowa szkoła łyżwiarstwa figurowego dla najmłodszych dzieci. Zajęcia odbywają się na warszawskim Torwarze. Czterech instruktorów łyżwiarstwa figurowego prowadzi zajęcia z około 400 dziećmi. Na zdjęciu: Tatiana STAROSTA podczas ćwiczeń z grupą najmłodszych dzieci.

Foto CAF

# LYŻWY SETKI młodzieży i dzieci trenują już na Torwarze

Od tygodnia młodzi adepci łyżwiarstwa figurowego przynieśli się częściowo z małej tafli Torwaru, służącej do treningów jazdy obowiązkowej - na duża.

W Warszawie jazdę figurową trenuje w chwili obecnej ok. tysiąca dzieci i młodzieży, uczęszczających bądź to do szkółek łyżwiarskich (Ogniwo - trenerzy Koczyba, Janowska, Staniszevska, Łączność - Żurawska, Staniszevska, AWF - małżeństwo Starostowie i Wojnicki), bądź należących do sekcji łyżwiarskich (Legia - trenerzy Hanna Dąbrowska i Janowska, Warszawianka - Gutowska i Zdankiewicz, Sarmata - Zdankiewicz), bądź do TKKF Eskimos (trenerzy - Świątek i Zdankiewicz). Wszystkie grupy trenujące na Torwarze mają przydzielone godziny i - warto tu zanotować postęp w stosunku do ub. lata - pora jest o wiele przystępniejsza niż niegdyś, zwłaszcza dla małych, którym tak trudno było zdążyć na 7 rano.

Oprócz tej wielkiej masy dzieci i młodzieży, wśród której nie brak zaawansowanych łyżwiarzy figurowych, po 3 godziny dziennie trenują zawodnicy kadry PZLF. Jest ich siedmioro. Pod okiem trenera Koczyby przygotowują się do sezonowego mistrzostwa polski Kościłkówna i Spitol (ten ostatni przebywa stale w Bydgoszczy, skąd dojeżdża na dłuższe treningi - konsultacje do Warszawy). Trener Staniszevski kieruje zajęciami Haberówny i Pięnkowskiego, trener Świątek zajmuje się Robakowską i Zawadzki, wreszcie Hanna Dąbrowska trenuje Krystynę Jakubowską.

Tak się szczęśliwie złożyło, że dzięki staraniom PZLF i życzliwości ustosunkowanemu się władz Rektora AWF w Warszawie, przyjęty został na studia do tej uczelni wiceministrz Polski Jerzy Zawadzki (KKL Katowice), dzięki czemu ma zapewnioną ciągłość treningów. Wielka szkoda, że Spitol musi również i w tym roku pozostawać w Bydgoszczy, gdzie pozbawiony jest właściwej opieki trenerskiej. Byłby już czas najwyższy, żeby i jemu u umożliwić na stałe pobyt w Katowicach lub w Warszawie, gdzie mógłby systematycznie trenować przez okrągły rok.

Najbliższą krajową imprezą, do której się wszyscy pilnie przygotowują, jest ogólnopolski Puchar Warszawy dla zawodników I i II klasy. Termin zawodów: 8-10 listopada. Będzie to oficjalnie otwarcie sezonu 1963/1964.

E. Cunge

## Notatnik warszawski

\* W auli AWF na Bielnych odbędzie się 29 bm. o godz. 10 zebranie informacyjne dla rodziców, których dzieci zostały przyjęte do Szkoły łyżwiarskiej AWF. Przypominamy, że w poniedziałek 30 bm. o godz. 18 na Torwarze odbędzie się giełda łyżwiarskiego sprzętu (figurowego).

## Notatnik warszawski

Warszawska Szkoła łyżwiarstwa figurowego przy AWF zawiadamia, że 26 bm. rozpoczną się zapisy dzieci w wieku 6-8 lat na rok szkolny 63/64. Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat WSLF, Torwar (ul. Łazienkowska) we wtorek, środy, czwartki, piątki, w godz. 10-14 (tel. 21-44-73 wewn. 21).



Doktor Włodzimierz Starosta przeprowadza badania równowagi na specjalnie skonstruowanym fotelu

**S**zkolenie łyżwiarstwa figurowego rozpoczyna się dziś w wieku 5—8 lat. Czy tylko stare karty cyganki mogą wywróżyć, co będzie za lat dziesięć? Czy dziecko odniesie sukcesy w tej dyscyplinie sportu?

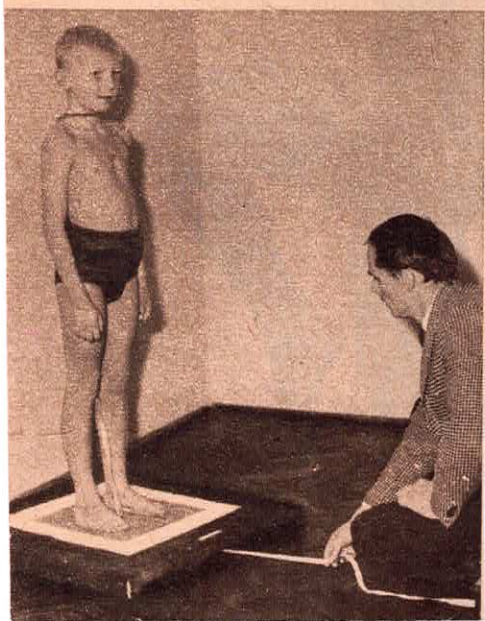
Zamiast wróżb od szeregu już lat w niektórych klubach wprowadzono egzaminy wstępne dla dzieci. Nie były one jednak ani ujednolicone, ani oparte na naukowych podstawach. Inaczej przedstawia się zagadnienie w warszawskiej szkole łyżwiarstwa przy AWF. Rozmawiam z jej kierownikiem, dr. Włodzimierzem Starostą.

— „Dzieci do naszej szkoły przyjmowane są na podstawie testów, opracowanych przeze mnie w porozumieniu z prof. A. Handelsmanem. Zdaję sobie sprawę, że selekcja w ogóle w sporcie jest problemem numer jeden, a specjalnie jest istotna w łyżwiarstwie, gdzie szkolenie trwa wiele lat i rozpoczyna się bardzo wcześnie.”

— „Czym się różnią testy od zwykłego egzaminu wstępnego?”

— „Testy są sprawdzianami i każde dziecko zostaje poddane identycznej próbie. Celem moim jest ustalenie normatywów na podstawie testów.”

— „Rozumiem, stara się Pan dojść do stawiania diagnozy, czy 5-cio letnie dziecko będzie w przyszłości mistrzem świata — żartuję, bo oboje zdajemy sobie z tego sprawę, ile czynników musi



**15 LISTOPAD**  
**1963 r.**  
**NR 22**

## NAUKOWE PRÓBY ŁYŻWIARSKIE

(Wywiad z dr. Włodzimierzem Starostą, adiunktem Zakładu Łyżwiarstwa AWF)

złożyć się na wielkie sukcesy sportowe. Wracam do poważnego tonu rozmowy: Normatywy nie zostały jeszcze ustalone, prawda?

— „Nie, dotychczas na podstawie testów zostało zbadanych około 2.000 dzieci. Do ustalenia normatywów potrzebna jest znacznie większa ilość danych statystycznych — sądzę, że cyfra 4.000 będzie miarodajna.”

— „Testy zostały wprowadzone przez Pana już parę lat temu. Interesuje mnie, czy wyniki testów są proporcjonalne do późniejszych wyników szkoleniowych na lodzie?”

— „Dotychczasowe rezultaty szkoleniowe potwierdzają trafność doboru testów. Wyniki poszczególnych testów są przeliczone na oceny łyżwiarskie od 0 do 6. Dzieci, które zdały egzamin wstępny na podstawie testów otrzymując wysokie oceny — powyżej 5, są w ezolówce uczniów-zawodników w swych grupach szkoleniowych.”

— „Czy może mi Pan powiedzieć, jakie konkretnie testy są stosowane? Wiadomo, że łyżwiarz figurowy musi posiadać takie cechy, jak skoczność, szybkość, obszerność ruchów, muzykalność i poczucie rytmu, dobre wycucie równowagi. Jak badane są te cechy?”

— „Poczucie równowagi uważam za najważniejszą cechę, jaką powinien posiadać kandydat na łyżwiarza. Różniłam przy tym dwa stopnie równowagi: pierwszy, że tak powiem popularnie, w stanie normalnym, drugi — po zakłóceniach, wywołanych obrotami, z którymi łyżwiarz będzie miał stale do czynienia w programach jazdy dowolnej (piruety). Po początkowych testach, których wyniki były mniej precyzyjne, obecnie stosuję

taki: dziecko przechodzi przez połączone, odwrócone ławeczki, na których zaznaczone są odcinki co 1/2 metra. Mierzymy czas przejścia przez ławeczki oraz notujemy, ile razy spadło ono — przy przechodzeniu i na których odcinkach. Następnie wprawiamy dziecko w ruch obrotowy na specjalnie skonstruowanym „fotelu”, po czym znowu powtarza ono tę próbę. Zaznaczam, że jest ono obracane dwukrotnie — raz w lewą raz w prawą stronę.

— „No tak, symetryczność ruchów to Pana specjalność, prawda?”

— „Rzeczywiście, tytuł mojej pracy doktorskiej brzmi: „Symetryczne i asymetryczne funkcje ruchowe w jeździe figurowej na łyżwach”.

— „O ile wiem, jest to pierwsza na świecie praca doktorska, związana z tematyką łyżwiarstwa figurowego?”

— „Istotnie tak jest. Temat ten mam zamiar rozszerzyć, przeprowadzając badania z młodzieżą, przedstawicielami innych dyscyplin sportu.”

— „Wracając do testów dla łyżwiarzy figurowych — jak Pan bada skoczność?”

— „Udoskonaloną metodą prof. Abalakowa. Dziecku zakłada się taśmę na szyję, której koniec wmontowany jest w specjalnie skonstruowaną platformę. Odbijając się od platformy wyciąga odpowiednio długie odcinek taśmy, łatwy do odczytania. Okazuje się, że większość dzieci osiąga prawie te same wyniki, skacząc z lewej czy prawej nóżki.”

— „A badanie szybkości?”

— „Tu nie mam jeszcze opracowanego ostatecznego testu. Jest on w fazie prób.”

— „Dla łyżwiarza figurowego obszerność ruchów najważniejsza

Test obszerności ruchu — wymachy nogi w górę



jest w stawie biodrowym. W jaki sposób Pan ją mierzy?”

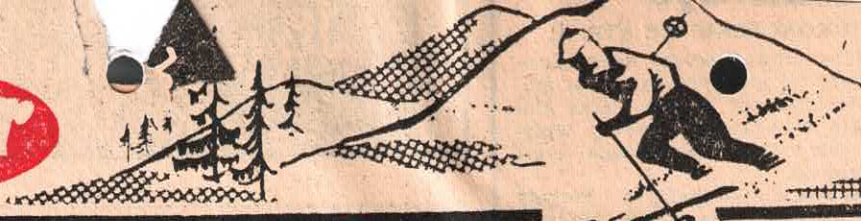
— „Wysokością podnoszenia nóżki do przodu, boku i tyłu — oczywiście w stosunku do długości nogi”.

— „Została nam jeszcze do omówienia ostatnia cecha — poczucie rytmu i muzykalność.”

— „Badanie tych cech leży w gestii choreografów. Osiągnięte punkty (na podstawie powtarzania przez dziecko wystukiwanych rytmów i umiejętności poruszania się w takt zmiennych rytmów) przeliczamy tak, jak wszystkie wyniki, na ocenę łyżwiarskie według opracowanych tabel.

B. Gutowska  
Fot. J. ROZMARYNOWSKI





# Szkolno-łyżwiarski eksperyment w Warszawie

**S**PORT i nauka chętnie chodzą w parze. Jak pogodzić dobre wyniki w nauce z dobrymi rezultatami w sporcie wiedzą tylko nieliczni, a i oni — w większości — czynią to kosztem wielkich wyrzeczeń. Kolejną próbę rozwiązania odwiecznego problemu podjęli pracownicy Warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego.

Znając słabość polskiego łyżwiarstwa figurowego, jego entuzjaści postanowili rozpocząć naukę tej nadzwyczaj trudnej i pracochłonnej dyscypliny z małymi dziećmi. łyżwiarstwa, podobnie jak pływania trzeba uczyć się od dziecka. Postanowiono zorganizować szkoły, w której poza normalnymi lekcjami dzieciarnia ćwiczyłaby jazdę na łyżwach.

Szkoły sportowe, choć należą do rzadkości, znane są już od wielu lat. Założycielem Warszawskiej Szkoły łyżwiarstwa posłużyły wzory tego typu szkół w Austrii, Czechosłowacji, Związku Radzieckim a przede wszystkim w NRD — gdzie są one najliczniejsze.

W wymienionych państwach — poza Niemiecką Republiką Demokratyczną — szkoły takie są bardzo nieliczne, kosztują drogo, a ponadto ciągle nie wyszły jeszcze ze stadium eksperymentu (Anglicy twierdzą, że tego rodzaju szkoły są zbyt wielkim luksusem). W NRD doczekały się jednak dużego rozkwitu, jest ich aż 27, a mogą poszczycić się takimi wychowankami, jak: Ingrid Kramer — mistrzyni olimpijska w skokach do wody, lub znakomity biegacz Grodztky.

Warszawska szkoła nie jest jednak kopią żadnej z tych szkół... Wykorzystując doświadczenia i błędy tamtych, zorganizowała program oparty na najbardziej naukowych podstawach. Np. część wzorów wzięła ze szkoły baletowej w Leningradzie i szkoły baletowej Teatru Wielkiego w Moskwie. M. in. wg testów tych szkół opracowano test sprawdzający szkoły łyżwiarskiej.

W jednej ze szkół podstawowych w Warszawie przyjęto do pierwszych klas grupę dzieci, które ćwiczyły uprzednio w szkole łyżwiarskiej. Program opracowano tak, że oprócz przedmiotów obowiązujących w każdej szkole dzieci mają: zajęcia łyżwiarskie, choreografię, ćwiczenia ogólnorozwojowe, pływanie, wrotki, akrobatykę i in.

Obecnie przyszli sportowcy-łyżwiarze znajdują się już w klasach I-IV, a łączna ich liczba doszła do 500. Zainteresowanie szkołą jest olbrzymie, ilość chętnych przekracza kilkakrotnie ilość miejsc. Dlatego przed przyjęciem do szkoły urzędnicy specjalnie sprawdzają. Jako ciekawostkę podać trzeba fakt, że wśród przyrzadów do sprawdzania zmysłu równowagi znajdują się: centrifuga, krzesło Baronięgo, czyli tkanie, na jakich ćwiczyli pierwsi kosmonauci.

Egzaminatorzy korzystają z zestawu ćwiczeń, jakie ułożył dla kosmonautów prof. Jarecki. Oczywiście, dla maluchów ćwiczenia są odpowiednio ulgowe, ale i tak stanowią dla nich niezwykle przeżycie.

Kierownik i organizator szkoły, mgr Włodzimierz Starosta, utrzymuje kontakty z naukowcami z różnych krajów. Do nich należy prof. Handelsman z leningradzkiego Instytutu Wychowania Fizycznego, autor nowej pracy naukowej „Podstawy biologiczno-fizjologiczne treningu sportowego”, która z pewno-

ścią stanie się rewelacją w tej dziedzinie. Doświadczenia szkoły łyżwiarskiej w Warszawie wykorzystają naukowcy radzieccy do pracy pt. „Nowe formy sportu dziecięcego”.

Szkola interesuje się także specjalista angielski, T. D. Richardson z Londynu, autor 7 książek z dziedziny łyżwiarstwa. Ma on zamiar wkrótce przyjechać do Warszawy w celu wymiany doświadczeń. Kierownik szkoły utrzymuje osobisty kontakt z prezesem Międzynarodowej Federacji łyżwiarstwa Figurowego, dr. Jamesem Kochem oraz szefem komisji technicznej, dr. Józefem Bedziem.

Warszawska Szkoła łyżwiarstwa wprowadza do swej pracy nowe metody naukowe. Ostatnio dźwiatwa pod okiem instruktorów rozpoczęła ćwiczenia na tzw. ćwiecie mięśniowe. Jazda z zamkniętymi oczami dookoła lodowiska, bądź częściowe ograniczenie wzroku, później słuchu, następnie wzroku i słuchu jednocześnie — wykonywanie w ten sposób rozmaitych ćwiczeń ma wyrobić u dzieci coś w rodzaju siódmego zmysłu — czucie mięśniowe. Jak twierdzą specjaliści, ten rodzaj ćwiczeń może się stać przełomem w sposobie treningu przygotowującego do niektórych dyscyplin sportowych.

Szkola łyżwiarska w Warszawie nie wyszła jeszcze ze stadium eksperymentu, ale już dotychczasowe doświadczenia pozwalają sądzić, że będzie to eksperyment udany. (J.)



## Torwar otwarty

W ub. niedzielę na dużej tafli Torwaru odbyło się uroczyste otwarcie sezonu łyżwiarstwa figurowego. Dopisała pogoda, na trybunach zjawili się sporo widzów, wśród których oczywiście było najwięcej krewnych i znajomych najmłodszych łyżwiarzy. Po defiladzie odbyły się popisy uczniów szkółek łyżwiarskich (na zdjęciu). Działają one od kilku lat przy AWF, Ogniwie i Łączności, mogą się pochwalić ładnym dorobkiem. Po defiladzie wystąpili nasi najlepsi łyżwiarze, dorośli — ale młodzi wiekiem. Od 8 do 10 listopada będziemy ich oglądać już w oficjalnych zawodach na Torwarze o Puchar Warszawy, w których weźmie udział cała polska czołówka. (ms) Fot. J. Tarań



4 listopada 1963 r.



# 0 demontażu łyżwiarskiego szkolenia

## — mówi kierownik WŚL mgr W. Starosta

— Dwie drogi ma przed sobą łyżwiarz, który chce dojść w swej dyscyplinie do mistrzostwa. Jedną z nich to wielogodzinny trening, niektórzy zawodnicy na Zachodzie trenują po 8 godzin dziennie. Dla nas ten system jest jednak nie do przyjęcia — mówi mgr Włodzisław Starosta, pracownik naukowy AWF, równocześnie kierownik Warszawskiej Szkoły Łyżwiarskiej. Bo czyż mamy prawo odbierać młodzieńskim zawodnikom dzieciństwo, zamieniając je w ciężką pracę? Jak możemy uniemożliwić im wszelką naukę? WŚL wybrała więc inną drogę, staramy się tak udoskonalić metody nauczania i zwiększyć intensywność ćwiczeń, żeby dziecko uczyło się w czasie bez porównania krótszym. Niestety, tendencje do przedłużenia treningu znajdują wśród naszych działaczy wielu zwolenników. Słyszymy wciąż narzekania:

„Nasi najlepsi zawodnicy mają zbyt mało godzin na treningi”. A są przecież zagraniczne sławy, które na treningi mniej czasu poświęcają niż nasi reprezentanci. W metodyce nauczania trzeba szukać zasadniczej przyczyny niskiego poziomu łyżwiarstwa figurowego w Polsce. Ta, którą stosuje się, jest przestarzała.

Mgr Starosta rozkłada na stole niezliczoną ilość arkuszy: ankiety, zestawienia, wykresy...

— W ciągu 8 lat przeprowadziliśmy obserwację i zapisaliśmy treść 330 programów jazdy dowolnej najlepszych łyżwiarzy świata. Zebrałiśmy dane statystyczne mówiące w jakim wieku zawodnicy ci zaczęli jeździć na łyżwach, ile godzin dziennie trenują, jakie wykorzystują dyscypliny pomocnicze. Dokonałiśmy ogólniejszej liczby wywiadów z zawodnikami i ich trenerami, zbierając dane dotyczące nauczania, dozowania wysiłku itd. Cały ten materiał pozwolił na stworzenie koncepcji przygotowywania zawodników do występów na arenie międzynarodowej, a koncepcję tę ujęliśmy w formy organizacyjne w WŚL. Ale cóż — my sobie, a władze łyżwiarskie sobie — nie chcą nas nawet przyjąć do związku.

— Dlaczego?  
— Tego nikt, prócz działaczy nie wie. Statut mówi, że klub musi spełnić trzy warunki, by stać się członkiem rzeczywistym: zgłosić swoje przystąpienie na piśmie, przysłać minimum 20 osób i wnieść

przeplisane opłaty. Zgłosiliśmy swe przystąpienie w październiku 1961 roku, w szkole mamy 450 dzieci, a opłat... nie chciano od nas przyjąć. To jednak nie wszystko, proszę sobie wyobrazić, że Zarząd Okręgowy zabronił (!) trenerom i instruktorom łyżwiarstwa uczestniczenia w pracach WŚL. Nie mogliśmy też uzyskać godzin popołudniowych na treningi na Torwarze, co mogło „położyć” Szkole, do której należą przecież tylko dzieci, rano zajęte normalną nauką. Przyszli nam z pomocą... hokeiści.

„Nie mamy dostatecznej liczby lodowisk” — odpowiedzą mi... Ale kto wylumaczy dlaczego na lodowisku o powierzchni 1800 m kw ma ćwiczyć tylko trzech lub czterech członków kadry, gdy inni mogą się jedynie przyglądać ich treningowi? Na takiej tafli z powodzeniem może jeździć jednocześnie 20 zawodników o nieporównanie wyższej klasie. Aktualni wicemistrzowie świata: Protopopow — Bielousowa i trzykrotni wicemistrzowie Europy — Zukowie, przez wiele lat trenowali równocześnie w tych samych godzinach na małym lodowisku o wymiarach 18 na 18 m.

Trening grupowy pozwala nie tylko na lepsze wykorzystanie lodowiska. Sa korzyści szkoleniowe, wychowawcze. Zresztą z dziećmi nie można pracować, nie dając im elementów zabawy, gier. Ie to u nas b. zdolnych dzieci zniechęcono do łyżwiarstwa indywidualnym treningiem!

Prowadzenie zajęć z grupą jest trudniejsze, tu nie można improwizować, ale klub, który ma zawodników o najmłodszym wieku i zaawansowaniu nie może takiego treningu stosować. Dlatego też uważam, że szkoły łyżwiarskie, podobne do tej, którą utworzyliśmy — są w naszych warunkach, jedyną formą przygotowania łyżwiarzy wysokiej klasy. Dodac zresztą warto że wychowankami takich szkół są wszyscy byli i aktualni reprezentanci ZSRR. Niemcy, z których śmieli się nasi fachowcy w r. 1957, też poprowadzili takie szkoły i obecnie ich druga czy trzecia reprezentacja gładko z naszą pierwszą wygrywa. W szkole można prowadzić spokojną, systematyczną pracę, jakiej nie da się prowadzić w klubie. Ma się też możliwość utrzymania prawdziwej dyscypliny, można dążyć do harmonijnego wszechstronnego rozwoju dziecka — w klubach to nie wychodzi.

— Czy łyżwiarstwo figurowe ma nas perspektywy rozwoju?

— Obecna sytuację w szkoleniu łyżwiarskim można nazwać próbą demontażu. Działaczy jest mało, a ci którzy są, kłócą się. W rezultacie sporo się pieniędzy wydawało do tej pory, a skutków nie widać. Zmarnowano talenty Jankowskiej, Spitoła i wielu innych. I ciągle, jak jeździliśmy „po naukę”, tak będziemy jeszcze przez kilka lat jeździli, aż w końcu dojdziemy do wniosku, że łyżwiarstwo nam „nie leży” — i zamknemy interes. Tymczasem solidna, wieloletnia praca musi wykazać, że w łyżwiarstwie figurowym nie mniej jest u nas talentów niż w innych dziedzinach sportu!

Rozmawiał: Juliusz Rawicz

# Mówi Torwar...

TORWAR był i jest nadal jednym z najbardziej dyskusyjnych obiektów sportowych w Warszawie. Wiele przyjęto mu latek, wiele usterek wytknięto, ale nie ulega wątpliwości, że ta nie najszybciej pomyślana budowla, bardzo nvia potrzebna sportowej Warszawie i... do brze, że jest. Być może gdyby do budowy Torwaru przystępowano dzisiaj, hokeiści i łyżwiarze otrzymaliby obiekt „zadany”, ładne słowo (brz.), ale w chwili gdy obiekt ten oddawano do użytku był on już i tak bardzo potrzebny „od wczoraj”.

Warto pamiętać, że Torwar to nie tylko dwie tafle lodowe, ale również boisko do gier sportowych, pokazów, meczów pieliarskich itd. Niestety, brak dachu uniemożliwia wszechstronne eksploatowanie tego terenu w miesiącach zimowych. Od czasu do czasu wraca na wakande problem dachu dla Torwaru. W chwili obecnej również mówi się o tym, ale poważny koszt w granicach ea 10 mln zł nie pozwala na natychmiastową realizację tych planów. Musimy poczekać na pojawienie się w rodzimej produkcji lekkich tworzyw konstrukcyjnych. Wtedy koszty będą o wiele mniejsze.

Torwar pracuje w zasadzie całą dobę. Eksploatowany jest przez 17 godzin, od 7 rano do 10 wieczorem. Korzystają zeń kluby, szkolki i zresztania Warszawy i okolic. Trenują tu hokeiści mistrza Polski WKS i Legia, którzy nie mają własnego lodowiska, a obok nich można tu spotkać np zespół praskiego Znicza (w okresie odwilży).

Kierownik obiektu, inż. Panowski wiele sobie obiecuje po przyszłorocznym programie modernizacji parku masywnego, która musi być i będzie przeprowadzona do jesieni 1964 r. Wiel tu zależeć będzie od „Mostostalu” Wroclaw. Waskim gardem obiektu są zespoły skraplarek. Jeden z nich nadaje się już tylko na złom.

Oprócz wyczynowców i uczestników szkoleń, można spotkać na Torwarze niestowarzyszonych, choć porcja godzin jaką im przyznano jest, naszym zdaniem — zbyt skąpa, (po 2 godziny w niedzielę i w sobotę i czasem godzinę czy półtorę w ciągu pozostałych dni tygodnia). Ma tu też swoje godzińskie korpusy dyplomatyczne.

Kierownik obiektu skarży się na nie-solidność klubów, które na początku sezonu obfita korespondencją domagają się przyspieszenia im godzin na treningi, a potem wycofują się, co powoduje konieczność „przebiegowania” programu. Zmora lodowiska są chuligańskie i dewastatorzy. Stale są z nimi kłopoty. Porządkowi nie rozwiązują sprawy. Nieraz już grożono im pobiciem. Tu potrzebna jest stała opieka MO, (może ORMO rozwiązałoby sprawę?).

— Na razie jesteśmy na nieznaczny deficycie — mówi nam dyr. inż. Panowski. Ale gdy zrealizujemy nasze plany, zmniejszymy maszynę i zbudujemy hotel — Torwar będzie o obiektem przynajmniej samowystarczalnym. Będzie zarabiał na siebie (ROM)

16 MARCA 1963

## Szkoła łyżwiarstwa figurowego

Czterystu pięćdziesięciu uczniów liczy Warszawska Szkoła Łyżwiarska przy AWF. Szkoła powstała w grudniu 1960 r., ma więc już za sobą dwa lata pracy. Zajęcia w tej łyżwiarskiej szkole trwają przez 9-10 miesięcy w roku i jak w każdej innej szkole są tu promocje z klasy do klasy.

Jazda figurowa na łyżwach jest oczywiście podstawowym przedmiotem nauczania, ale dzieci mają też choreografię, gimnastykę sportową, artystyczną i akrobatyczną, lekkoatletykę, pływanie, elementy zespołowych gier sportowych, jazdę na wrotkach. Chodzi o zapewnienie harmonijnego rozwoju fizycznego i budowanie na tym fundamentie techniki łyżwiarskiej.

Do szkoły przyjmują się dzieci w wieku 6-8 lat. Nauka ma trwać lat 8, a ci, którzy wytrwają mają stać się łyżwiarzami najwyższej klasy. Każda z grup szkoleniowych ćwiczy według nieco innego programu, wyniki porównuje się dokładnie, aby wybrać tak najlepsze metody treningu.

Szkoła ma być także obiektem badań naukowych Akademii Wychowania Fizycznego, jej bazą doświadczenia. Konsultantem naukowym szkoły jest dr Handelsman, profesor Katedry Fizjologii Leningradzkiego Instytutu Kultury Fizycznej, zarazem mistrz sportu w łyżwiarstwie figurowym.

Kierownikiem WŚL jest mgr W. Starosta, z którym szerszą rozmowę na temat pracy WŚL wydrukujemy w najbliższych dniach.

27 lutego 1963



## Sprawy nieobojętne

# Góra rozsądek!

Sonia Henle, znakomita niegdyś łyżwiarka figurowa zdobywała laury jako kilkunastoletnia dziewczynka. Kto choć trochę orientuje się w sporcie łyżwiarskim ten wie, że naukę trzeba tu rozpocząć nieomal od kołyski. Do precyzji i wdzięku, który gra w tym sporcie ogromną rolę, dochodzi się nie na zasadzie talentu, a żmudnych ćwiczeń. I to nie tylko na lodzie. Trzeba bowiem być wszechstronnym gimnastykiem i tancerzem, trzeba mieć kondycję i sprawność, trzeba uparcie trenować i powtarzać setki czy tysiące razy te same ćwiczenia, aby zdobyć klasę, która upoważnia do rywalizacji z najlepszymi.

Przez wiele lat wydawało się, że prawdy tych nikt w Polsce nie zna. Od czasu do czasu ukazywała się na polskich lodowiskach młoda dziewczyna lub chłopak, wybijający się ponad przeciętność pozostałych polskich łyżwiarzy.

Ale w konfrontacji z umiejętnościami zagranicznych konkurentów zajmował zwykle dalekie miejsca. Doszło wreszcie do tego, że dwoje naszych najlepszych łyżwiarzy figurowych zajęło w tegorocznych mistrzostwach Europy przedostatnie i ostatnie miejsca w swych konkurencjach.

Nie jest to na pewno powód do załamania rąk, ponieważ — jak to już ktoś przede mną powiedział — musi być taki, który zajmie ostatnie miejsce.

I oto w ostatnią niedzielę warszawska telewizja pokazała, że i w Polsce od czasu do czasu ktoś przypomniał sobie o podstawowych sprawach. Małe szkraby, ledwo odrosłe od ziemi, rozpoczynają długą i niezwykle trudną drogę sportową. Wielu trzeba będzie lat, aby z tych kilkudziesięciu szkrabów wyrósł sportowiec, ale rzecz jest warta odnotowania — nareszcie zabrano się z głową do kształcenia sportowców również w łyżwiarstwie figurowym.

Na rezultaty przyjdzie poczekać kilka lat, ale ponieważ rzecz pomyślana jest niezwykle poważnie — lekarzami, naukowcami, z systematyczną pracą, z baletem i gimnastyką — można mieć nadzieję, że z tych małych wstydnych łyżwiarzy z prawdziwego zdarzenia, zdolni konkurować bez wstydu z najlepszymi.

## ZYCIE WARSZAWY

21 MARCA 1963





# Łyżwiarzem nie każdy się rodzi

Jakże często się zdarza, że spośród młodych kandydatów, pragnących uprawiać daną dyscyplinę sportową, po pewnym czasie wielu rezygnuje, ponieważ zabrakło im zapалу, talentu lub po prostu nie mają odpowiedniego zdrowia. Jak jednak przeprowadzić właściwy dobór utalentowanej młodzieży, która miałaby szanse na wielkie wyniki?

W tym roku na kurs dla początkujących zgłosiło się 400 kandydatów, a miejsc było tylko 150... Na podstawie doskonalonej, a poprzednio opracowanej i stosowanej metody dr. Starosty także dziecko badane jest przez internistę, chirurga, choreografa, a następnie podlega próbom sprawności. Wszystko jest skrupulatnie punktowane, a nazwiska kandydatów nie są imane komisji przed ogłoszeniem wyników.

Chirurg bada prawidłowość układu kostnego. Internista sprawdza funkcjonowanie serca, płuc, układu nerwowego. Na uzębienie zwraca się dużą uwagę.

Choreograf dzięki prostym ćwiczeniom bada wyczuwanie rytmu, kordynację i elegancję ruchów. Sumaryczna ocena ma bardzo duży wpływ na ostateczną ocenę komisji kwalifikacyjnej.

Do szkółki przyjęto tylko 150 kandydatów, odpadło więc z braku miejsca 250. Dzięki przeprowadzonym już badaniom przez naukowców AWF sporą gromadkę mogły przyjąć inne warszawskie szkółki.

Obecnie w szkółce AWF uczy się systematycznie ogromna „armia” 500 dziewcząt i chłopców. Jeżeli dodamy do tego jeszcze 1,5 tys. uczniów w innych stołecznych szkółkach — mamy obraz ogromnego rozwoju łyżwiarstwa figurowego coraz bardziej docenianego przez rodziców i nauczycieli.

Szkółka AWF jest samowystarczalna dzięki dobrej organizacji i zbieranym systematycznie opłatom. Dotacja St. KKFiT umacnia budżet. Zajęcia w szkółce są wszechstronne: jazda na wrotkach, pływanie, gry zespołowe, gimnastyka, rytmika i jazda na lodzie

połączone z wesołą zabawą. Dzieci są badane okresowo przez lekarzy. Systematyczne lekcje gwarantują stały postęp. Tygodniowo na Torwarze szkółka AWF ma przyznane 24 godz.

Kontrolę nad przebiegiem nauki sprawuje Komitet Rodzicielski. Zajęcia prowadzi: wielokrotna mistrzyni Polski wysoko ceniona za granicą p. Bursche-Lindnerowa, absolwentka Instytutu Leningradzkiego p. Starostowa, jeden z najlepszych młodych łyżwiarzy Wojnicki oraz b. mistrzyni Polski w gimnastyce akrobatycznej p. Walenciej i Mystowska.

Spśród wielkiej ilości szkolonej nowoczesnymi metodami dziatwy — z całą pewnością za kilka lat wyjdą mistrzowie Polski, a może i... Europy!

JERZY CISZEWSKI

## Torwar otwarty

W nb. niedzielę na dużej tafli Torwaru odbyło się uroczyste otwarcie sezonu łyżwiarstwa figurowego. Dopisała pogoda, na trybunach zjawili się sporo widzów, wśród których oczywiście było najwięcej krewnych i znajomych najmłodszych łyżwiarzy. Po defiladzie odbyły się popisy uczniów szkółek łyżwiarzkich (na zdjęciu). Działają one od kilku lat przy AWF, Ogniwo i Łączność, mogą się pochwalić ładnym dorobkiem. Po defiladzie wystąpili nasi najlepsi łyżwiarze, dorośli — ale młodzi wiekiem. Od 8 do 10 listopada będziemy ich oglądać już w oficjalnych zawodach na Torwarze o Puchar Warszawy, w których weźmie udział cała polska czołówka.

(ms)

Fot. J. Tarań

## Zapisy do szkoły łyżwiarzkiej

Warszawska Szkoła Łyżwiarstwa przy AWF zawiadamia swych uczniów oraz ich rodziców, że zajęcia w nowym roku szkolnym 1961-62 rozpoczną się od 14 września br. Pierwsze zajęcia odbędą się w tych samych dniach, godzinach i grupach co w roku ubiegłym.

Warszawska Szkoła Łyżwiarstwa (ul. Łazienkowska 6, Sztuczne lodowisko „Torwar”) przyjmuje też zgłoszenia kandydatów na zajęcia w nowym roku szkolnym 1961-62. Zapisy do 16 września br. przyjmuje kancelaria Szkoły na „Torwarze”.

Listy kandydatów skierowanych na badania lekarskie wywieszone zostaną 18 września br. na „Torwarze”.



Fot. J. Rozmarynowski



Fot. W. Starosią

# SPORTOWIEC

## WARSZAWSKA ZIMA

W chwili obecnej uwagę zwolenników sportu na całym świecie przyciąga Innsbruck. Polska też okazuje wielkie zainteresowanie imprezą w stolicy Tyrolu, ale nasi adepci sportów zimowych i w kraju przejawiają nie byle jaką aktywność, wykazując, że żyją nie tylko Olimpiadą.

Tegoroczna warszawska zima, podobnie jak i austriacka, zalicza się do „zim czarnych”. Skąpe opady śnieżne zepsuły humory stołecznym narciarzom, którzy mieli w programie spenetrowanie podwarszawskich okolic na deskach. Siłą rzeczy zyskały na tym ślizgawki zapelnione chcącymi użyć ruchu na lodowiskach.

Najwięcej takich torów lodowych znajduje się w „Warszawskim Zagłębiu Sportowym”, położonym u podnóża skarpy Agrykoli i Łazienek. Tu, nieopodal Parku Szkolnego, leżą lodowiska Legii, Torwar oraz Kanal Piaseczyński.

Agrykola, ze swymi siedmioma kortami tenisowymi, pokrytymi szklistą powłoką lodu, bieżnią dookoła boiska i dwoma boiskami hokejowymi, pozwala tysiącom młodzieży szkolnej na uprawianie wszelkich odmian sportu łyżwiarskiego z hokejem włącznie. Ponadto „Karpaty” w Agrykoli umożliwiają chętnym zjazdy na saneczkach. Zarówno saneczkarze i łyżwiarze „spieszni” (to jest nie posiadający sprzętu) mogą zarówno łyżwy z butami jak i saneczki wynajmować na miejscu. Chętnych jest masa, niestety, sprzętu nie za wiele!

Stadion WP, albo krótko Legia, dysponuje w chwili obecnej ośmioma kortami i bieżnią wylaną na boisku treningowym. Tutaj królują członkowie Legii ze swą szkolką hokejową na czele. Ta kucznia wiedzy hokejowej (oby naprawdę) funkcjonuje już prawie miesiąc pod kierunkiem czechosłowackiego trenera, który swego czasu prowadził naszą kadre hokejową, Antona Haukwitza. Chłopców do lat trzynastu jest 30, a starszych drugie tyle. Wśród maluchów — syn naszego wielokrotnego reprezentanta hokejowego Palusa oraz „towarzystwo międzynarodowe” w postaci jednego Czechosłowaka i jednego... Araba.

Aby zostać uczniem szkolki, trzeba nie tylko dobrze jeździć na łyżwach i być

sprawnym fizycznie, ale przede wszystkim przynieść trenerowi zaświadczenie ze szkoły, że się nie ma ocen niedostatecznych oraz zezwolenie rodziców na „studia hokejowe”.

Pomimo pomocy klubu i tutaj istnieją trudności sprzętowe (kij kosztuje 105 złotych), dlatego też uczniowie jeżdżą na rozmaitych nawet wrakach łyżwiarskich. Zajęcia trwają dwa razy w tygodniu po półtorej godziny i zawierają elementarne ćwiczenia abecadła hokejowego.

Na treningowym boisku piłkarskim zamienionym obecnie w bieżnię dla panczenistów — ruch. Mistrzostwa Okręgu Warszawskiego PZLSz zgrupowały wiele zawodniczek i zawodników, przy czym wyniki wykazały supremację starego mistrza Kucha nad świeżo upieczonymi w Zakopanem rekordzistami Polski. Podobno przyczyną tego stanu rzeczy jest różnica w szybkości torów. Zakopiański, wylany wodą górską o konsystencji zbliżonej bardzo do destylowanej, jest o wiele szybszy od warszawskiego i stąd te niespodzianki.

Sąsiadem o miedze (po drugiej stronie ulicy) szkolki hokejowej Legii jest usytuowana na Torwarze „Warszawska Szkoła Łyżwiarstwa” przy AWF. Powstała trzy lata temu, dzięki uporowi swego kierownika — dr Włodzimierza Starosty, pomimo różnych „ciosów poniżej pasa”, przetrwała i świetnie się rozwija, gdyż znalazła mocne oparcie w ofiarnym zespole Komitetu Rodzicielskiego.

Mały trzyletni jubileusz „WSŁ” uczciła zorganizowaniem imprezy „karnawał na lodzie”, w której brało udział na Torwarze kilkuset małych przebieralców. Po konkursie maluchów na najładniejszy strój, przyszła kolej na prawdziwie sportowe łyżwiarskie popisy, w których prezentowali się najlepsi wychowankowie szkoły.

Cstatnim lodowiskiem „Zagłębia” jest długi prostokąt zamrożonego Kanalu Piaseczyńskiego. Niestety, ślizgawka ta często jest zamykana ze względu na odwilż, która nie pozwala na osiągnięcie gwarantującej bezpieczeństwo odpowiedniej grubości powłoki lodowej.

KAROL HIG

Zdjęcia: EUGENIUSZ WARMIŃSKI



U GÓRY: Najlepsza łyżwiarka Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa przy AWF, Mirka Dyszewska, demonstruje swe umiejętności. POWYŻEJ: Maluchy szkolki hokejowej Legii podczas sprawdzania listy obecności przez trenera Antona Haukwitza. W DOLU: Kosmonauci latają nie tylko w przestworzach, ale także kręcą „młynki” na lodzie podczas zabawy kostiumowej i czują się na łyżwach doskonale.

Konkurs przebieralców na Torwarze zakończył się zwycięstwem „balwanka”, Myszki Miki i marynarza.



■ BAL MASKOWY  
■ KOROWODY  
■ PAN TWARDOWSKI  
W KOSMOSIE

## 400 małych łyżwiarzy wystąpi jutro w »Karnawale na lodzie«

Okolo 400 najmłodszych łyżwiarzy o 5 do 12 lat, w barwnych kostiumach, weźmie udział w wielkim „Karnawale na lodzie”. Impreza ta odbędzie się w niedzielę 26 bm. na Torwarze o godz. 17, z okazji 3-letniej rocznicy istnienia Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa przy AWF.

W blaskach reflektorów i przy dźwiękach muzyki, na tle pomysłowych dekoracji zobaczymy na wielkiej tafli lodowiska „bal maskowy” w wykonaniu uczennic i uczniów WSiL. Przewidziany jest wybór najładniejszego kostiumu karnawałowego, odbędą się też zabawy i korowody na łyżwach, występy w jeździe dowolnej, a także obrazek choreograficzny „nie z tej ziemi”, poświęcony tematyce kosmiczno-astronautycznej z Panem Twardowskim i małymi „kosmonautami”. Reszta programu — już do obejrzenia na Torwarze.

Radzimy zatem rodzicom wybrać się z dziećmi w niedzielę o godz. 17 na „Torwar”. Bilet wstępu kosztuje 5 zł. (lik)



# Express Wieczorny

Warszawa, sobota 25, niedziela 26 stycznia 1964 r. N

● Pan Twardowski  
ze swą partnerką  
● Taniec kosmonautów  
**Karnawał  
na Torwarze**

## Łyżwy

Na sztucznym lodowisku w Pałacu Sportowym rozpoczęły się wczoraj mistrzostwa Łodzi w jeździe figurowej, w których pozycją łyżwiarzami łódzkiimi startują reprezentanci Warszawy i Krakowa. W pierwszym dniu rozegrano jazdy obowiązkowe, w których uzyskano następujące wyniki:

Jazda pojedyncza dziewcząt w klasie III: 1. Coghen (Społem) 112 pkt., 2. Sobkiewicz (AZS Warszawa) 105,4 pkt., 3. Grochowiak (Społem) 104 pkt.

Jazda pojedyncza chłopców w klasie III: 1. Leszczynski 100 pkt., 2. Binkowski (obaj Społem) 92 pkt., 3. Grabarczyk (AZS Warszawa) 78,9 pkt.

W klasie II dziewcząt prowadzi Zielińska LTL — 214,2 pkt., a w tej samej klasie chłopcy Walczak Społem — 211 pkt.

Dziś, o godz. 9 odbędą się jazdy dowolne we wszystkich konkurencjach oraz tańcach na lodzie. (m)

## WYBIERAMY według gustu

### SOBOTA

Godz. 16 — Piłka nożna. Turniej szóstkowy. Hala Gwardii.  
Godz. 20 — Piłka wodna. Turniej PZP Sparta (W-wa) — Anilana (Łódź). Pływania PKiN.

### NIEDZIELA

Godz. 9 — Bojery. Kurs żeglarski Zegrzynek. Autokar SFOS. Odjazd godz. 8 parking PKiN. Godz. 8.15 ul. Wileńska.  
Godz. 10 — Piłka nożna. Turniej szóstkowy (półfinały) Hala Gwardii.  
Godz. 10.45 — II Zimowe igrzyska Ognisk TKKF. Brwinów.  
Godz. 11 — Łyżwiarstwo. Pokazy jazdy szybkiej i figurowej. Lodowisko „Warszawianki” ul. Puławska 101.  
Godz. 12 — Boks. Puchar PZB (juniorzy) Warszawa — Białystok. Sala Polonii, ul. Konwiktorska 6.  
Godz. 17 — Łyżwiarski „Karnawał na lodzie”. Jubileusz szkółki AWF. Torwar.  
Godz. 17.30 — Piłka wodna. Puchar PZP. Legia — Anilana (Łódź). Pływania PKiN.



Fot. Zb. Lewandowski

Obok piszemy o przyszłym „Karnawale zakopiańskim”, a w Warszawie już zorganizowano „Karnawał na lodzie”. W tej udanej imprezie na „Torwarze”, zorganizowanej z okazji trzeciej rocznicy powstania warszawskiej szkoły łyżwiarskiej wzięło udział 450 dzieci.

Najpierw po tafli lodowiska przesunął barwny korowód maluchów, ubranych w najróżniejsze stroje. Kogo tam nie było — cowboje, kosmonauci i nawet sam Pan Twardowski. Jury miało wiele kłopotów z przyznaniem nagród za najładniejszy strój. Nagrody otrzymali — marynarz, myszka i balwanek.

Puchar, ufundowany przez Jerzego Blikięgo, no i oczywiście najsmakowitsze pączki, za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie jazdy dowolnej, otrzymała para dziewięciolatek — Ewa Niedźwiecka i Paweł Pająk. Wielkie brawa otrzymała 6-letnia Małgosia Michalak za wykonanie tańca z lalką.

Imprezę zakończyły zbiorowe tańce. Szczególnie podobał się taniec kosmonautów, którzy wystąpili w kosmicznych skafandrach z emblematami ZSRR i USA. Na pewno wśród tych maluchów wyróżnie pod fachowym okiem pedagogów z AWF wiele talentów. (do)





Tafla Torwaru zaroila się dziećmi. Wierzymy, że po paru latach wyłężonej pracy z ich szeregów wyrosną na pewno godni reprezentanci polskiego tyżwiarstwa figurowego

# Panorama

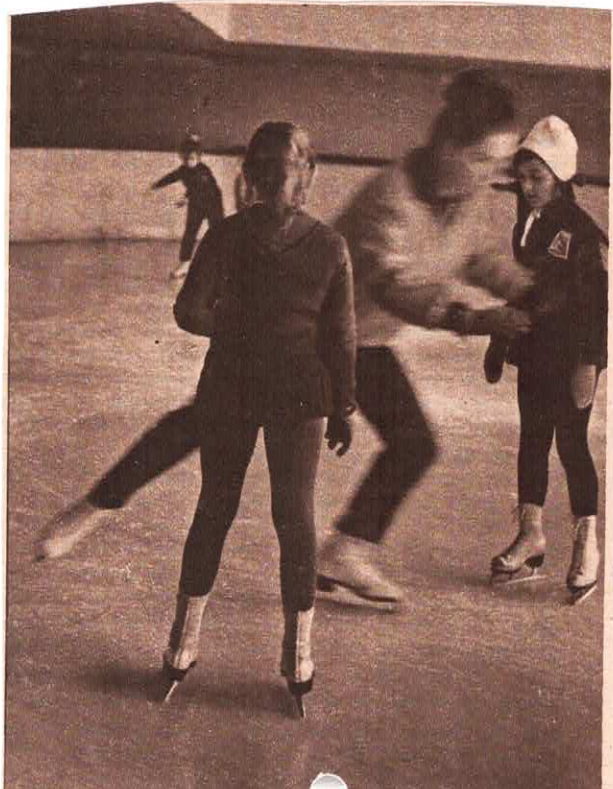
ŚLĄSKI TYGODNIK ILUSTROWANY

3 (506)

19 STYCZNIA

1964 ROKU

CENA 3 ZŁ



Instruktorka demonstruje kolejną trudniejszą ewolucję.



Każdy krok wykonywany jest z należytą uwagą.



13 lutego 1963



To też szkoła... łyżwiarska na warszawskim „Torwarze”.  
Fot. — CAF

## Klub Olimpijczyka gościł łyżwiarzy figurowych

Tym razem w tradycyjny olimpijski czwartek zebrał się w Klubie Olimpijczyka przedstawiciele łyżwiarstwa figurowego. Przybył bardzo licznie, na czele z zarządem PZLF i swoją, najmłodszą chyba kadrą w sporcie polskim. Rozpiętość wieku zawodników i zawodniczek I i II klasy wahała się od 10 — 17 lat, najwięcej było jednak tych od 10 — 14.

Największą atrakcją wieczoru był bez wątpienia film z mistrzostw Europy w Moskwie, składający się z 3 części, nakręcony przy pomocy PKOl pod kierownictwem Anny Bursche-Lindnerowej, niemal w całości przez znanego fotoreportera i działacza warszawskiego OZLF — Eugeniusza Warmińskiego, z którym współpracował dr Włodzimierz Starosta z AWF.

Po filmie z obszernym referatem o stanie i pozycji łyżwiarstwa figurowego w Polsce wygłoszonym przez prezesa PZLF — Bolesława Machewicza, wywiązała się kilkugodzinna dyskusja, w której głos zabierali zarówno fachowcy z PZLF: Bursche-Lindnerowa, Starosta, Pięnkowski, Metlewiczowa, Jankowska, jak i przedstawiciele rodziców (Skora), zawodników (dr Konopka) oraz prasy (Życie Warszawy, Sportowiec, Sport). Zabrał również głos nestor łyżwiarstwa polskiego, 80-letni uprawiający jeszcze po dziś dzień ten sport, Zygmunt Tarnowski.

Na zakończenie wieczoru przedstawicielka PKOl — Maria Kwaśniewska — Małyszewska wręczyła działaczom PZLF pamiątkowe albumy olimpijskie, a dzieciom — tarcze PKOl.

### OTWARCIE SEZONU

W niedzielę odbyło się na Torwarze otwarcie zimowego sezonu w stolicy. Po defiladzie ok. 200 zawodniczek i zawodników najlepsi łyżwiarze figurowi Warszawy wystąpili w pokazach rewolwo-tanecznych i sportowych. (jl)

25 września 1963

## Łyżwiarska giełda

Na bardzo ciekawy pomysł wpadł Komitet Rodzicielski Warszawskiej Szkołki Łyżwiarskiej AWF, organizując pierwszą w Polsce publiczną aukcję i wymianę sprzętu. Kto ma w domu łyżwy do jazdy figurowej będzie je mógł sprzedać albo wymienić na inne. Szkołka zakupi dla swoich uczniów wrotki. Kierownikiem tego „kiermaszu” na Torwarze (30 bm.) jest znany działacz sportu szkolnego Wł. Twardo.

Do szkołki AWF zapisała się w tym roku rekordowa ilość 400 dzieci. Dalszych 200 z braku miejsca zostało skierowane do innych klubów. W AWF dzieci poddawane są ciekawym próbom sprawności. (cis)

4 listopada 1963 r.

## Karnawał na lodzie

Warszawska Szkoła Łyżwiarstwa przy Akademii Wychowania Fizycznego organizuje dziś na Torwarze „Karnawał na lodzie”. W programie zabawa na łyżwach, konkure na najładniejszy kostium, występy w jeździe dowolnej, w jeździe parami i układach tanecznych.

Impreza organizowana z okazji trzeciej rocznicy istnienia szkoły rozpocznie się o godz. 17.

## ŻYCIE WARSZAWY

11 GRUDNIA 1963

### Łyżwiarska szkołka zaprasza

Mamy radosną wieść dla kandydatów na łyżwiarzy — Warszawska Szkołka Łyżwiarska, prowadzona przez dr Włodzimierza Starostę przyjmie dodatkowo pewną ilość dziewcząt i chłopców. Podstawowym przy zapisie warunkiem jest data urodzenia, dziewczęta z roczników 1957 i 1958, chłopcy: 1955—1956.

Zapisy w sekretariacie WSK „Torwar” w godzinach 9,30—14,30 do dnia 13 grudnia.



## List do redakcji

### Stracona okazja

Czytając „Przeгляд Sportowy” z lutego i kwietnia 1963 r. za zdziwieniem dowiedziałem się o konsultacjach naszych trenerów z zagranicznymi trenerami łyżwiarstwa figurowego. Jestem od kilku lat trenerem łyżwiarstwa w Warszawie i nie mi nie było wiadome o odprawie z zagranicznymi szkoleniowcami. Nie konsultowali się z nimi i inni trenerzy warszawscy: p. Dąbrowska, p. Zdankiewicz, p. Wawrzyniak, p. Maczkowska i pp. Starostowie oraz inni instruktorzy. Może po prostu sami działacze gdzieś prywatnie się konsultowali? O ile się orientuję, nie nakreślono też filmu, który miałby pełne znaczenie szkoleniowe. Znowu więc zaprzepaściliśmy świetną okazję do nauki. Szkoda, wielka szkoda...

inż. Ewaryst Świtka  
trener kadry narodowej

**OD REDAKCJI:** Informację o konsultacji, odbytej w dniu przyjazdu gości, przedstawił „PS” otrzymał od prezesa PZLF, p. A. Janiszewskiego. Oglądał też na własne oczy pokazową lekcję jazdy szkolnej w dniu 30 marca na Torwarze, która obserwowało wielu trenerów krajowych. Jak wynika z listu inż. E. Świtki, PZLF nie poinformował o tych szkoleniowych poczynaniach wszystkich trenerów. Rzeczywiście szkoda.

10 czerwca 1963 r.

## Szkoła łyżwiarstwa zakończyła rok — czeka na nowych kandydatów

Zakończyły się już zajęcia w Warszawskiej Szkole Łyżwiarstwa przy AWF. Na program „egzaminów” złożyły się występy uczniów. Najbardziej podobał się taniec „Wieczorna zabawa” w wykonaniu G. Michałak i „Poika” zademontrowany przez ośmiolatkę J. Soińską i A. Godlewskiego. Dobry poziom techniczny i przygotowanie choreograficzne wykazały starsze uczennice: B. Sawicz w tańcu „Czardasz” i M. Dyszewska w „Walcu”.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego z rozdaniem dyplomów, nagród, świadectw oraz przeglądem filmów łyżwiarskich, odbyło się 9 bm. w AWF z udziałem ok. 400 uczniów tej szkoły, rodziców i licznie zaproszonych gości.

Zapisy nowych uczniów do WSK trwać będą od 25 sierpnia do 3 września br. WSK przyjmuje tylko dzieci w wieku od 6 do 8 lat. Ponadto wymagany jest dobry stan zdrowia i odpowiednie warunki fizyczne. Zapisy — w godz. 10—14 w sekretariacie szkoły, przy ul. Łazienkowskiej 6, „Torwar”, tel. 21-44-74, wewn.1.

# Jak długo jeszcze?

Wielokrotnie już zajmowaliśmy się na łamach „Życia” beznadziejnym poziomem naszego łyżwiarstwa figurowego, jak również przedziwnymi stosunkami panującymi w tej gałęzi sportu. Nie będziemy tu przypominać „arcyrodzinnej” atmosfery w łonie zarządu, ani kompromitujących osiągnięć naszych reprezentantów (Kościkówny i Spitoła) na mistrzostwach Europy i świata. Oddajemy głos trenerom, którzy nadesłali do redakcji list, podpisany przez sporą liczbę warszawskich trenerów. Oto wyjątki listu:

„Jako trenerzy, możemy chyba autoritatywnie stwierdzić, że szkolenie nie przebiega prawidłowo, nie przyniesie też w najbliższym czasie żadnych rezultatów. Jesteśmy przekonani, że tylko szkolenie par sportowych i tanecznych (a nie solistów) dалоby nam lepsze rezultaty. W obydwu tych konkurencjach mieliśmy już bowiem pewne doświadczenia, a nawet wyniki. Wystarczy wspomnieć, że para Janowska — Kaczmarczyk zdobyła na mistrzostwach Europy (w Bratysławie w 1958 r.) siódme miejsce na 15 par startujących, wyprzedzając m. in. obecnych złotych medalistów olimpijskich — Bielousową — Protopopow. Nasza para nawiązywała wiedzy równorzędna walce z najlepszymi parami Europy — od brązowego medalu dzieliło ją zaledwie 1,2 pkt.

Tak ładna konkurencja jaką są tańce została całkowicie pogrzebana a przecież pamiętamy jej piękny okres rozwoju. Wiele nowego wniosły treningi, prowadzone przez austriackiego trenera Furischa przy współudziale Anny Bursche-Lindnerowej. Dobrze zapowiadająca się para Zdzankiewicz — Korczyba ledwie zdążyła przebrnąć przez okres najtrudniejszej pracy i musiała się wycofać. Nastąpiło to w momencie, kiedy można było oczekiwać od niej wyników na arenie międzynarodowej. Wymownym dowodem jest fakt, że najlepsi tancerze węgierscy, przegrywający z naszą parą — zajęli na mistrzostwach Europy 1963 r. 4 miejsce. Niestety partner musiał się poświęcić pracy trenerskiej (uczy tylko aktualną mistrzynię Polski — córkę p. o. prezesa PZLF, chociaż zajmuje stanowisko trenera-koordynatora). Dla rodzeństwa Erlichów, którzy wyjątkowo do tej konkurencji byli predysponowani zabrakło... lodu i trenera.

Szkoda, że taki fachowiec, jak pani Lindnerowa musiała odsunąć się od pracy w PZLF. Nie układała się jej współpraca z obecnym Zarządem, który zamiast zająć się sprawami organizacyjnymi wkraczał w kompetencje trenerów.

Rada Trenerów jest fikcją — nie ma prawa głosu, nie może decydować w sprawach szkoleniowych. Brak zebrań, dyskusji, wymiany doświadczeń i materiałów szkoleniowych — filmów daje się ogromnie we znaki. PZLF posiada kamerę filmową, ale do jakich i czyich ona służy celów — nie wiemy. Nie wykorzystano całego szeregu okazji utrwalenia na taśmie filmowej najlepszych zawodników Europy i świata.

Bolesną dla nas sprawą jest podrywanie autorytetu trenerów przez p. o. prezesa PZLF, który głosi pow szechną niewiedzę trenerów. Uznaje on jedynie trenera swojej córki.

Dowodem braku zainteresowania sprawami szkoleniowymi ze strony Zarządu PZLF jest przeprowadzenie pewnego kursu trenerskiego. Rozpoczęty w maju 1961 r. wskutek fatalnej organizacji trwał blisko 3 lata. Ku zdziwieniu i oburzeniu Dyrekcji Studium Nauczycielskiego w Katowicach na końcowe egzaminy nie zjawił się nikt z przedstawicieli PZLF.

Obecna sytuacja w naszej dyscyplinie można podsumować w ten sposób — od 4 lat polskie łyżwiarstwo nie tylko, że nie posunęło się ani o krok do przodu, a odwrotnie — straciło kiedyś uzyskane już szanse nawiązania walki na arenie międzynarodowej!

Nie dodać, nie ująć. Możemy tylko ponownie spytać — jak długo jeszcze łyżwiarstwo nasze tak popularne wśród młodzieży cierpieć będzie na uwład, spowodowany odsunięciem od pracy fachowców?



# Szkoła najmłodszych mistrzów

Od dawna już panują upały, a my o łyżwiarstwie, bo Warszawska Szkoła Łyżwiarska przy AWF właśnie teraz, kończy rok szkolny, trzeci już rok swej działalności. Dr Włodzimierz Starosta, który szkoła kieruje, informuje nas:

— Z 450 dzieci, które rozpoczęły rok szkolny na jesieni, około 300 otrzymało promocje. Po poprawkach liczba ta powiększy się zapewne o 50 uczennic i uczniów...

— Promocje, „poprawki”. Były więc egzaminy...

— Oczywiście. Przede wszystkim czterokrotnie w ciągu roku (po raz ostatni w końcu marca) przeprowadziliśmy sprawdziany z najważniejszego przedmiotu — łyżwiarstwa figurowego. Starsi mieli i teorię jazdy, filmy itp. Filmowaliśmy m. in. naszych uczniów. Im więcej ktoś wie o danym ćwiczeniu, tym lepiej je opanuje. Muszę dodać, że nasze dzieci mają dużo wiadomości teoretycznych, potrafią zapisywać ćwiczenia wykonywane przez łyżwiarzy (te umiejętności można nazwać łyżwiarską stenografią), umieją zmierzyć poszczególne elementy jazdy dowolnej.

Doskonałym uzupełnieniem przygotowania jest jazda na wrotkach, bardzo przez dzieci lubiana. Już zazwyczaj wprowadzać do niej elementy jazdy figurowej — „jaskółki”, skoki łyżwiarskie itd. Stawialiśmy też oceny za przygotowanie gimnastyczno-akrobatyczne. Cwiczenia z tej dziedziny prowadziliśmy tylko z jedną grupą. Chcieliśmy się przekonać jak to będzie miało wpływ na ćwiczenia na lodzie. Okazało się, że współzależność jest wyraźna, będziemy więc w miarę możliwości starali się, żeby wszystkie dzieci miały takie lekcje. Inna znowu grupa odbywała ćwiczenia na baticie — i te dają wiele korzyści.

Wszyscy nasi uczniowie mieli dużo ćwiczeń ogólnorozwojowych, wszyscy przeszli sprawdzian, składający się z biegu skoków wzwyż i w dal. Ten sprawdzian był dowodem b. dobrego przygotowania lekkoatletycznego uczniów WSL. Siedmio i ośmiolatki np. skakały w dal prawie 4 metry. Nasi wychowankowie brali udział (z dużym powodzeniem) w wielooboju lekkoatletycznym dla dzieci, za parę lat nie powstydzą się swych wyników uczestnicząc w „czwartkach lekkoatletycznych”. Oczywiście nie ma mowy o specjalizacji w tej dziedzinie, ale przygotowanie ogólne, które daje szkoła pozwala na osłaganie przyzwyczajonych

wyników w różnych dyscyplinach. Braliśmy też udział w dziecięcych zawodach kolarskich i w jeździe szybkiej na wrotkach.

Przez dwa i pół miesiąca dzieci uczęszczały na pływalnię. Odbywały się w ciągu całego roku zajęcia w dziedzinie choreografii. Dają one szczególnie wiele korzyści, jeśli prowadzone są równoległe z zajęciami na lodzie.

— Mówiliśmy o udziale w zawodach wrotkarskich, kolarskich, lekkoatletycznych. A łyżwiarstwo?

— Tu już mamy około 100 skłasyfikowanych zawodników. Barbara Sawicz zdobyła złoty medal na Zimowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Krynicy i szóste miejsce na mistrzostwach Polski klasy trzeciej. Na tych samych mistrzostwach nasza para dziewięciolatek — Małgosia Michałek i Darek Grabarczyk — zajęła piąte miejsce. Małgosia i Darek zwyciężyli też w otwartych mistrzostwach Łodzi. Jadzia Sobkowicz zajęła tam 2 miejsce wśród dziewcząt, a Ania Strzałka — 3. Pawełek Pająk został mistrzem, Andrzej Godlewski wicemistrzem młodzików w Warszawie. Dwukrotnie spotykaliśmy się z KKL i odnieśliśmy dwa zwycięstwa. Organizowaliśmy też pokaz jazdy figurowej w różnych dzielnicach miasta, a „Karnawał na lodzie” zgromadził 4 tysiące widzów.

Rozmawiał Juliusz BAWICZ

9 czerwca 1964

# Rośnie przyszła kadra łyżwiarzy

Zakończył się rok szkolny w Warszawskiej Szkole Łyżwiarskiej przy AWF. Z liczby 450 dzieci uczęszczających tu na zajęcia otrzymało promocje ponad 320 dziewcząt i chłopców.

Wieloletni kierownik i założyciel szkoły — dr Włodzimierz Starosta wręczył najlepszej uczennicy, 14-letniej Barbarze Sawicz — puchar rektora AWF. Puchar przewodniczącego Kultury Fizycznej i Turystyki przypadł w udziale 10-letniemu Dariuszowi Grabarczykowi, natomiast puchar Komitetu Uczelnianego ZMS przy AWF otrzymała 9-letnia Ewa Niedzwiecka.

Wyróżnieni uczniowie — przyszła nasza kadra łyżwiarska — otrzymała liczne dyplomy i nagrody rzeczowe (piękne książki, sprzęt do nurkowania itp.).

Zapisy na nowy rok szkolny dla WSL rozpoczyna się przy końcu sierpnia w sekretariacie szkoły przy ulicy Łazienkowskiej 6 na „Torwarze”.

(lik)



Fot. J. Rozmarynowski



# SZTANDAR MŁODYCH

Warszawa, poniedziałek 28 stycznia 1963 r.

## Inicjatywie — cześć!

**W** WIELU miastach zorganizowano w ostatnią niedzielę setki zawodów dla najmłodszych amatorów białego szaleństwa. Imponująco wyglądały wyścigi narciarzy — dzieci w szkolnym parku Agrykola w Warszawie. Dla najmłodszych urządzono wyścigi na dystansie 100 m. Największą sensację wzbudził jednak wyścig na 200 m. Stanął tu na starcie 8-letni Zbyszek Kuraś, który zademonstrował duże umiejętności narciarskie. Startował w stroju zaawansowanego narciarza na fińskich nartach biegowych. Zbyszek jest synem znanego, byłego lekkoatlety, obecnie pracownika naukowego Akademii Wychowania Fizycznego dr. Zygmunta Kurasia.

Jako ciekawostkę podajemy, że dr Kuraś nie widział śpiącego biega utalentowanego synka, ponieważ... w

tym samym czasie startował w biegu narciarskim na 15 km w Łodzi. Panią mgr Kuraś, mamę Zbyszka, również można często spotkać na nartach w lasku bielańskim. To się nazywa sportowa rodzina.

Jeśli mowa o maluchach — piękną imprezę dla dzieci urządziło kierownictwo warszawskiej szkółki jazdy figurowej na lodzie, którą kieruje mgr Starosta. Jej wychowankowie wzięli udział w imponującym balu kostiumowym. Dzieci ubrane były w prześliczne stroje. Królową balu została dziewczynka ubrana za śnieżkę, a królem został maleńki kominiarczyk.

Dzieci bawiły się znakomicie na udostępnionych im obiektach sportowych. Działaczom sportu dziecięcego — gratulujemy i zachęcamy do organizowania częściej podobnych imprez.





# ŻYCIE WARSZAWY

ŻYCIE WARSZAWY

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

ŻYCIE RADOMSKIE

## NADZIEJA W TRÓJCE SKAKANIEJ

Fot. WL. PIOTROWSKI

Najlepsze nawet zdjęcia nie poprawią opinii o sytuacji, w jakiej znalazło się nasze łyżwiarstwo figurowe. Jedyna droga — to umasowienie. Tymczasem trudno mówić o masowości, kiedy stolica kraju dysponuje jednym tylko sztucznym lodowiskiem, które jest rozrywane między kadrę, kluby, szkoły, szkółki, no i w ogóle grupy ludzi, widzących w haśle kultury fizycznej także prawo obywatelskie do kilku metrów kw. lodu. Nasz fotoreportaż przedstawia sceny zajęć Warszawskiej Szkoły Łyżwiarskiej przy AWF. Trwają one 8 lat, przyjmowane są dzieci od lat 6, ćwiczenia odbywają się na Torwarze i salach AWF. Kierownik szkoły W. Starosta widzi w szkółce wielką nadzieję na poprawę za kilka lat poziomu łyżwiarstwa figurowego. Towarzyszą mu nasze życzenia i nadzieje, choć są one pełne sceptycyzmu, rosnącego wprost proporcjonalnie do długości ogonka formującego się z młodych ludzi z łyżwami w niedzielę, przed wejściem na Torwar.



Nr 47 (821)

29 listopada

1 9 6 4

*Dodatek  
ilustrowany  
do dzienników*



## Łyżwiarze na Okęciu

12 stycznia 1964 r. o godzinie 12.00 na stadionie RKS „Okęcie” (ul. Radarowa) DKKFIT oraz RKS Okęcie organizują pokazy jazdy figurowej na lodzie. W programie pokazowe lekcje jazdy na łyżwach, zapoznanie widzów z elementami jazdy obowiązkowej i dowolnej oraz pokazy jazdy figurowej i układów tanecznych w wykonaniu mistrzów i wicemistrzów Warszawy.

W pokazach będzie brało udział 60 zawodników Szkoły Łyżwiarstwa Figurowego przy AWF, zdobywcy pucharów ufundowanych przez Rektora AWF. Przewodniczącą St. KKFIT, ZMS.



# NOWE METODY – LEPSZE WYNIKI

wej symetrycznie, tj. jednakowo na lewej i prawej nodze. Natomiast w programach jazdy dowolnej nie jest to regulaminowo wymagane. Stąd często nawet i najlepsi zawodnicy stosują piruety tylko na prawej nodze i w jedną stronę, większość skoków wykonują również tylko z jednej nogi. Programy takie są mniej ciekawe, niżej punktowane przez sędziów, a zawodnik niepotrzebnie męczy się, forsując stale jedną nogę. Dlatego w WŚL bezwzględnie stosowana jest zasada symetryczności. Od pierwszych ćwiczeń uczniowie wiedzą, że muszą umieć wszystkie elementy symetrycznie. Nie powstają wówczas kompleksy „lepszej i gorszej” nogi.

Symetryczność nauczania, to kwestia nie tylko techniki łyżwiarskiej, ale i równomiernego rozwoju fizycznego, co jest specjalnie istotne w naszej szkole, do której uczęszczają dzieci bardzo młode (są nawet i 5-letnie). Rozwijają się równomiernie ich układ mięśniowy, umiejętności techniczne oraz zmysł równowagi.

Nową pomocą naukową, stosowaną w WŚL, są kolorowe klocki drewniane. Małe dziecko ma trudności z wyobrażeniem sobie linii prostej lub obwodu koła, który stanowi podstawę wszystkich figur jazdy obowiązkowej. Wytyczenie tych linii kolorowymi klockami na lodzie ułatwia naukę. Stosowane są one również do zaznaczenia błędów w wykonywanych figurach jazdy obowiązkowej. Wytyczenie tych linii kolorowymi klockami na lodzie ułatwia naukę. Stosowane są one również do zaznaczenia błędów w wykonywanych figurach jazdy obowiązkowej.

Odpowiednie umowne kolory oznaczają stopień błędu — duży, średni itd. Położenie takiego klocka przy miejscu błędnie jeżdżonym daje doskonałe rezultaty. Dzieci jeżdżą również z klockami na główkach w celu wyeliminowania błędnego „podskakiwania” i „kiwania się”. Kolorowe klocki przydają się również do różnych zabaw typu

„ślalomu”. Stosowane są także mało jeszcze rozpowszechnione wśród łyżwiarzy figurowych ćwiczenia na batucie. Wyrabiają one odwagę, uczą pionowego wyskoku, co jest tak istotne przy skokach na łyżwach. Wybijanie się na dużą wysokość ułatwia trenerowi obserwację ruchów, które widzi jak gdyby na zwolnionym filmie, a co mu ułatwia eliminowanie technicznych błędów postawy.

„Starsi” uczniowie WŚL (od 9 roku życia) prowadzą **dzienniczki**. W dzienniczkach robią notatki po każdym zajęciu, ilustrując je często rysunkami.

Na podstawie dzienniczków można przekonać się, jak pracą myślową dziecka ściśle wiąże się z jego działalnością ruchową. Np. uczniowie WŚL, którzy nie mogli zapamiętać postawy w łuku przodem na zewnętrznej krawędzi łyżwy — (którą rękę trzeba trzymać z przodu, a którą z tyłu), gdy wykonali rysunki w tej postawie nie mieli już trudności podczas jazdy na łyżwach. Prowadzenie dzienniczków oswaja dzieci z terminologią łyżwiarską, uczy kojarzenia jej z wykonywanymi elementami. W dzienniczkach notowane są również wyniki sprawdzianów technicznych, egzaminów i zawodów. Po

otrzymaniu stopni w szkole ogólnokształcących są one wydawane do dzienniczków. Dziecko ma stopień niedostateczny, jest urlopowane z zajęć WŚL aż do poprawienia. Dzienniczki służą również do korespondencji z rodzicami.

W WŚL rodzice nie są obecni podczas zajęć na lodowisku. Dni „niewtajemniczonych” w kuli łyżwiarskiej fakt ten wydaje prosty i oczywisty. Jednak młodzi trenerzy, wiemy dobrze, że trudno jest usunąć rodziców z otwartej przestrzeni lodowiska, jak ich obecność tuż przy „batach” dezorganizuje zajęcia. Dziecko ma wtedy tysiące innych interesów: to chusteczka do nosa, to nałożenie rękawiczki itp. Zdarzają się nawet rodzice, którzy udzielają „fachowych” rad dzieciom podczas treningów, biedne dziecko nie wie kogo słuchać — matki czy trenera. WŚL raz na miesiąc organizuje nie są „zajęcia otwarte”, które rodzice mają prawo obserwować i cieszyć się widocznymi postępnymi swych pociech.

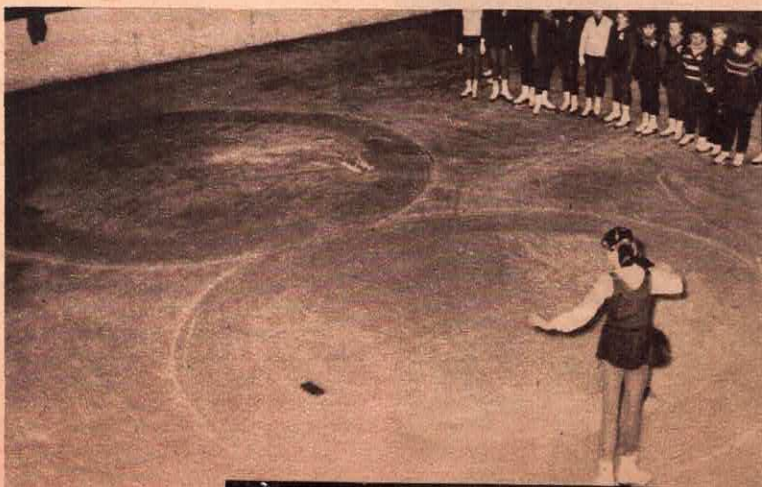
Ciekawi jesteśmy, co nasi czytelnicy-łyżwiarze sądzą o metodach szkoleniowych stosowanych w WŚL? A może stosują oni już jakieś nowe, własne metody? Chętnie wykorzystamy te materia-

B. Gutowski

W jednym z poprzednich numerów SdW mówiliśmy o egzaminie wstępnym do Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa Figurowego przy AWF, dziś omówimy metody stosowane w tej szkole. Dr. Włodzimierz Starosta mówi z entuzjazmem przede wszystkim o metodzie analitycznej. Ta metoda mało jest rozpowszechniona w łyżwiarstwie figurowym. Zakład Łyżwiarstwa AWF od roku 1958 stosuje tę metodę praktycznie: w szkole ma ona również pełne zastosowanie. Na czym polega ta metoda? Na przeanalizowaniu każdego elementu łyżwiarskiego, rozbioru go na części składowe i stopniowe ich nauczanie.

Jakie są plusesy tej metody? Dr. Starosta odpowiada: przede wszystkim zmusza ona do szczególnego przemyślenia toku nauczania. Zajęcia przez to stają się ciekawsze, bardzo urozmaicone, treningi wzbogacają się o wiele różnorodnych ćwiczeń przygotowawczych. Uczeń bardziej koncentruje się ćwicząc poszczególne części, niż od razu całość i lepiej zapamiętuje szczegóły techniczne. Odgrywa tu też rolę moment psychologiczny — gdy dziecku uda się wykonać część składową ćwiczenia, nabiera wiary we własne siły. Metoda analityczna ma zastosowanie głównie tam, gdzie ruchy są skomplikowane, i dlatego jest szczególnie przydatna w nauczaniu łyżwiarstwa figurowego.

Trener, nauczający tą metodą, musi wykazać wiele czułości. W odpowiednim momencie należy zrezygnować z ćwiczeń przygoto-



NR 2 15 STYCZEŃ  
1964



Sport  
dla  
WSZYSTKICH



## Обучение фигурному катанию за рубежом

19 listopada 1964

# Сzy łyżwiarstwo wyjdzie z impasu?

Jazda figurowa na łyżwach, to sport, który zawsze cieszył się ogromną popularnością. Mimo to w Polsce łyżwiarstwo znalazło się w głębokim impasie. Ten paradoks może nasunąć myśl, że albo naszej młodzieży brak talentu do łyżwiarstwa, albo praca w tej dyscyplinie sportu postawiona jest na głowie. Zmiany, które ostatnio zaszły w tym sporcie, świadczą o złym kierunku szkolenia. Czy to się zmieni? Jakie są szanse wyprowadzenia łyżwiarstwa z impasu. Rozmawiamy o tym z wiceprzewodniczącym Rady Trenerów PZLF, dr WŁODZIMIERZEM STAROSTĄ.

— Zgłosiłem ostatnio projekt nowego kierunku szkolenia. Trenerom działaczom związku przedstawiłem perspektywiczny, rozłożony na lat plan szkoleniowy łyżwiarzy. O może odstrasza, ale tylko tak odgłębia perspektywa gwarantuje łyżwiarstwu wyjście z impasu. Zakładam, że w najkrótszym cyklu szkoleniowym — dwuletnim — inten-

sywnym szkoleniem obejmie się grupę około 12 łyżwiarzy i łyżwiarek w wieku 15—17 lat. W cyklu 4-letnim szkoliliby się około 60 łyżwiarzy 12—14-letnich. Natomiast w najdłuższym etapie szkoleniowym, rozłożonym właśnie aż na 8 lat, który nazywam wiodącym etapem, szkoliliby się około 100 dziewcząt i chłopców 8—10-letnich. Tak wygląda mój projekt, który — spodziewam się — może wpłynąć na podniesienie poziomu łyżwiarstwa.

Jednak żeby osiągnąć ten poziom, trzeba spełnić dwa warunki: mieć dobrą kadre trenerską i wyselekcjonować najbardziej utalentowanych narybek spośród młodzieży uprawiającej łyżwiarstwo. W pierwszej sprawie podjęto już kroki. Zmieniono trenera kadry państwowej, którym została p. Anna Bursche-Lindnerowa. Obecnie przebywa ona w Danii, dokąd udała się na zaproszenie Duńskiego Związku łyżwiarstwa. Zaangażowano ją na 6 tygodni. Do Moskwy na mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, które odbędą się w lutym przyszłego roku, wyjadą z wycieczką najbardziej uzdolnieni trenerzy z całego kraju. Odbędzie się tam dla nich specjalna kurso-konferencja szkoleniowa.

W celu wyselekcjonowania nowych talentów opracowałem specjalne testy. Wyjaśnię tu, że łyżwiarstwo zawiera dużo elementów taneczno-baletowych i dlatego też przystosowałem testy także z tej dziedziny. Dodałem jeszcze, że testy powstały na podstawie prób, jakie przeprowadziłem z trzema tysiącami uczniów Warszawskiej Szkoły łyżwiarstwa AWF. Testy zawierają m. in. próby internistyczne, chirurgiczne (sprawdzian anatomiczny), równowagi, skoczności, szybkości, wyczucia rytmu, oraz tzw. próbę „ogólnego wrażenia”. Chodzi tu o sylwetkę egzaminowanego, poczucie estetyki ruchu, jego inteligencję itp.

Uważam, że należy skończyć w łyżwiarstwie z opieką nad pojedynczymi zawodnikami bo obecnie na całym świecie lansuje się szkolenie grupowe. W związku z tym trzeba wyposażyć hale lodowe w specjalne urządzenia: lustra, hełmy ochronne, potrzebne do nauki skoków (za pomocą liny), itd. W grupowym szkoleniu trzeba oczywiście położyć duży nacisk na samodzielność i samokontrolę ćwiczącego.

Tylko taki kierunek pracy pozwoli łyżwiarstwu wyzwolić się z marazmu.

(b)

### Польша

В стране функционирует много детских школ фигурного катания. К их услугам девять катков с искусственным льдом, два из которых находятся в Варшаве, остальные — в других крупных городах.

В качестве примера рассмотрим организацию занятий в Варшавской детской школе фигурного катания, которой руководит д-р В. Староста. Эта школа является экспериментальным центром Академии физического воспитания.

Школа содержится в основном за взносы родителей (месячная плата составляет 60 злотых\* плюс 10 злотых, поступающих в родительский комитет).

Здесь все, как в настоящей школе. Дети ведут дневники, получают отметки, при переходе из класса в класс сдают переходные испытания. Как в настоящей школе, бывает, что малыш приносит домой двойку, попадают даже второгодники. Однако их очень мало. Ведь в школу попадают самые способные, самые прилежные ребята, отобранные из множества кандидатов. А число желающих заниматься у д-ра Старосты растет с каждым годом. И когда объявляется очередной прием на подготовительное отделение для детей 6—7 лет, кандидатов оказывается гораздо больше, чем вакантных мест. Обычно четверо детей претендуют на одно место.

Руководители школы стараются отобрать наиболее способных. Для этого применяются тесты. Каждый мальчик или девочка проходит через серию проверок, получая всякий раз соответствующее число баллов. Набравшие наибольшее число баллов, получают удостоверение учащегося школы.

Какие же тесты разработаны для приема в школу? Врач-терапевт проверяет у ребят работу сердца, состояние нервной, кровеносной системы и т. д. Хирург обращает внимание на строение стопы, форму ног, на осанку ребенка. Педагог-хореограф испытывает слух кандидата, чувство двигательного ритма, координацию движений. Проверяется также прыгучесть ребенка, чувство равновесия и т. д.

Выдержавшие приемные испытания приступают к занятиям. Обучение длится 8 лет (два года в подготовительных, шесть — в основных классах). Занятия проводятся не только на катке. Дети выполняют также в зале и на спортивной площадке общеразвивающие упражнения, занимаются легкой атлетикой, акробатикой, катанием на роликовых коньках, плаванием. В течение всего года проводятся уроки по хореографии.

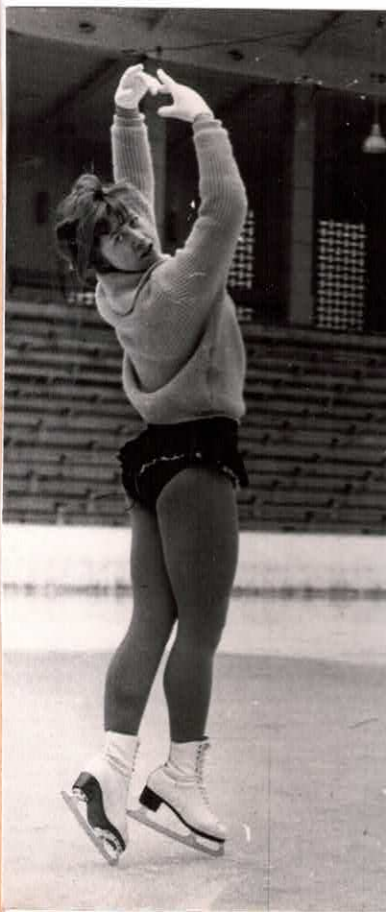
Количество учащихся достигает 500 (160 обучаются в подготовительных классах). Большинство их со-

\* 100 злотых соответствуют 22 р. 50 коп.

ставляют девочки: мальчики (как, впрочем, и их родители) обнаруживают значительно меньшую страсть к фигурному катанию на коньках. Однако, те из мальчиков, которые поступают в школу, быстро становятся поклонниками этого красивого вида спорта, особенно тех его элементов, которые требуют смелости, ловкости, силы. Главным образом, это относится к прыжкам. Девочкам больше нравятся пируэты.

Обязательное условие для учащихся — аккуратное посещение занятий.

Благодаря продуманному отбору школы и хорошо организованному обучению в школе, отсев юных фигуристов в процессе обучения очень невелик. Выпускает школа хорошо подготовленных фигуристов-разрядников.



### „Karnawał na lodzie”

W niedzielę na Torwarze odbędzie się interesująca impreza łyżwiarzowska, zorganizowana z okazji trzeciej rocznicy powstania Warszawskiej Szkoły łyżwiarzowskiej przy AWF. W „Karnawale na lodzie” udział weźmie ok. 380 uczestników, prezentujących bogaty program. M. in. wystąpi 6 dziecięcych wiek 9 lat) par sportowych oraz odbędą się pokazy taneczne. Poziom wykonania będzie oceniał komplet sędziów (także międzynarodowych). Początek o godz. 17. (k)



# Nowy rok szkolny w WŚŁ

(A) Uczniowie Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa przy AWF rozpoczęli nowy rok nauki.

Niestety, nie możemy w tym roku przyjmować dzieci do wstępnej klasy — informuje nas założyciel i kierownik szkoły dr Starosta — Odprawiamy z wielkim żalem wszystkich chętnych, względnie finansowe, nie pozwalają powiększyć liczby uczniów.

Nową grupę początkujących przyjmujemy dopiero w przyszłym roku, w tym będziemy mogli tylko zapisać do starszych klas pewną liczbę dzieci już zaawansowanych w jeździe na łyżwach. Oczywiście, konieczny będzie egzamin.

— Ile uczniów ma obecnie szkoła?

Okolo 300, to bardzo duża liczba, a przecież przydział godzin na Torwarze jest mocno ograniczony. Nawiasem mówiąc, warto by było pomyśleć o budowie drugiego lodowiska w stolicy — na Torwarze mieści się zaledwie drobna część amatorów łyżwiarstwa. Moskwa, Leningrad, Praga mają po kilka sztucznych tafli, a wcale nie muszą to być drogie lodowiska pod dachem, czy z trybunami.

Ale wróćmy do spraw szkolnych. Dla części naszych uczniów zorganizowaliśmy — przy wydatnej pomocy TKKF — wakacje w Józefowie. Udały się doskonale. W programie było mnóstwo zajęć, ale prowadzonych w sposób tak interesujący i atrakcyjny, że dzieci oddawały się im z wielkim zapalem. Była więc choreografia i gimnastyka, pływanie (w Świdrze) tzw. zabawy terenowe, siatkówka, koszykówka itd. itd. Muszę podkreślić, że nasi uczniowie są wszechstronnie sprawni i wysportowani, co uważam za podstawę przyszłych sukcesów łyżwiarzkich.

— Jaki będzie program zajęć w nowym roku szkolnym?

— Ogólnie rzecz biorąc, powiedzcież można, że — dla starszych, rzecz jasna — już wyraźnie i zdecydowanie

cydowanie nastawiony na wyniki sportowe. Oznacza to, że obsadźmy — po raz pierwszy — niemal wszystkie zawody łyżwiarzkie w kraju. Już w zeszłym roku zresztą uczniowie WŚŁ zdobyli wielką ilość klas sportowych w łyżwiarstwie. Trzydziestoro naszych dzieci objęto przygotowaniem do Igrzysk Olimpijskich w r. 1972. Muszę też wspomnieć o tym, że w tym roku będziemy obchodzić piątą rocznicę powstania WŚŁ. Chcemy z tej okazji zorganizować zawody dziecięcych reprezentacji kilku miast — Warszawy, Łodzi, Katowic, Opola. Przygotowujemy także wielkie widowisko, z którym wystąpimy na Torwarze.

## Pistolet na wrotkach



W pływaniu, podobnie jak w łyżwiarstwie figurowym, aby osiągnąć rezultaty, potrzebna jest długotrwała praca z młodzieżą, a nawet już z dziećmi. Tak właśnie postępuje Warszawska Szkoła Łyżwiarstwa AWF przy Stołecznym Ośrodku Sportowym. Jej najmłodsi wychowankowie liczą sobie po 5-7 lat. Na zdjęciu — jeden z wychowanków Szkoły Łyżwiarstwa AWF ćwiczy na wrotkach.

CAF — fot. Iringh

# Syrenka, Zorro i Wilhelm Tell na Torwarze



Wiesław Gołas, tym razem jako sędzia jury Dziecięcego Karnawału, wręcza nagrodę książkową małemu łyżwiarzowi w stroju Eskimosa.

Fot. Zb. Lewandowski

## Wieki dziecięcy karnawał na łyżwach

W najbliższą niedzielę tj. 31 bm., o godz. 18 na Torwarze odbędzie się „Wieki dziecięcy karnawał na łyżwach”. Zaprezentuje tu swoje umiejętności około 400 małych łyżwiarzy, ubranych w bajecznie kolorowe kostiumy własnego pomysłu. W programie karnawału na lodzie przewidziany jest wybór najbardziej oryginalnego stroju, pokazy zespołowe i indywidualna jazda na łyżwach, korowody, tańce m. in. czardasz, walc, taniec hiszpański itp.

Wystąpią najmłodsi i najstarsi uczniowie Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa AWF z reprezentantką Polski — Krystyną Jakubowską na czele. Dodatkową atrakcją będzie Mikołaj na łyżwach i podarki, związane ze sportem łyżwiarzkim.

Organizatorem imprezy jest Komitet Rodzicielski Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa. Bilety wstępu na „Karnawał Dziecięcy”, będzie można nabywać w kasach, przed rozpoczęciem imprezy, która jest przeznaczona przede wszystkim dla dzieci. (lik)

Już dawno na Torwarze nie było tak kolorowo i gwarowo, jak w minioną niedzielę. Ok. 1,5 tys. warszawiaków zgromadzonych na trybunach oglądało „Wieki dziecięcy karnawał na lodzie”.

Arlekin pod rękę z krasnoludkiem, górnik obok kowboja, Syrenka z mieczem i tarczą, czarna peleryna i kapelusz — kryły postać Zorro. Był i Wilhelm Tell oraz dwaj kosmonauci — radziecki i amerykański.

Po krótkim przemówieniu, kierowniczka Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa przy AWF — dr. Włodzimierza Starosta, rozpoczął się konkurs na najpiękniejszy kostium. Jury ze znanym aktorem, Wiesławem Gołasem na czele, nie miało łatwego zadania. Na dobrą sprawę, prawie każdy kostium zasługiwał na uwagę. Jury wyróżniło w pierwszym etapie 14 kostiumów nagrodami książkowymi i w drugim etapie również taką samą ilość kostiumów — balonikami. Następnie wkroczył na lodowiskową taflę Mikołaj z podarkami.

W części drugiej dziecięcego karnawału, popisy na lodzie uczniów WŚŁ zapoczątkowała Małgosia Michalak tańcem „Wieczorna zabawa” do muzyki Gershwina (układ Marii Januszkiewicz). Występ Małgosi tańczącej z piękną lalką na ręku, widownia nagrodziła gorącymi oklaskami. W jeździe parami zupełnie niezłe umiejętności zademonstrowała Bożena Wolińska i Andrzej Scibor. Podobala się także para: Ania Strzałka i Wojtek Kolodziejak. Na szczególne brawa i słowa uznania zasłużyła para — Małgosia Michalak i Darek Grabarczyk, demonstrując nie tylko dobrą technikę jazdy na lodzie, ale lekkość i wdzięk wykonanych układów. W programie jazdy dowolnej niezły poziom reprezentuje już 10-letni Andrzej Godlewski.

## CZERWONY KAPTUREK ZGUBIŁ KOSZYCZEK

Wielki kłkunastu szeryfów i kowbojów sięgnęło po broń. Pingwin świetnie bawił się z Murzynką, a i Krzyżacy woleli zabawę na lodzie. Takie sceny odbywały się na małej tafli Torwaru podczas Konkursu młodych łyżwiarzy. Konkurs na najładniejszy kostium zakończył doroczny popis uczniów Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa przy AWF. W sobotę, 27 maja, 247 małych łyżwiarzy w wieku 5-10 lat pokazało, że ma już opanowane podstawowe arkana jazdy figurowej na lodzie. Toteż dzieciarnia i jej nauczyciele z mgr.

Wi. Starostą na czele zebrali gorące brawa za urozmaicony popis łyżwiarzki. We wrześniu w szkółka rozpoczyna dalszą naukę, którą poprzedzą nowe przyjęcia ok. 150 dzieci w wieku 5-7 lat. (Is)



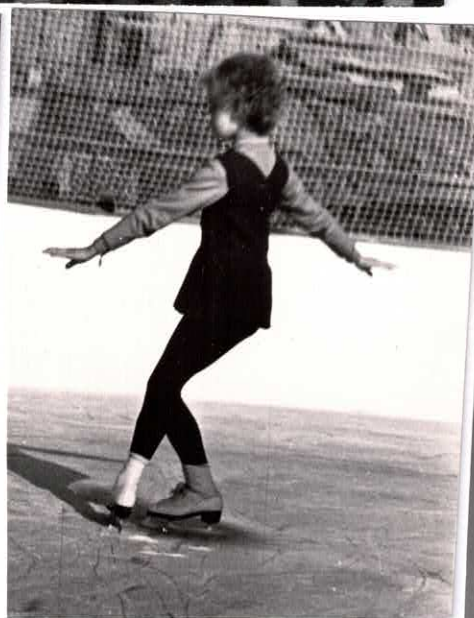
uczniów WSt z zawodnikami trenującymi w jednym z czołowych klubów w Polsce - Górnicyz Klubem Sportowym w Katowicach. Porównanie to było zwykłe uwzględniając dłuższy staż sportowy naszych przeciwników i znacznie lepsze warunki treningowe - więcej godzin tygodniowo na lodowisku. Nasi uczniowie mieli bardziej wszechstronne szkolenie, bo prócz zajęć na lodzie mieli ćwiczenia ogólnorozwojowe, zajęcia na wrotkach i batucie, pływanie, choreografię.



Pierwsze spotkanie przeprowadzone w Warszawie (08.02.1964) zakończyło się zwycięstwem uczniów WSt 56 : 41 . Wśród zawodniczek klasy IIII dwa pierwsze miejsca zajęły: B. Sawicz i J. Sobkowicz. Nasi chłopcy w tej klasie zajęli 2 miejsce - D. Grabarczyk i 3. W. Kołodziejak. Największy sukces odnieśliśmy w klasie młodzieżowej dziewcząt zajmując trzy pierwsze miejsca.



Rewanżowe spotkanie zorganizowane w Katowicach (21-22.03.1964). Zakończyło się ponownie zwycięstwem uczniów WSt, ale różnica była znacznie mniejsza **52:47**, i świadczyła o lepszym przygotowaniu reprezentantów Katowic. W klasie trzeciej drugie miejsce zajęła B. Sawicz, a wśród chłopców takie same miejsce zajął D. Grabarczyk. Wśród dziewcząt w drugiej próbie miejsca 2-4 zajęły: M. Michalak, E. Niedźwiecka, A. Zawadzka a wśród chłopców najlepszy był P. Pająk. Wśród dziewcząt w pierwszej próbie najlepsza była B. Wolińska, a wśród chłopców, A. Ścibior.





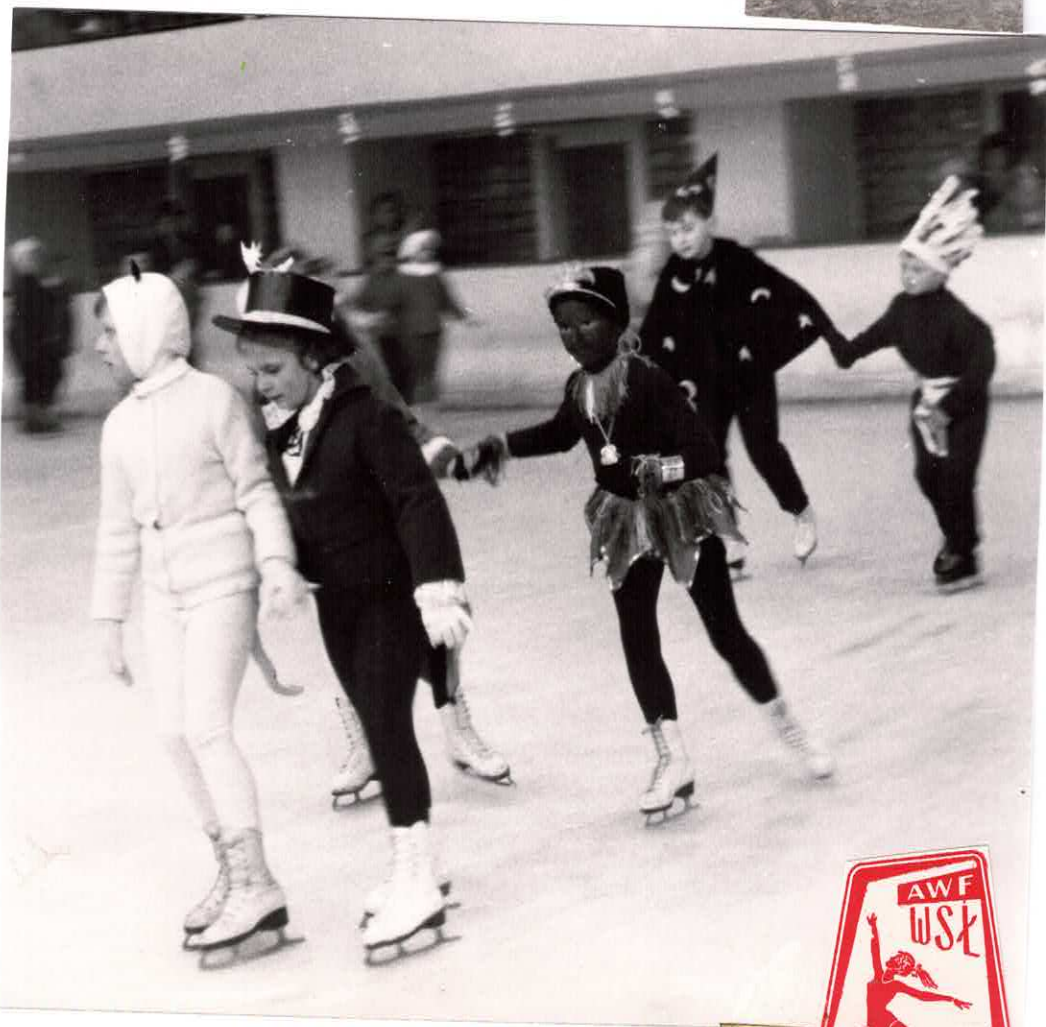


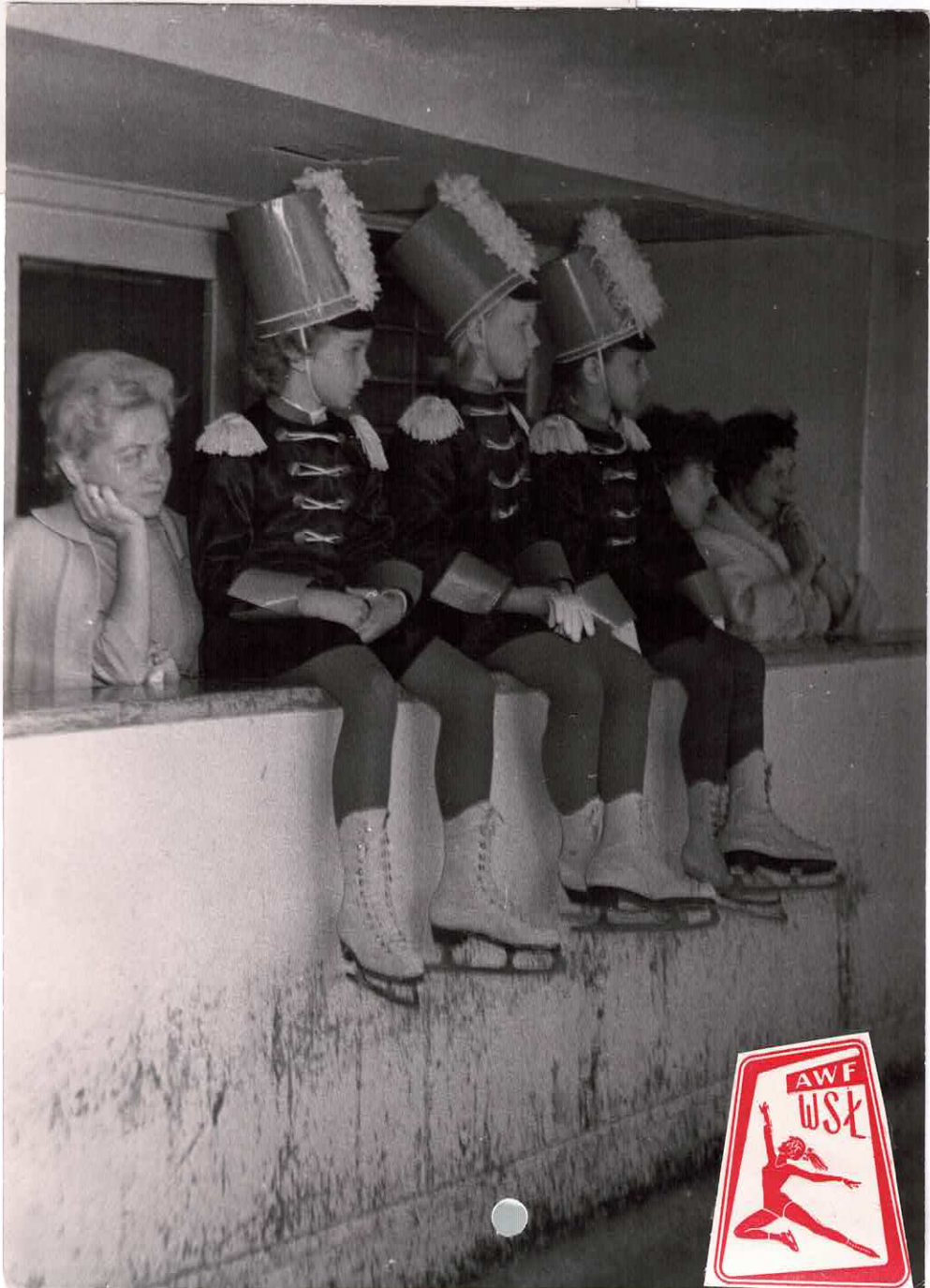


Z okazji 3-lecia istnienia WSŁ-AWF w dniu 26.01.1964 r. Na „Torwarze” zorganizowano imprezę dla rodziców i ich dzieci. W programie ponad 250 uczennic i uczniów zaprezentowało m.in. pokazową lekcję jazdy figurowej, czardasza, walc i taniec kosmonautów. Przeprowadzono też konkurs jazdy indywidualnej dziewcząt i jazdy parami. W pierwszym kolejność była następująca: J. Soińska, G. Biskup, M. Michalak, E. Monkiewicz, E. Zielińska. S. Kobalenko. W jeździe parami zwycięzcy E. Niedźwiecka i P. Pająk otrzymali puchar Jerzego Bliklego.

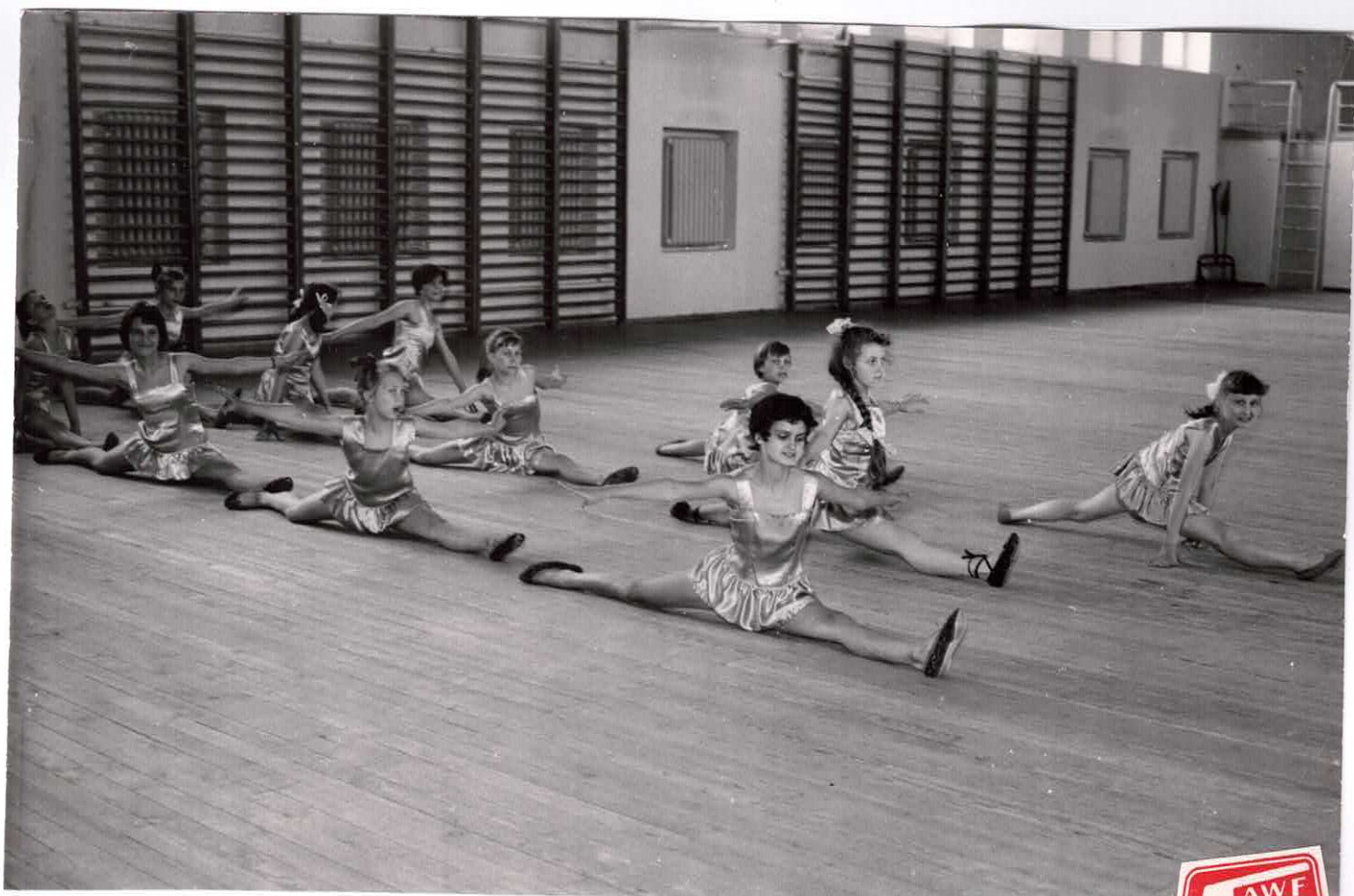












NAUKA PŁYWANIA

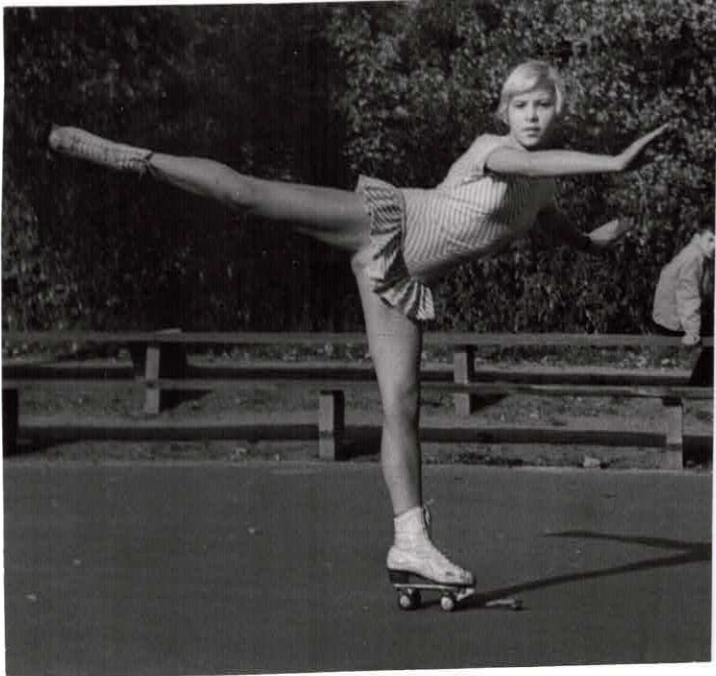




# ĆWICZENIA OGÓLNOROZWOJOWE W NATURALNYCH WARUNKACH



NAUCZANIE JAZDY NA WROTKACH



# Malcy na łyżwach i batucie

**S**ZPAGAT wykonany w powietrzu, gdzieś 4 metry nad ziemią nie straszny jest tej dzieciarni. Na batucie czują się już zupełnie swobodnie, choć po raz pierwszy grupa łyżwiarska ćwiczy na tym przyrządzie. Zaś na lodzie malcy od 5 do 13 lat kręcą piruety, wykonują płynnie bardzo skomplikowane zadania, tak że niejeden dorosły łyżwiarz mógłby im pozazdrościć. Około 500 najmłodszych ze stołecznych szkół podstawowych uczy się łyżwiarstwa nie mniej pilnie niż swych przedmiotów w szkole, (ale nigdy nie piśniej). Mowa oczywiście o WSL (Warszawskiej Szkole Łyżwiarskiej), która właśnie przed kilkoma dniami obchodziła trzecią rocznicę założenia.

Niejednokrotnie pisaliśmy na naszych łamach o WSL, ale w tym roku wiele się zmieniło. Szkoła zyskała sobie prawo obywatelstwa. Jest popularna wśród malców, i ich rodziców (niestety, w dalszym ciągu nie zaskarbiła sobie względów w ZPLF), a ograniczona ilość miejsc pozwala dostać się do niej zaledwie czwartej spośród chętnych. Niedawno łyżwiarze i czołowi fachowcy niemieccy dyskutowali z działaczami szkoły przez długie godziny, obserwowali, by wreszcie przyznać, że w metodyce nauczania łyżwiarstwa są daleko w tyle, choć w sporcie wyczynowym przewyższają nas o głowę. Nie tylko zresztą Niemcy to twierdzą. Program

WSL wykorzystywany jest przez Wszelki Związkowy Komitet Kultury Fizycznej w ZSRR, a wydawnictwo „Fizkultura i Sport” traktuje z kierownikiem i duszą szkoły dr. Starostą w sprawie napisania przez niego książki o metodyce łyżwiarstwa figurowego.

Wróćmy jednak do praktycznych zajęć, a właściwie nauki — tej w najszerszym rozumieniu. Nie wolno młodemu łyżwiarzom mieć „dwój” w normalnej szkole. Prymusów czekają natomiast nagrody w postaci pucharów. Pierwsze zostały już rozdzielone: puchar restaura AWF otrzymała Basia Sawicz; puchar przewodniczącego SSKKF — Mirka Dyzewska, zaś puchar K. U. ZMS przy AWF — 18-letnia Grażyna Biskup, która zarówno w szkole, jak i w szkółce łyżwiarskiej nie ma innego stopnia niż 5. Warto wspomnieć, że życie szkoły łyżwiarskiej nie kończy się na specjalistycznych lekcjach. Gazetka robiona przez malców bije czasem wykonaniem i aktualnością gazetkę wykonywaną przez rodziców, którzy zorganizowani w Komitecie Rodzicielski przejawiają nadzwyczajną troskliwość i zainteresowanie szkołą łyżwiarską.

Do końca tego sezonu WSL mieć będzie ok. 100 sklasyfikowanych młodych zawodników. Jeśli Polski Związek Łyżwiarstwa Figurowego dopuści do zwozów to w pierwszych dniach stycznia zobaczymy przedstawicieli WSL w normalnych zawodach.

Przykład WSL jest godny naśladowania i w innych miastach, w których czynne są przecież sztuczne lodowiska nie ustępujące Torwarowi. (JEN)





ĆWICZENIA NA BATUCIE KSZTAŁTUJĄCE ORIENTACJĘ PRZESTRZENNĄ  
I „CZUCIE CIAŁA”





# ŻYCIE WARSZAWY

ROK XXII, Nr 23 (6927)

CZWARTEK, 27 STYCZNIA 1966 ROKU

CENA 50 GR

## 5 lat WSL

(A) Warszawska Szkoła Łyżwiarska przy AWF obchodzi 5-lecie swej działalności. — Zaczynaliśmy — mówi założyciel i kierownik WSL dr Włodzimierz Starosta — nie mając właściwie żadnych wzorów. Bo czy mogły być przydatne dla nas np. doświadczenia szkoły łyżwiarskiej w Tbilisi, pracującej w zupełnie odmiennych warunkach, mającej 80 osób personelu na 420 dzieci, własne lodowisko, własną salę? Nasza szkoła na 500 uczniów zatrudniała (prócz kierownika) jednego trenera, trzech instruktorów, choreografa, akompaniatora i sekretarza. Razem — 8 osób. O ciągłych kłopotach z uzyskaniem dogodnych godzin na Torwarze nawet nie ma co wspominać.

Rozwiązaliśmy samodzielnie wiele spraw, które nie były opracowane dotychczas w literaturze fachowej. Do nich należało np. kryteria doboru dzieci — szarpało się przecież, że na 25 wolnych miejsc było 280 kandydatów. Poddaliśmy testom około 1200 dzieci. Sposób dozwolania wysiłku, częstotliwość zajęć i czas ich trwania, proporcja między zajęciami specjalistycznymi a ogólnorozwojowymi, wymagały wielu eksperymentów. Sprawa zasadniczej wagi stała się metodyka nauczania. System zachodni, wymagający wielogodzinnej treningu na lodzie (Heitzer np. trenuje po osiem godzin dziennie!) był przecież dla nas zupełnie nie do przyjęcia. Dostaliśmy do przekonania, że dzięki właściwym metodom nauczania, można doprowadzić do wyników znacznie tańszym kosztem i mamy nadzieję to udowodnić.

Już obecnie nasi uczniowie mają zadowalające wyniki sportowe. W ubiegłym sezonie dziewczęta uczestniczące w mistrzostwach Warszawy klasy III zajęły trzy czołowe miejsca, chłopcy zdobyli mistrzostwo i wicemistrzostwo, w jeździe parami mieliśmy drugie i trzecie miejsca. W tegorocznych mistrzostwach stolicy najlepiej startowali już w klasie II. 14-letnia Dyszewska zajęła pierwsze miejsce, 13-letnia Sobkowiak — 2, jej rówieśnik Grabarczyk sklasyfikowany został na 3 pozycji. W klasie III nasze dziewczęta zajęły 2 i 3 miejsca, chłopcy 1 i 3, wygraliśmy też jazdę parami. Warto jeszcze wspomnieć o mistrzostwach Warszawy młodzików — chłopcy z WSL mieli w nich pięć czołowych miejsc, dziewczęta — 1, 2 i 4, zwycięstwo odniosła także nasza para. Klasy sportowe używało już 179 uczniów WSL.

Oczywiście popełniliśmy w naszej pracy wiele błędów, były też mankamenty, wynikające z innych przyczyn — brakowało pieniędzy, zbyt mało mieliśmy — i mamy — kadry nauczającej (przy rosnącym poziomie, coraz mniejsze muszą być grupy szkoleniowe), zbyt mało godzin na lodowisku. Gdybyśmy od początku spotykali się z większym zrozumieniem władz sportowych, wielu kłopotów można było uniknąć. Chciałabym przyznać, że SIKKFI (wiceprzewodniczący Eksteń to jeden z inicjatorów powstania szkoły) i rektorat AWF, przez cały czas starały się nam spieszyć z pomocą.

Musieliśmy jednak mocno ograniczyć działalność, zostawiliśmy jed-

nie 220 uczniów i nie przyjmujemy nowych zgłoszeń. Zrobiliśmy to z ciężkim sercem. Moge jednak z całą pewnością stwierdzić, że ci, którzy odeszli na pewno także sporo skorzystali. Wszyscy chyba uprawiają łyżwiarstwo dalej i wyróżniają się na ślizgawkach swym sposobem jazdy, niektórzy poszli do klubów. Inni trafili do zespołu tańca na lodzie prowadzonego przez TKKF.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że nasza szkoła interesuje się — i pozytywnie ocenia jej działalność — wielu wybitnych fachowców zagranicznych — przytoczę nazwiska takich autoritetów jak prof. Handelsman czy prof. Puni. Przytoczę też opinie trenera kadry narodowej ZSRR — Igora Moskwin: „podobnego eksperymentu nie ma do tej pory w światowej praktyce łyżwiarstwa figurowego” i trenera łyżwiarzy NRD — Wischniewskiego: „to jedyna droga, która może przynieść sukcesy polskim łyżwiarzom”.

Rozmawiał:

JULIUSZ RAWICZ



Nr 85 9 KWIETNIA 1965 R.

## Uczniowie WSL wygrywają

— To był nasz pierwszy sezon o charakterze wyraźnie sportowym — mówi dr Starosta, kierujący Warszawską Szkołą Łyżwiarską przy AWF. — Spora liczba starszych, a więc dziewięćdziesięcioletnich uczniów brała udział w rozmaitych zawodach.

— Z jakimi wynikami? — W grudniu rozgrywano mistrzostwa okręgu klasy III. W konkurencji dziewcząt trzy pierwsze miejsca zajęły nasze zawodniczki — Basia Sawicz, Ania Strzałka i Jadzia Sobkowiak. Chłopcy — Dariusz Grabarczyk i Wojtek Kolo-dziejak — również wygrali, nasze pary uzyskały miejsca drugie i trzecie.

Na mistrzostwach Polski klasy III pary WSL sklasyfikowane zostały na miejscach od drugiego do szóstego, Mirka Dyszewska była druga, a Grabarczyk piąty.

Niedawno odbyły się mistrzostwa Warszawy młodzików. Mistrzem został nasz uczeń Paweł Pająk, wicemistrzem — Andrzej Godlewski, również z WSL, nasi chłopcy zajęli w ogóle 5 czołowych miejsc. Trzy najlepsze w konkurencji dziewcząt — Ewa Niedźwiecka, Bożena Wolińska i Ania Zawadzka to też reprezentantki szkoły. Mistrzostwo w jeździe parami mają Sosińska i Bukowicki.

W punktacji drużynowej WSL zebrał 126 pkt. łączność — 60 pkt. Ogniwko — 22 pkt. Te wyniki wskazują, że nasze założenia programowe były słuszne.

Trzeba pamiętać, że przydzielone nam godziny Torwaru nie zaspakajają zupełnie potrzeb szkoły. W porównaniu z wieloma innymi klubami mamy złe warunki. Z reguły dostajemy godziny bardzo późne — wieczorne, lub takie, na które brak reflektantów. Dzieci czasem niemal zasypiają na lodzie, kończą przeważnie ćwiczenia o 22.30. W dodatku o jeździe obowiązkowej na zjeżdżonym lodzie nie ma mowy...

Jeżeli są rezultaty, to dlatego, że staraliśmy się dać uczniom maksymalnie duży podkład ćwiczeń ogólnorozwojowych (gimnastyka, pływanie, choreografia, jazda na wrotkach, ćwiczenia na baticie itd.)

Chciałabym też wspomnieć o wprowadzonej w szkole analitycznej metodzie nauczania, która — jak się w wyniku licznych eksperymentów okazało — daje znacznie lepsze rezultaty niż obowiązująca powszechnie metoda syntetyczna. Nie uczymy, jak inni, poszczególnych elementów w całości, ćwiczymy kolejno poszczególne ich fazy. Choć zabiera to początkowo o wiele więcej czasu, w efekcie bardzo się opłaca!



# NOWE OSIĄGNIĘCIA

## METODA ANALITYCZNA

W szkółce „króluje” analityczna metoda nauczania. Czym się ona różni od metod stosowanych dotychczas w treningu łyżwiar-  
skim?

— Zawodnicy poszczególnych klas przywiązują uwagę jedynie DO ĆWICZEŃ W TYCH KLASACH OBOWIĄZUJĄCYCH. Jest ich założony po 10 w każdej klasie. W naszej szkółce natomiast każde dziecko ćwicząc tych 10 podstawowych elementów wykonuje dodatkowo jeszcze ok. 90 innych, nie rzadko z repertuaru klas wyższych. Daje to ogromny podkład ogólnorozwojowy, wyrabia swobodę poruszania się po lodzie. Metoda analityczna — to inne spojrzenie na wczesną specjalizację. NAWZajem BYM JĄ SZEROKĄ SPECJALIZACJĄ W ZAKRESIE SPECJALNYCH ĆWICZEŃ.

W WSLF zajęcia na lodzie przeprowadzamy grupowo, a nie jak gdzie indziej — indywidualnie. Wszystkie dzieci wykonują raz ten sam element. Razem także dokonują obserwacji bardziej zaawansowanych kolegów, oglądają filmy. Obserwacje te dają znaczne rezultaty szkoleniowe.

ANDRZEJ BUNN

fot. Jan Rozmarynowski



ność wykonywanych ruchów. Dziecko, przypominając sobie wykonywany na treningu ruch, PODŚWIADOMIE NAPINA ANGAŻOWANE MIĘŚNIE, przyzwyczajają je do właściwej pracy — mówi dr Włodzimierz Starosta, twórca szkółki. — Wydaje mi się, iż ta forma treningu może być z dobrym skutkiem stosowana we wszystkich dyscyplinach sportu.

Należy tu podkreślić jeszcze jedną niezwykle ciekawą sprawę. Otóż najlepsze rezultaty w jeździe na lodzie osiągają te dzieci, które najlepiej prowadzą swoje zeszyty, najstarannie je ilustrują, najdokładniej opisują poszczególne ćwiczenia.

## RÓWNOWAGA I WYCZUCIE RYTMU — NAJWAŻNIEJSZE

Przy zapisywaniu dzieci do szkółki prowadzona jest ścisła selekcja. Chodzi o to, aby trafiały do niej jednostki najzdolniejsze. Każde dziecko poddawane jest wielu próbom (pisaliśmy o nich obszernie w numerze 22 63 naszego pisma) — za wszystkie otrzymuje oceny. Suma ocen jest wykładnikiem uzdolnienia danego kandydata.

— Pełne wyniki obserwacji osiągniemy po „przebadaniu” 4 tysięcy dzieci. Obecnie dysponujemy 3 tys. obserwacji, ale już teraz można z całą pewnością stwierdzić, że najistotniejszą cechą u kandydata na mistrza dużego formatu w jeździe figurowej jest **POCZUCIE RÓWNOWAGI ORAZ WYCZUCIE RYTMU**.

Do testów obowiązujących przy zapisach do szkółki w roku ubiegłym, dodano obecnie jeszcze dwa:

- a) test badający szybkość reakcji;
- b) „ „ „ zręcznościową (bieg wahadłowy, z pełnym obrotem przed zmianą kierunku).

Cecha badana tym drugim testem jest szczególnie potrzebna w łyżwiarstwie figurowym, gdyż szybko wykonywanie programu pozwala zawodnikowi zmieścić w nim dużą ilość ewolucji.



Znany radziecki psycholog sportu, prof. A. PUNI, w czasie pobytu w Warszawie zainteresował się Warszawską Szkołą Łyżwiarstwa Fizycznego (przy Akademii Wychowania Fizycznego), nie szczędząc gorących słów uznania pod adresem stosowanych w niej metod nauczania.

Radzieckiego naukowca zainteresowała szczególnie nowa forma treningowa, tzw. **trening ideomotoryczny**, skracający znacznie cały proces szkolenia.

## NA CZYM POLEGA TRENING IDEOMOTORYCZNY?

Każde dziecko, uczestniczące w zajęciach posiada dzienniczek treningowy, w którym z dokładnymi notatkami, wykonuje szkice szczególnych elementów techniki.

— Gdy młodemu adeptowi „nie wychodzi” jakiś etap, każemy mu narysować w domu kolej-

NR 1 I STYCZNIA  
1965 R. CENA 2,50 zł.

Sport  
dla  
WSZYSTKICH



## „Łyżwiarstwo” dr Starosty

Zakład Pomocy Naukowych i Dydaktycznych AWF w Warszawie wydał w formie książkowej (150 stron) skrypt dr Włodzimierza Starosty, znanego teoretyka łyżwiarstwa figurowego pt. „Łyżwiarstwo”. Skrypt jest bardzo wszechstronnie opracowany. Obok zwięzłej historii łyżwiarstwa figurowego w Polsce i na świecie, skrypt zawiera bogatą problematykę dotyczącą budowy i konserwacji lodowisk sztucznych i naturalnych, sprzętu i ubioru zawodników, ogólne wskazówki na temat higieny i bezpieczeństwa na ślizgawkach oraz obszernie potraktowaną tematykę szkoleniową. W skrypcie, równo-

ległe do tych teoretycznych materiałów znalazło się wiele źródłowych materiałów praktycznych, dotyczących poszczególnych konkurencji jazdy figurowej na lodzie. Jest to pierwsza polska praca tego rodzaju i stanowi niezwykle cenną pozycję fachową, a jednocześnie jest prawdziwym vademum dla łyżwiarza figurowego i jego nauczycieli. Każdy, związany w jakikolwiek sposób z łyżwiarstwem figurowym znajdzie w tej książce skrypcie coś ciekawego i pouczającego. Warto byłoby ją wydać normalnie drukiem. Odbiorców nie zabraknie.

E. C.

## W Łodzi na arenę Zimowej Spartakiady wkroczyli łyżwiarze figurowi

P.S. 9.03.1966

ŁÓDŹ, 8.3 (tel. wł.) Jedyne miasto w Polsce, posiadające na łyżwiarską taflę lodową w przepiślowych, rozmiarach — stało się już stąd stolicą łyżwiarstwa figurowego. Wspólna organizacja ujeżdżeniowa mistrzostw Polski w jeździe figurowej na lodzie przetrwała ostatecznie władze PZLF, że tylko w Łodzi da się z powodzeniem organizować ogólnopolskie i międzynarodowe imprezy łyżwiarskie. Opinia ta spowodowała, że działaczom okręgu łódzkiego powierzono główną rolę w zorganizowaniu spartakiadowych zawodów, jakie się rozpoczęły nieoficjalnie we wtorek 7 bm., a których uroczystego otwarcia dokonali w środę po południu zastępcy przewodniczącego GKKEIT oraz PKOI — Józef Rutkowski.

Łączna klasyfikacja w kl. III po jeździe obowiązkowej i dowolnej przedstawia się następująco:

dziewczeta: 1. Krystyna Piotrowska, Łączność Warszawa — 214,9 pkt (suma miejsc 7), 2. Monika Malek, Łączność Warszawa — 209,4 pkt (15), 3. Teresa Skrzek, GKS Katowice — 205,8 pkt (13).

chłopcy: 1. Andrzej Kepiński, Odra Opole — 215,6 pkt (7), 2. Edward Augustynski, Krakowianka — 213,5 pkt (8), 3. Ludwik Jankowski, Ogniwo Warszawa — 203,6 pkt (19).

pary taneczne: 1. Elżbieta Gubrynowicz-Janusz, Darski (Krakowianka) — 57,1 pkt (7), 2. Urszula Tarnawska-Janusz, Michatek (Krakowianka) — 55,9 pkt (9), 3. Barbara Migdał-Andrzej, Woitaszek (Warszawianka) — 50,8 pkt (21).

pary sportowe: 1. Ksenia Kokorzewska-Marek Bobowski (Wisła Toruń) — 39,9 pkt (5), 2. Eleonora Kurylas-Sławomir Jabrzemski (Odr Opole) — 37,6 pkt (13), 3. Maria Sosńska-Andrzej Bukowski (Ogniwo Warszawa) — 37,2 pkt (13).

Czwartek i piątek przeznaczają się na program obowiązkowy i dowolny kl. II, a sobotę i niedzielę na występy kl. I.

Tytułów mistrzów Polski w jeździe figurowej na lodzie bronia: Elżbieta Kościak-Koczybawa (Ogniwo W-wa), Zdzisław Piękowski (Łączność W-wa), para sportowa Janina Poremska — Piotr Szczyba (Pasek Młodzieży Katowice) i para taneczna Genowefa Malczakówna i Piotr Jankowski (Gopłania Inowrocław).

E. Cunge



57

## Budaszewska i Oledzki mistrzami Polski

Kodex Express 10.03.1965 Ilustrowany  
 Konkurencja par tanecznych przyniosła zasłużony sukces parze Wejna-Bojańczyk (Pomorzanin) — 57,4. Doping na 5 miejscu znalazła się para Spolem Nyk — Leszczyński — 52,2.

Jak wynika z podanych wyżej wyników, lodzianie spisali się na tych mistrzostwach bardzo dobrze, zdobywając jeden tytuł mistrzowski, jeden wice mistrzowski oraz trzecie i piąte miejsce. Tak więc nasza młodzież udowodniła jeszcze raz, iż może już rywalizować, jak równy z równym, a nawet zwyciężać kolegów i koleżanki z innych okręgów, które mają w tej dziedzinie sportu bardziej bogatą przeszłość.

W zawodach łódzkiej uczestniczyli 44 łyżwiarzy z Warszawy, Katowic, Krakowa, Torunia, Poznania i Łodzi.

W jeździe indywidualnej chłopców zwyciężył Mleczyski (Iskra Katowice) — 330,4 pkt. przed Binkowskim (Spolem) — 321,1 i Leszczyńskim (Spolem) — 314,9.  
 W jeździe indywidualnej dziewcząt triumfowała Szczyrba (Iskra Katowice) — 327,2 przed Dyszewska (AZS AWF) — 326,9, Balcerzak (Spolem) — 324,4. Pozostałe łódzianki zajęły miejsca: 9) Kowalska (LTL) i 15) Szkudiarz (Spolem).

### Ewa Prutkówna najlepsza w kl. III w łyżwiarstwie figurowym

Mistrzostwa Polski w III klasie jazdy figurowej na lodzie otrzymała od organizatorów: działaczy Unii Oświeceniści Zakładów Chemicznych niezwykle uroczystą oprawę. Bez zarzutu była również załatwiona sprawa zakwaterowania i żywienia uczestników, a o jakości lodowiska, co nie było łatwe ze względu na nieoczekiwaną falę ciepła (w niedzielę plus 22 st.), dbał wzorowo lodomistrz Król.

Jak nas poinformowała przewodnicząca Kolegium Sędziów PZLF — Jadwiga Metlewickowa, zawody pokazały kilka dobrze zapowiadających się talentów, wśród których prym wodzi świeżo upieczona mistrzyni kl. III, niespełna 16-letnia Ewa Prutkówna, wychowanka Handzia w GKS Katowice. Wykonała ona zupełnie poprawnie program obowiązkowy, a w dowolnym zademonstrowała czyste podwójne skoki — filpa i salchowa oraz libelle i pojedynczego axla. Nie ulega wątpliwości, że dziewczynka ta zasługuje na opiekę Związku.

Zwróciła na siebie uwagę również jej młodsza o 2 lata koleżanka klubowa — Skrzekówna. Zwycięzca w konkurencji chłopców — Wiesław Wołoszyński z opolskiej Odry (trener Marian Czakon), ze względu na swoje 14 lat, nie posiada już takich potencjalnych możliwości jak o 4 lata młodsza, Prutkówna.

Pary sportowe o ogólnym nie najwyższym w tej klasie poziomie, przyniosły jednak triumf Szkole łyżwiarstwa AZS AWF, której zawodnicy, z parą Zawadzka-Scibor na czele, zajęli aż 4 pierwsze miejsca.

Pary taneczne też pozostawiają jeszcze sporo do życzenia. Tradycje toruńskiej kontynuują para Wisły — Dyalakówna-Voelp.

Generalnym wnioskiem z tego przeglądu najmłodszego zaplecza łyżwiarstwa figurowego (startowało 31 dziewcząt, 20 chłopców, 9 par tanecznych i 9 — sportowych) jest stwierdzenie konieczności ustalenia górnej granicy wieku dla zawodników klasy III i II.

Następna, ogólnopolska impreza będąca mistrzostwa drużynowe Polski w Krakowie w dniach 11—13 marca.

(E. C.)

## P.S. 11.09.1968 Dźwięczą łyżwy na tafli lodowej



W łódzkim Pałacu Sportu rozpoczęły się mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie. Na starcie stawilo się 116 uczestników.

Mistrzostwa rozpoczęli zawodnicy II klasy sportowej (15 dziewcząt i 23 chłopców) oraz po 8 par tanecznych i sportowych.

W pierwszym dniu zawodów po jeździe obowiązkowej prowadzą: Le-wandowska (Wióknkarz Łódź) 248,4 pkt., przed Michalakówną (Ogniwo W-wa) 245,2 — wśród chłopców — Sztek (GKS Kat.) 248 pkt. a wśród par tanecznych: Dyalak — Foelp (Wisła Toruń) 56,9 i sportowych: Zawadzka — Scibor (Legia W-wa) 39 pkt.

W sobotę i niedzielę wystąpią łyżwiarze klasy I i mistrzowskiej. Pokazy najlepszych zakończą mistrzostwa.

## Warszawska Szkoła łyżwiarska przyjmuje zapisy

25 sierpnia rozpoczęły się zapisy nowych kandydatów do Warszawskiej Szkoły łyżwiarstwa AWF. Kto nie zdąży zapisać się do 28 sierpnia może to uczynić w dniach 1—4 września w godz. 10—14 w sekretariacie WSE („Torwar”, Łazienkowska 6, tel. 21-44-77 wew. 1).

Martacy o łyżwiarskiej karierze chłopców urodzeni w latach 1955—1958 i dziewczęta ur. w latach 1950—1958 muszą mieszkać w Warszawie. Jest to wraz ze świadectwem zdrowia podstawowy warunek przy zgłaszaniu kandydatów. Badania specjalistyczno-lekarskie, od których uzależnione jest przyjęcie do WSE odbędą się w późniejszym terminie.

## Z Łodzi i województwa

16.03.1965

W łódzkim Pałacu Sportowym zakończyły się ogólnopolskie zawody kl. III w łyżwiarstwie figurowym, w których startowało 44 uczestników i uczestniczek z Łodzi, Warszawy, Katowic, Krakowa, Bydgoszczy, Torunia i Poznania. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli. Pary sportowe T. Budaszewska — A. Olecki (LTL), pary taneczne Wejna-Bojańczyk (Pomorzanin Toruń). Na piątym miejscu para B. Nyk — Leszczyński (Spolem — Łódź). Indywidualnie chłopcy Z. Mleczyski (Iskra Katowice), przed Z. Binkowskim (Spolem Łódź) i Sz. Leszczyńskim (Spolem Łódź). Indywidualnie dziewczęta H. Szczyrba (Iskra Katowice), przed Byszewska (AZS AWF) i L. Balcerzak (Spolem Łódź).



26



### Śladem naszych interwencji

# Trudna sytuacja w łyżwiarstwie figurowym tematem spotkania w St.KKFIT



**D**ZIWNIA atmosfera panuje wśród warszawskich trenerów łyżwiarstwa figurowego. Przekonaliśmy się o tym podczas spotkania z nimi przedstawicieli kierownictwa StKKFiT i naszej redakcji.

Spotkanie zorganizowane zostało w związku z sytuacją, jaka wytworzyła się w ostatnim okresie w tej dyscyplinie sportu w stolicy. Daliśmy temu niedawno wyraz na łamach naszej gazety.

Na podstawie pisemnych oświadczeń rodziców dzieci uprawiających łyżwiarstwo napisaliśmy na łamach „Expressu”, że wiele talentów po ostatnich reformach znalazło się za burtą, a stało się to wskutek działalności „trenerkiej mafii”. Piszaliśmy, że trenerzy faworyzują dzieci osób zamożnych i że ciągną dodatkowe dochody z udziela-

nia płatnych lekcji, tworzenia układów muzycznych, przyjmują różne prezenty itp.

Podczas spotkania z trenerką czołową nie zdementowano bynajmniej tych zarzutów. Trenerzy są jednak zdania, że nie dotyczą one ich wszystkich i odnoszą się raczej do instruktorów.

Ponieważ StKKFiT wcześniej już powołał specjalną komisję, która zajęła się rozpatrzeniem zarzutów, trenerzy postulowali aby wszystkie sprawy zostały zbadane indywidualnie, a winni przekroczeń ukarani.

Podczas spotkania, które prowadził przewodniczący StKKFiT Stanisław Eksztajn, wskazano na przyczyny obecnej nieprzyjemnej sytuacji. Oto zgodnie z życzeniami St. KKFIT przeprowadzono bardzo ostrą selekcję. Wytępiano do dalszego treningu tylko tych, którzy rokują nadzieje.

Ograniczenie ilości zawodników było konieczne, bowiem jedno sztuczne lodowisko w Warszawie nie stwarza odpowiednich warunków treningowych. W związku z tym odpadło wielu zawodników mających dość wysokie klasy. łyżwiarze ci trenowali byli po 6, a nierzadko po 10 lat. Uznano, że wina trenerów jest to, iż wcześniej nie potrafili się zdecydować na zrezygnowanie z trenowania łyżwiarzy, nie rokujących większych nadziei.

Spotkanie z trenerami potwierdziło również nasz zarzut, że łyżwiarstwo jest dyscypliną dostępną przede wszystkim dla dzieci osób zamożnych. Szczególnie w początkowym okresie treningowym rodzice muszą płacić nie tylko składkę w wysokości 100 zł, ale kupować także drogi sprzęt. Na początku kariery nikt z góry nie może przewidzieć, czy dane dziecko ma talent, czy też nie. Na tym tle powstaje potem wiele nieporozumień z rodzicami. To wszystko, zdaniem trenerów, doprowadziło do obecnego konfliktu. Nie ma jednak mowy o istnieniu jakiegokolwiek „mafii”.

Dodaliśmy jeszcze, że trenerzy do niedawna wytapywali sobie wzajemnie zawodników. Jeżeli ktoś w jednym klubie uznany został za nie rokującego nadziei, szybko znajdował przystań w innym, gdzie trener rozciągał przed rodzicami zawodnika miraż, dezawuuując przy okazji kwalifikacje swego kolegi — poprzedniego trenera.

Nie tylko to jest dowodem dziwnej atmosfery panującej wśród trenerów. Oto nawet przeprowadzona przez nich selekcja nie przez wszystkich trenerów jest uznawana. Trener Ogniwa, znany niegdyś łyżwiarz E. Koczyba twierdzi, że selekcja była krzywdząca i rzeczywiście niektóre talenty znalazły się za burtą. Zdaniem E. Koczyby oglądanie jakiegoś zawodnika przed najbardziej nawet neutralną komisją kwalifikacyj-

na w czasie 3-4-minutowego pokazu nie może być podstawą do prawidłowej oceny.

Bardzo ciekawie wypowiedział się podczas spotkania świetny fachowiec dr. W. Starosta. Stwierdził on, że wszystkie te sprawy nie są w łyżwiarstwie nowe. Wypływały już wielokrotnie. Teraz w Warszawie „pekł prawdziwy wrzód”. Trenerzy całymi latami ukrywali to, co sądzą o niektórych zawodnikach i prowadzili ich nie wierząc w efekt swej pracy. To właśnie doprowadziło do tak nieprzyjemnej sytuacji.

Po tym spotkaniu mamy przekonanie, że nasza interwencja przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji w łyżwiarstwie. Napiszemy jeszcze o wynikach pracy komisji powołanej przez StKKFiT. Na jej czele stoi doświadczona działaczka Helena Cepkova, będąca sekretarzem nie mającej sekcji łyżwiarskiej zoliborskiej Spójni. (kos)



22 STYCZNIA 1965

**Figurowcy na Okęciu**

24 bm. o godz. 12 na lodowisku Stadionu RKS-Okęcie przy ul. Radarowej 1. odbędzie się impreza organizowana przez Warszawską Szkołę Łyżwiarstwa Figurowego. W programie zapoznanie widzów z elementami jazdy szkolnej i dowolnej; pokazy jazdy figurowej i tanecznej parami. W pokazach weźmie udział 70 osób, między innymi mistrzowie Warszawy.

Kierownictwo WŚŁ-AWF zorganizowało na naturalnych lodowiskach Warszawy pokazy łyżwiarstwa figurowego m.in. na lodowisku RKS „Lotnik” na Okęciu i TKKF Wola. Pierwszy pokaz obserwowało ca. 600 osób przeprowadzony w dniu 12.01.1964 r. A drugi w dniu 19.01.1964 r. ca. 400 osób. W obu pokazach uczestniczyła 13 osobowa grupa uczennic i uczniów WŚŁ-AWF: A. Godlewski, A. Zawadzka, D. Grabarczyk, J. Soińska, A. Ścibior, B. Wolińska, E. Niedźwiecka, M. Dyszewska, E. Ciszewska, K. Hułas, B. Sawicz, A. Strzałka, J. Sobkowicz. Programy jazdy indywidualnej i parami przygotowała mgr T. Pawłowa-Starosta. Po pokazach kierownictwo klubu RKS wręczyło uczestnikom pokazu pamiątkowy puchar. Organizatorów pokazów wspomagał zasłużony działacz sportowy obu klubów p. Zaranek.



*Wojciech Warszawski  
19-20. I. 64r. Nr. 47*

### WSK na Muranowie i w Agrykoli

Wychowankowie Warszawskiej Szkoły Łyżwiarzkiej wystąpią w najbliższą niedzielę na Muranowie (Dzielnia 9, godz. 11) i w Parku Szkolnym Agrykolia (godz. 13.30). W programie pokazy jazdy szkiełnej i dowolnej oraz popis najmłodszych w stolicy par.







# Express

# Wieczorny

ok XX. Warszawa, poniedziałek 1 lutego 1965 r. 1



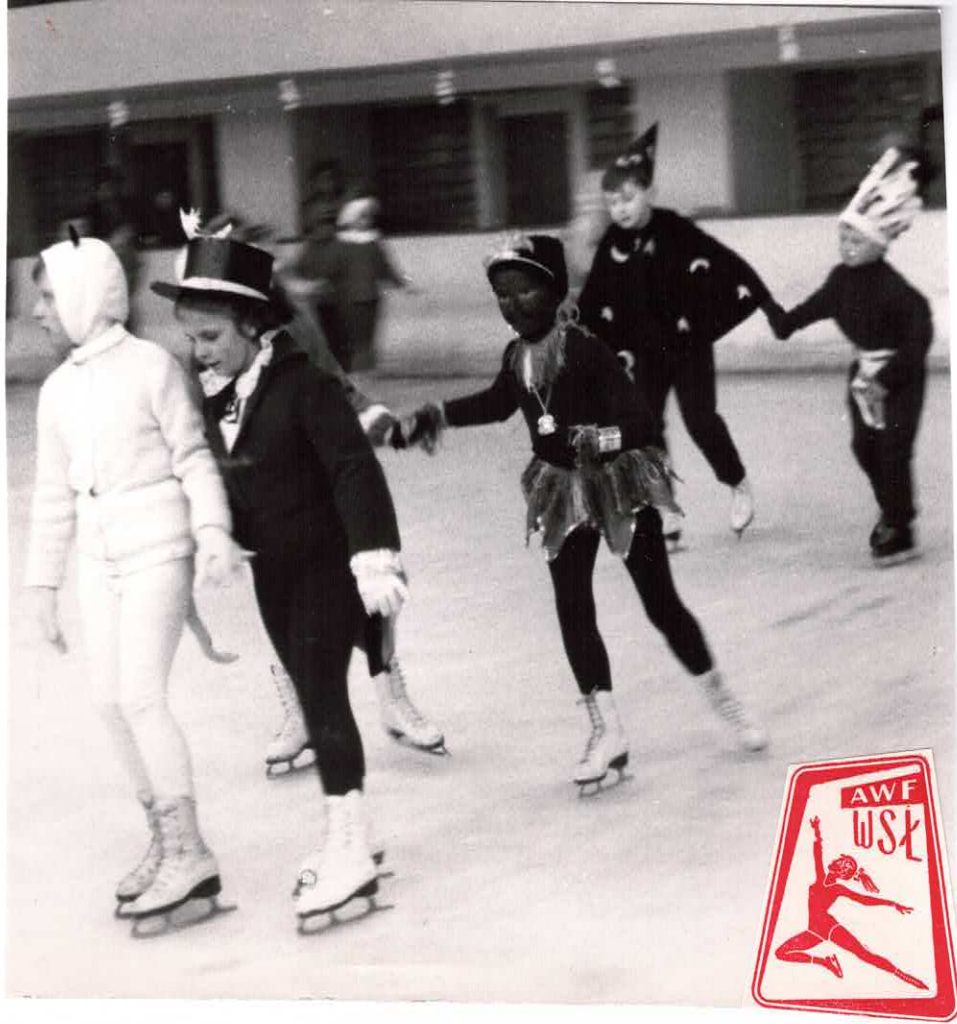
Już dawno na Torwarze nie było tak kolorowo i gwarno, jak w minionej niedziele. Ok. 1,5 tys. warszawiaków zgromadzonych na trybunach oglądało „Wielki dziecięcy karnawał na lodzie”.

Arlekin pod rękę z krasnoludkiem, górnik obok kowboja, Syrenka z mieczem i tarczą, czarna peleryna i kapelusz — kryły postać Zorro. Był i Wilhelm Tell oraz dwaj kosmonauci — radziecki i amerykański.

Po krótkim przemówieniu, kierownika Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa przy AWF — dr. Włodzimierza Starosty, rozpoczął się konkurs na najpiękniejszy kostium. Jury ze znanym aktorem, Wiesławem Gołasem na czele, nie miało łatwego zadania. Na dobrą sprawę, prawie każdy kostium zasługiwał na uwagę. Jury wyróżniło w pierwszym etapie 14 kostiumów nagrodami książkowymi i w drugim etapie również taką samą ilość kostiumów — balonikami. Następnie wkroczył na lodowiskową taflę Mikołaj z podarkami.

W części drugiej dziecięcego karnawału, popisy na lodzie uczniów WSE zapoczątkowała Małgosia Michalak tańcem „Wieczorna zabawa” do muzyki Gershwina (układ Marii Januszkiewicz). Występ Małgosi tańczącej z piękną lalką na rękę, widownia nagrodziła gorącymi oklaskami. W jeździe parami zupełnie niezłe umiejętności zademonstrowała Bożena Wolińska i Andrzej Scibor. Podobała się także para: Ania Strzałka i Wojtek Kołodziejek. Na szczególne brawa i słowa uznania zasłużyła para — Małgosia Michalak i Darek Grabarczyk, demonstrując nie tylko dobrą technikę jazdy na lodzie, ale lekkość i wdzięk wykonywanych układów. W programie jazdy dowolnej niezły poziom reprezentuje już 10-letni Andrzej Godlewski.



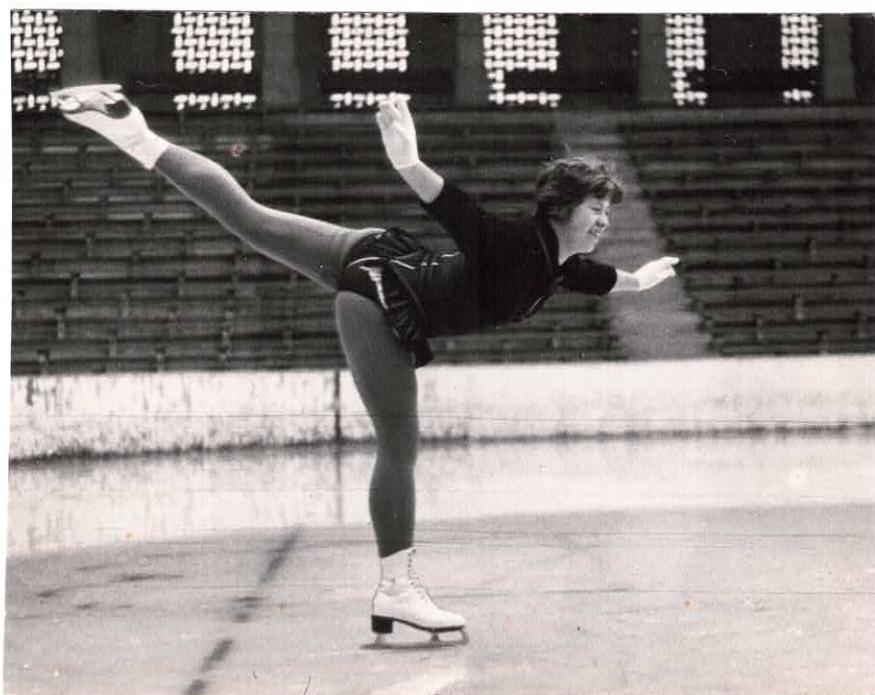
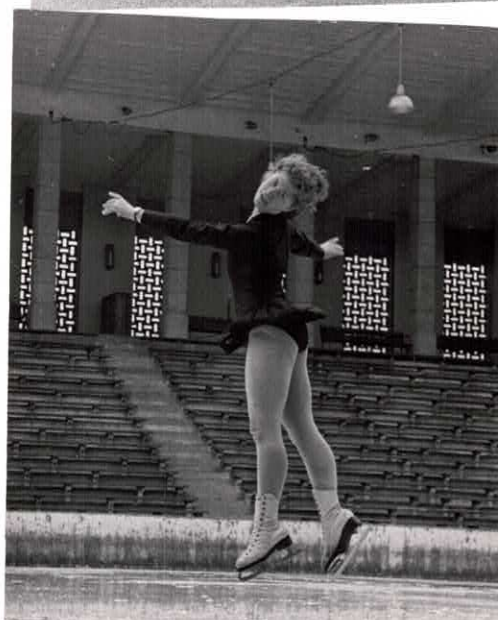


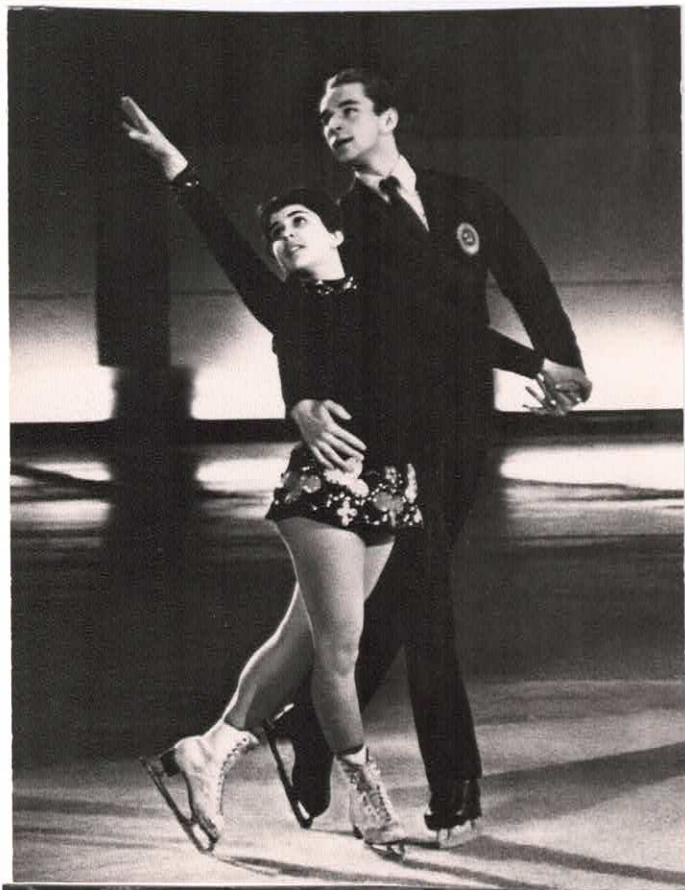
Zakończenie drugiego roku szkolenia w WSŁ-AWF jakie zorganizowano 4 czerwca 1962 r. miało szczególny charakter: zorganizowano je w hali sportowej AWF przy licznych udziałem rodziców, zaproszonych gości, władz uczelni, w tym też na czele z rektorem. Najlepszym uczennicom i uczniom wręczono świadectwa ukończenia roku szkolenia, otrzymało je ok. 270 na 450 uczestniczących w zajęciach. Mistrzami WSŁ w poszczególnych kategoriach wiekowych zostali: **M. Dyszewska, O. Bielińska, M. Kosek, J. Soińska, E. Głowacka, G. Biskup, M. Leoniak, D. Honorowicz, W. Kołodziej, K. Guzik, A. Godlewski, D. Grabarczyk, K. Pawlik**. Puchar J. M. Rektora otrzymała M. Dyszewska. Promowani do szkolenia w następnym roku otrzymali emblematy „pasujące ich na uczniów”.





NASZE WZORCE – BLISKIE I DALEKIE





# NASZE ZBIOROWE I INDYWIDUALNE OSIĄGNIĘCIA SPORTOWE

Klasy sportowe w łyżwiarstwie figurowym uzyskane przez uczniów WŚL przy AWF w poszczególnych latach nauczania (cyfry oznaczają liczbę zawodników)

Rodzaj próby	1962/63		1963/64		1964/65			1965/66		
	J. ind.		J. ind.		J. ind.		J. parami	J. ind.		J. parami
	D	Ch	D	Ch	D	Ch		D	Ch	
I — klasa młodzieżowa	29	11	11	7	27	13	4	50	14	4
II — prawo startu w klasie III	5	4	12	6				14	8	
II — przejściowa (od 1.1.1965)					14	4				
III — prawo startu w klasie III					3			9	2	
IV — III klasa	1		5	2	5	3	5	5	2	6
V — prawo startu w klasie II					4	1		1	1	
VI — II klasa					3			1	1	2
Razem	35	15	28	15	56	21	18	79	28	12

D — dziewczynki; Ch — chłopcy.

Udział w zawodach w łyżwiarstwie figurowym i zajęte miejsca przez uczniów WŚL przy AWF

Rodzaj zawodów	Klasa sportowa	Jazda indywidualna		Jazda parami
		D	Ch	
<b>1964</b>				
Mistrzostwa Okręgu Warszawskiego	III	7, 8, 11		
Zawody eliminacyjne do Zimowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej	III	1, 4—6	3	
Zimowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej	III	1		
Mistrzostwa Polski	III	6, 11	14, 15	5, 6
Otwarte mistrzostwa Łodzi	III	2, 3, 7, 8	3	1
Puchar Warszawy	I	4		
Mistrzostwa Warszawy	III	1—3, 9, 15, 17	1, 2	2, 3
<b>1965</b>				
Puchar Ziem Zachodnich	II	14, 15		
Mistrzostwa Polski	III	2, 8	5, 7	2—6
Mistrzostwa Warszawy	Młodz.	1, 2, 4, 9	1—5, 7	1
Zawody kontrolne Okręgu Warszawskiego	III	6, 9	1, 2, 4—6	
Zawody kontrolne Okręgu Warszawskiego	II	3, 5, 7	2	
Mistrzostwa Okręgu Warszawskiego	III	2, 3, 6—8	2, 5—7	1—3
<b>1966</b>				
Mistrzostwa Polski	III	20, 22	9, 14, 18	1—4
Mistrzostwa Polski	II	13, 15		
Otwarte mistrzostwa Warszawy	III	5, 6, 11—16, 18	1, 6, 8	1—4
Otwarte mistrzostwa Warszawy	II	3—5, 8		
Mistrzostwa Warszawy	Młodz.	5	2	2, 4, 5

Udział w zawodach w łyżwiarstwie figurowym i zajęte miejsca przez uczniów WŚL

Rodzaj zawodów (rok przeprowadzenia)	Klasa sportowa	Jazda indywidualna		Jazda parami
		dziewczęta	chłopcy	
Mistrzostwa okręgu warszawskiego (1964)	III	7, 8, 11		
Zawody eliminacyjne do zimowych igrzysk młodzieży szkolnej (1964)	III	1, 4, 5, 6	3	
	III	1		
Zimowe igrzyska młodzieży szkolnej (1964)	III	6, 11	14, 15	5, 6
Mistrzostwa Polski (1964)	III	2, 3, 7, 8	3	1
Otwarte mistrzostwa Łodzi (1964)	I	4		
Puchar Warszawy (1964)	III	1, 2, 3, 9, 15, 17	1, 2	2, 3
Mistrzostwa Warszawy (1964)	II	14, 15		
Puchar Ziem Zachodnich (1965)	III	2, 8	5, 7	2, 3, 4, 5, 6
Mistrzostwa Polski (1965)	Młodz.	1, 2, 4, 9	1, 2, 3, 4, 5, 7	1
Mistrzostwa Warszawy (1965)	III	6, 9	1, 2, 4, 5, 6	
Zawody kontrolne okręgu warszawskiego (1965)	II	3, 5, 7	2	
Zawody kontrolne okręgu warszawskiego (1965)	III	2, 3, 6, 7, 8	2, 5, 6, 7	1, 2, 3
Mistrzostwa okręgu warszawskiego (1965)	II	1, 3, 4, 5	2	

## Uwaga wychowankowie WŚL-AWF

(P) Warszawski Okręgowy Związek Łyżwiarstwa Figurowego organizuje w dniu 25 czerwca br. o godz. 18.00 w Klubie AWF „Relax” ul. Marymoncka 34 spotkanie wychowanków byłej Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa przy Akademii Wychowania Fizycznego.

Zainteresowanych prosimy o pisemny lub telefoniczny kontakt. Nasz adres: WOZŁF — Stołeczna Federacja Sportu, Warszawa, ul. Rozbrat 26 „WŚL-AWF”. Telefon: 21-91-62 lub 44-57-12 (32)

Z. W. wy 3.06.63.





# ŚWIADECTWO

WARSZAWSKIEJ SZKOŁY ŁYŻWIARSTWA  
PRZY AKADEMII WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

*Piłat Renata*

(nazwisko i imię)

urodzona *a* w dniu *29 IX 1957* r., w *Kopenhadze*  
uczęszczała *a* do grupy szkoleniowej *Ie* i otrzymała *a* za rok szkolny 196 *4/5*

oceny następujące:

1. Technika jazdy figurowej na łyżwach
2. Teoria jazdy figurowej na łyżwach
3. Przygotowanie choreograficzne
4. Przygotowanie ogólnorozwojowe
5. Przygotowanie gimnastyczno - akrobatyczne
6. Technika jazdy figurowej na wrotkach
7. Zajęcia z pływania
8. Wiadomości z higieny osobistej
9. Za udział w eksperymentach
10. Za udział w pracach społecznych Szkoły
11. ....
12. ....
13. ....
14. ....
15. ....
16. Sprawowanie

*dobry*  
*dobry*  
*bardzo dobry*  
*bardzo dobry*  
*bardzo dobry*  
*bardzo dobry*

Na obowiązkujących *91* godzin zajęć, opuścił *23* godzin  
w tym nie usprawiedliwionych *1* godzin.

Uchwałą Rady Pedagogicznej W.S.Ł. przy AWF..... otrzymał  
promocję do klasy następnej - *I* roku nauczania.

Warszawska Szkoła Łyżwiarstwa przy Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Warszawa, dnia *12 czerwca* 196 *5* r.

Nr *909*

*Anita Mysłowska*

(Opiekun - pedagog c.....y)

KIEROWNIK  
Warszawskiej Szkoły Łyżwiarstwa  
przy Akademii Wychowania Fizycznego

*Dr Zdzisław Starosta*

(Kierownik Szkoły)

# Express Wieczorny

XIV Warszawa, sobota 7 listopada 1959 r. N.

5 minut z Kapitanem Sportowym PZLF, p. W. Starosta

## Na Olimpiadę nie jedziemy, ale...

— W bieżącym sezonie — mówi nam kapitan sportowy Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego — zajmujemy się dwoma sprawami: specjalizacją w łyżwiarstwie parami i pomocą tym, którzy stawiają na lodzie pierwsze kroki. Na jednym z ostatnich posiedzeń prezydium podjęto uchwałę następującą: jak najdalej idącej pomocy akcji „Ślizgajmy się”, której patronuje „Sztandar”. Każdy instruktor łyżwiarstwa jest zobowiązany przepracować co najmniej 15 godzin w sezonie z łyżwiarzami — uczestnikami akcji „Ślizgajmy się”. Dużej pomocy będą udzielać czołowi zawodnicy, którzy zgodzili się dawać od czasu do czasu pokazy jazdy figurowej na popularnych ślizgawkach.

Co do sportu wyczynowego, stawiamy — jak już wspominałem — na jazdzie parami i tańce. Dotychczas Związek kładł nacisk na rozwój wszystkich dyscyplin łyżwiarstwa figurowego. To nie zdało egzaminu. Postanowiliśmy skoncentrować się na czymś konkretnym. W konkurencjach indywidualnych wyśzkolenie zawodnika trwa do 6 lat, w parach od 2—3.

— Jakże imprezy czekają nas w najbliższym czasie?

— Sezon łyżwiarstwa figurowego zainaugurują tradycyjne zawody o puchar Warszawy, które odbędą się w drugiej połowie listopada. Następnie ekipa juniorów wyjedzie do Budapesztu, a seniorów do Moskwy, gdzie mają się odbyć tzw. nieoficjalne „mistrzostwa Europy”. Wezmą w nich udział reprezentanci 10 krajów, w tym także Polacy. Potem łyżwiarze będą mieli całą serię występów. Z ciekawszych wymienie zawody o Puchar Przyjaźni w Łodzi, nieoficjalny mecz międzypaństwowy Polska — ZSRR w Moskwie i wielkie międzynarodowe zawody w Berlinie.

W Olimpiadzie, jak wszyscy wiemy, udziału nie bierzemy.

(mb)



„Express” w akcji zimowej



## Druga „randka” naszych łyżwiarzy na Torwarze

Już po raz drugi spotkali się na Torwarze uczestnicy kursów łyżwiarzkich organizowanych przez „Express Wieczorny” i ognisko TKKF. Nasza zimowa akcja cieszy się niezwykle dużym powodzeniem. Gdyby lodowa tafla Torwaru była dwukrotnie większa też chyba by nie pomieściła wszystkich amatorów jazdy na łyżwach. Dlatego też musieliśmy już zakończyć przyjmowanie zapisów na nasze kursy łyżwiarzkie.

### „Express” w akcji zimowej

### Łyżwiarzkie kursy dopiero od niedzieli

Niestety termin rozpoczęcia kursów łyżwiarzkich, organizowanych przez „Express Wieczorny” i ognisko TKKF Eskimos z przyczyn od nas niezależnych został przesunięty z czwartku 29 bm. na najbliższą niedzielę 1 listopada. Bardzo przepraszamy, ale jednocześnie chcemy zawiadomić wszystkich, którzy wybierali się dziś na Torwar, że mogą skorzystać z ogólnej ślizgawki, którą kierownictwo Torwaru organizuje dziś tj. w czwartek w godz. 18.30—20.30.

Tak więc począwszy od 1 listopada w każdą niedzielę w godz. 10—12 i każdy czwartek w godz. 18.30—20.30 będą się już odbywać nasze „lodowe zabawy”. Wszyscy chętni proszeni są o zgłoszenie swego udziału w sekretariacie ogniska TKKF Eskimos (domek klubowy w parku AGRYKOLA) w poniedziałki, środy i piątki w godz. 18—20.

Ślizgawki ogólne, organizowane przez kierownictwo Torwaru odbywać się będą natomiast w wtorki w godz. 18.30—20.30 oraz w soboty i niedziele w godz. 14—16 i wyjątkowo dziś o godzinie 18.30.

Zyczymy wszystkim przyjemnej zabawy! (ms)

Z Narbutta pojechalismy na Torwar — przy dźwiękach rock and rolla ślizgały się tam dzieci, również z „Eskimosa”, ale trochę starsze, bo od 11 do 14 lat. Migwały różnokolorowe sweterki i uśmiechnięte buziaki. Ślizganie cieszy się w „Eskimosie” olbrzymią popularnością — łącznie uczeszcza na kursy 500 osób od lat 5 wzwyż, a chętnych wciąż przybywa. Niestety — chwilowo brak miejsc.

I jeszcze raz pupilkowie „Eskimosa”. Na Torwarze można ich spotkać nie mniej, nie więcej, tylko... 500. Przychówek nie wąski, bravo „Eskimos”!

Fot. „PS” M. Szymkowski



BLISKO 350 osób, które jeździły wczoraj na Torwarze na pewno mile będzie wspominać czwartkowy wieczór. Niektórzy w oparciu o pomocną rękę instruktora stawiali swe pierwsze kroki na łyżwach, inni przy dźwiękach skocznej muzyki wykonywali bardziej skomplikowane ewolucje.

Całością zajęć naszego kursu łyżwiarzkiego kieruje mgr Włodzimierz Starosta. Poprosiliśmy pana Starostę by udzielił kilku wskazówek naszym łyżwiarzom.

— W jakim wieku najlepiej zaczynać naukę jazdy na łyżwach?

— Najlepiej już w wieku... przedszkolnym, a więc 5—6 lat.

— Jedną z czytelniczek „Expressu” napisała do nas, że ma już 22 lata, chciałaby się nauczyć jazdy na łyżwach, ale obawia się, że jest już za późno. Co mamy odpowiedzieć?

— Na naukę łyżwiarstwa nigdy nie jest za późno. Będąc w Wiedniu spotkałem na lodowisku pania, która jak się później dowiedziałem, miała już 66 lat. Wcale jednak nie zrażała się upadkami i stosunkowo szybko nauczyła się jeździć na łyżwach. Zresztą i u nas na Torwarze spotyka się panów z siwymi skroniami, którzy uczą się wraz ze swymi wnukami.

— Czy ma pan jakieś kłopoty w prowadzeniu zajęć?

— Niestety tak. Większość uczestników to dzieci, które przychodzą na Torwar razem ze swymi rodzicami. Chciałbym zapewnić wszystkich rodziców, że ich dzieci znacznie szybciej nauczą się jeździć jeśli rodzice będą występować w roli obserwatorów, ale na trybunach. (ms)

„Eskimos” prowadzi bardzo ciekawe zajęcia również na Torwarze. Korzysta tu ze ślizgawki ponad 570 uczestników w różnych zespołach ćwiczebnych. W programie tańce na lodzie, jazda figurowa, hokej i nauka ślizgania się. Na taflę podzieloną na 3 części udziela się kilku instruktorów. Całością kieruje mgr Starosta.

Z podobną działalnością można się spotkać we wszystkich ogniskach. Wszędzie rozwija się inicjatywa społeczna. Opłaty są tu minimalne (ok. 20 zł), a dotacje niewielkie. Działalność ognisk opiera się przede wszystkim na wysiłku zapalonych działaczy, a ich osiągnięcia budzą podziw i szacunek. (K. S.)

»Express« w akcji zimowej

## Łyżwiarskie piruety na Torwarze

**W**NIEDZIELE rano w trolejbusie „52” panował nastrój wybitnie łyżwiarski. Tuż przed godziną 10 niemal co drugi pasażer dzwigał buty z łyżwami. Bez trudu można się było domyśleć, że są to właśnie uczestnicy kursów łyżwiarskich, organizowanych przez „Express Wieczorny” i Ognisko TKKF Eskimos.

Pierwsze zajęcia zgromadziły na Torwarze blisko 200 osób. Na lodowej tafli przeważali najmłodszy. Właśnie tymi szkrabami najtroskliwiej opiekowali się instruktorzy. W oparciu o icn pomocną rękę pierwsze kroki na lodzie nie były wcale trudne. Czasem wprawdzie ktoś tam przewrócił się, ale te upadki wszyscy p. yjmowali z uśmiechem.

szek, który zapowiada się na całkiem dobrego łyżwiarza (na zdjęciu). Jest on zresztą już zawodnikiem i należy do szkolnego klubu sportowego.

Inauguracja kursów łyżwiarskich wypadła więc „na medal”. Niemalże wpływ na to miała piękna i słoneczna pogoda. Dwie godziny spędzone na lodzie dały wiele zadowolenia wszystkim uczestnikom.

Następne zajęcia łyżwiarskie odbędą się w czwartek o godzinie 18.30. Mamy jeszcze pewną ilość wolnych miejsc i kto jeszcze się nie zapisał na „expressowa” ślizgawkę, może to zrobić w poniedziałek i środę, w godz. 18-20, w sekretariacie Ogniska TKKF Eskimos (domek klubowy w parku Agrykola. (ms)

Foto Zb. Lewandowski

## «Express» w akcji zimowej łyżwiarski debiut na Torwarze

Już w niedzielę 1 listopada wiele osób będzie stawiać swe pierwsze kroki na łyżwach, inni zadebiutują w walcu na lodzie. Inauguracyjne zajęcia kursu łyżwiarskiego, organizowanego przez „Express” i Ognisko TKKF Eskimos rozpoczyna się punktualnie o godz. 10 na Torwarze.

Lodowisko będzie podzielone na 5 sektorów odpowiednio do stopnia zaawansowania uczestników poszczególnych grup. Całością zajęć będzie kierował mgr Starosta, mając do pomocy jeszcze kilku instruktorów.

Przypominamy, że przyjmujemy jeszcze zapisy na „Expressowe” kursy łyżwiarskie. Zgłaszanie się można w sekretariacie Ogniska TKKF Eskimos (domek klubowy w Parku Agrykola) w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 18-20. Opłata za miesięczny kurs wynosi: dla członków TKKF — 40 zł i dla niestowarzyszonych 60 zł.

Zajęcia będą się odbywały w każdy czwartek w godz. 18.30 — 20.30 i niedzielę (10-12) na Torwarze, a raz w tygodniu przewidziane są: gimnastyka oraz gry i zabawy na sali. (ms)

## W każdy wtorek z „Expressem na Torwar”

### Gwarantowana rozrywka dla wszystkich

Już w najbliższy wtorek, 9 bm. Idziemy do „Expressem na Torwar”. Przypominamy o tym naszym Czytelnikom, którzy pragną nauczyć się jazdy na łyżwach w doskonałych warunkach i pod okiem fachowych instruktorów. Jednocześnie wszyscy ci, którzy mają opanowaną sztukę łyżwiarską — będą mogli



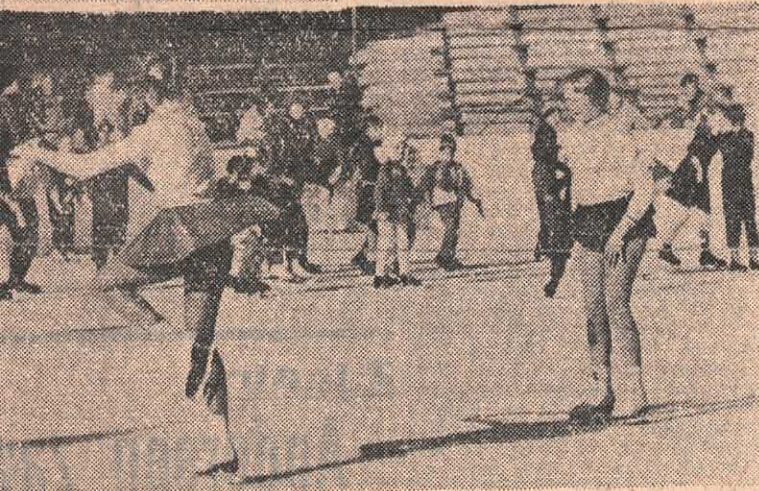
uczyć się pod kierunkiem instruktorów. Zajęcia będą się odbywały w każdy wtorek w godz. 18.30 — 20.30 i niedzielę (10-12) na Torwarze, a raz w tygodniu przewidziane są: gimnastyka oraz gry i zabawy na sali. (ms)

uczycie się pod kierunkiem instruktorów. Zajęcia będą się odbywały w każdy wtorek w godz. 18.30 — 20.30 i niedzielę (10-12) na Torwarze, a raz w tygodniu przewidziane są: gimnastyka oraz gry i zabawy na sali. (ms)

uczycie się pod kierunkiem instruktorów. Zajęcia będą się odbywały w każdy wtorek w godz. 18.30 — 20.30 i niedzielę (10-12) na Torwarze, a raz w tygodniu przewidziane są: gimnastyka oraz gry i zabawy na sali. (ms)

uczycie się pod kierunkiem instruktorów. Zajęcia będą się odbywały w każdy wtorek w godz. 18.30 — 20.30 i niedzielę (10-12) na Torwarze, a raz w tygodniu przewidziane są: gimnastyka oraz gry i zabawy na sali. (ms)

uczycie się pod kierunkiem instruktorów. Zajęcia będą się odbywały w każdy wtorek w godz. 18.30 — 20.30 i niedzielę (10-12) na Torwarze, a raz w tygodniu przewidziane są: gimnastyka oraz gry i zabawy na sali. (ms)



Ci najmłodszy mieli oczywiście ze sobą swych własnych kibiców w osobie troskliwej mamy lub tatusia. Rodzice byli zresztą najbardziej zainteresowani i strasznie przejmowali się pierwszymi krokami swych pociech.

Sporo było również bardziej zaawansowanych łyżwiarzy. Przy dźwiękach muzyki kręcili piruety i korzystając ze wskazówek instruktorów, z magistrem Starostą na czele, wykonywali coraz to inne ewolucje.

Byli też specjaliści od jazdy szybkiej, jak na przykład Tadek Bana-

15 lutego 1968

### Moim zdaniem

W rubryce niniejszej publikujemy opinie fachowców, działaczy, a także za-

K. KRAUSS  
przyszedł.  
le pożądanych następstw na  
K narodowej, może mieć wie-  
szania efektywności gospodar-  
podjętych działań dla zwiek-  
całym zespolem wczesniej  
udolności, co w polaczeniu  
dla niegospodarstwie i nie-  
krotnie wydarze z reki alibi  
szła dla nich oprawy. Niejedn-  
rzadzania, tworzy korzystnie-  
nalnego gospodarowania i za-  
znaczenia dla bardziej racjo-  
dzona rezerwie, nie jest bez-  
na co dwa lata, a przeprowad-  
czych segregatorów w ponawia-  
wiedzianna Instrukcja urzędni-  
da jest jednak także, że zapo-  
To wszystko prawda. Praw-  
zująca.  
ment miał swą moc obowia-  
tak jak dawniej, jakby doku-  
krycznie postępuje się nadal  
zwykłe niż dokumenty. Pra-

- 9 grudnia 1958 r.



## Ostatni obóz kondycyjny uczniów WSŁ-AWF

Obóz zorganizowano w sierpniu 1966 r. w Ośrodku Sportowo-Wypoczynkowym TKKF k/ Świdra. Uczestniczyło w nim ponad 30 najwyżej sportowo zaawansowanych uczniów Szkoły. Większość z nich specjalizowała się w jeździe parami. Okres ten był trudny dla dalszych losów Szkoły, gdyż nastąpić miała jej reorganizacja, w ramach której najlepsi uczniowie dalsze szkolenie mieli odbywać w jednym w warszawskich klubów. A oto marzenie uczestników obozu skierowane do Pani Tatiany przebywającej w szpitalu i oczekującej potomka: *„...wszyscy z niecierpliwością czekamy dnia, w którym przyjedziemy do Warszawy, pójdziemy na lód i znów się spotkamy.”* Reorganizacja ta była niekorzystna dla naszych uczniów, ale też dla dalszego rozwoju tej dyscypliny w Polsce, bo zanikał przez lata tworzony jej oryginalny i efektywny model akceptowany przez zagranicznych profesorów-konsultantów i liczne grono wybitnych ekspertów łyżwiarstwa figurowego. Niestety, ówczesne władze sportowe stolicy, w tym także przedstawiciele Polskiego Związku łyżwiarstwa Figurowego nie potrafili myśleć perspektywnie i docenić dotychczasowego dorobku sportowochowawczego kierownictwa Szkoły, kadry nauczającej, jej uczniów i rodziców. Nasz model zapożyczyło NRD i upowszechniło we wszystkich swoich szkołach sportowych. A polskie łyżwiarstwo powróciło do starych nieefektywnych zasad działania „byle przetrwać” i wyciągnąć od państwa jak najwięcej środków na wyjazdy zagraniczne „działaczy”. I trwało to latami, aż coraz częściej pojawiały się sytuacje kryzysowe, wtedy z pomocą następnych „działaczy” i kolejnych nie przemyślanych decyzji tworzono „jakoby nową jakość”. W prawie stuletniej działalności istnienia PZŁF niewiele było sukcesów na arenie międzynarodowej i ciekawie, iż ich autorami byli głównie absolwenci AWF w Warszawie (m.in. **M. Olszewska-Lelonkiewicz, B. Kaszyńska-Kossowska**), których w czasie wielu lat szkoliła (podczas obowiązkowych zajęć w AWF, kursów pomocników instruktorów, instruktorów i trenerów) **para małżeńska Tatiana i Włodzimierz Starostowie** absolwenci Instytutu Kultury Fizycznej im P. Leshafta w Leningradzie. Ale o nich i ich wieloletniej pracy bracia informacji w książce *„Piruetem przez historię”*, ale jest tyle pochwał prezesów i działaczy, iż Czytelnik może pomyśleć, że to oni tworzyli *„wspaniałą przyszłość tej dyscypliny”* kończąca się okresowymi kryzysami, aż do obecnego.

Polska jest jedynym krajem, w którym opublikowano ponad 100 artykułów dotyczących najważniejszych zagadnień łyżwiarstwa podstawowego i figurowego, w tym 9 podręczników i unikalnej monografii: *„Psychologiczne przygotowanie w sportach niewymiernych (na przykładzie łyżwiarstwa figurowego)”*. Autorem większości tych prac był prof. W. Starosta, który prowadził wykłady na międzynarodowych konferencjach organizowanych przez ISU, IPSU, a nawet trenerów b. ZSRR, którzy wychowali plejadę mistrzów Europy, świata i igrzysk olimpijskich. O tym polskim dorobku zapomnieli autorzy książki wydanej z okazji 90-lecia istnienia tej dyscypliny, a także iż w 1971 ukazała się praca: *„Koncepcja rozwoju łyżwiarstwa figurowego w Polsce”*.

Nie tak dawno, bo we wrześniu, zamieszciliśmy w „Życiu Warszawy” jak co roku od sześciu lat — komunikat Warszawskiej Szkoły łyżwiarskiej o zapisach nowych uczniów. Minęły dwa miesiące i dowiedzieliśmy się, że Szkoła przestała istnieć.

Na ostatnim zebraniu komitetu rodzicielskiego WSŁ nie powiedziano ani razu „likwidujemy szkołę”. Mówiło się o reorganizacji, która polegała na poszukiwaniu klubu, któremu można by było przekazać chociaż najbardziej zaawansowanych uczniów WSŁ.

Nie wszyscy rodzice zgodzili się na takie wyjście. „Reorganizacja” przyczyniła się do zakończenia łyżwiarskiej kariery sporej grupy dzieci. Tylko 50 najstarszych, wraz z trenerem — Tatianą Starostową, przeszło do Ogniwa. Część młodszych trafiła do innych klubów.

Dlaczego rozwiązano szkołę? — pytamy jej założyciela i kierownika, dr Włodzimierza Starostę.

— Z powodu braku środków finansowych, nie mieliśmy też dostatecznej liczby godzin na lodzie. Młodszym starczało, ale zaawansowani, którzy już w tym roku mieli przygotowywać się do zdobycia pierwszej klasy sportowej — musieli spędzać dużo czasu na lodowisku. Na pełną opłatę za dodatkowe godziny nie było szkoły stać, a zniżki nie udało się nam otrzymać, chociaż „Torwar” przed południem świecił pustkami. W tych warunkach nie było mowy o właściwym treningu.

Mieliśmy i inne jeszcze kłopoty, nie będąc teraz rozwodził się nad

nimi. Bardziej interesujące chyba będzie podsumowanie prawie sześcioletniej działalności szkoły.

Zadania, jakie stawialiśmy sobie zakładając WSŁ — zostały wykonane. Nie przesadzę utrzymując ze takimi materiałami, dotyczącymi kryteriów doboru dzieci do łyżwiarstwa, jakie zebraliśmy, nie dysponuje nikt inny, nie tylko w kraju. Wiele zrobiliśmy dla udoskonalenia metodyki szkolenia. Możemy dużo powiedzieć o przydatności sportów uzupełniających, o tym czy np. pływanie, jazda na wrotkach, ćwiczenia na bacie potrzebne są łyżwiarzom, w jakim wieku należy te sporty uprawiać, w jakich proporcjach. Zebrane doświadczenia dotyczące wymienionych i innych jeszcze zagadnień, to niewątpliwie ogromna zdobycz.

Inna to zapoznanie dwu tysięcy dzieci (tyle przewinęło się przez WSŁ) ze sportem, nie tylko łyżwiarskim, bo nasze zajęcia bardzo były wszechstronne. Więcej niż 300 dzieci sklasyfikowano już jako zawodników. Ich osiągnięcia to 13 pierwszych miejsc w najważniejszych imprezach od mistrzostw okręgu poznańskich, kończąc na mistrzostwach Polski, 17 miejsc drugich, 13 trzecich, po 10 czwartych, piątych i szóstych.

Przypomnę, że w mistrzostwach Warszawy kl. III w 1964 nasze dziewczęta zajęły trzy czołowe miejsca, chłopcy mieli tytuły mistrzowski i wicemistrzowski. Nasze pary znalazły się na pozycjach drugiej i trzeciej. Mieliśmy też złoty medal w Zimowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Rok później chłopcy zajęli pięć najlepszych miejsc w młodzieżowych mistrzostwach stolicy, dziewczęta miały miejsca pierwsze, drugie i czwarte. W mistrzostwach Polski kl. III drugie miejsce zajęła nasza wychowanka, pary WSŁ sklasyfikowane na pozycjach od drugiej od szóstej. W tym wrześniu roku, nasze pary zdobyły cztery czołowe miejsca w mistrzostwach Warszawy, w mistrzostwach Polski (klasy III), nasz uczeń zdobył w tej samej klasie mistrzostwo stolicy. Najstarsi wystąpili już w klasie II — dziewczęta z WSŁ zajęły miejsca 3, 4 i 5 w mistrzostwach stolicy. Jak widać z tych przykładów, a wymieniałem nie wszystkie, bynajmniej sukcesy — wyniki były kończy dr. Starosta.

Wyników tych oceniał w tej chwili nie mamy zamiaru. Tatiana Starostowa prowadzi nadal, jak wspominaliśmy, treningi z najbardziej zaawansowanymi, którzy wkrótce — miejmy nadzieję — awansują do krajowej czołówki. Ważniejsza wydaje nam się inna sprawa: co roku około 450 — 500 dzieci jeździło w WSK na łyżwach, uprawiało gimnastykę, gry zespołowe, lekkoatletykę, pływanię. To było we wszystkich innych klubach łyżwiarskich w Warszawie. Oto nagle z tego zaplecza zrezygnowano, wyrządzając krzywdę chyba nie tylko 600 uczniom WSK. Kto zajmie się teraz najmłodszymi kandydatami na łyżwiarzy?

JULIUSZ RAWICZ



